

JAHRESBERICHT
DES
K. K. ZWEITEN STAATS-GYMNASIUMS
IN LEMBERG

veröffentlicht am Schlusse des Schuljahres

1913.



LEMBERG
M SELBSTVERLAGE DER LEHRANSTALT

Druck von Jakubowski & Comp.



128. 12. 5.
Spr. 132.

IN LEMBERG

veröffentlicht am Schlusse des Schuljahres

1913.

LEMBERG
M SELBSTVERLAGE DER LEHRANSTALT
Druck von Jakubowski & Comp.

Dr. Bernard Hausner.

IJOB A TRAGEDYA GRECKA.

CZĘŚĆ I.

KSIEGA IJOB.

Cała nasza kultura opiera się na dwóch zasadniczych pierwiastkach: na idei piękna i dobra, z których bierze początek sztuka i moralność, nauka i religia. Wykreślmy oba te pierwiastki z naszego życia, a odsłoni się przed nami obraz pierwotnej ludzkości w całej jego grozie. Nie brakło nigdy i nie brak dziś jeszcze głosów, które zachwalają ten pierwotny stan rzeczy i doradzają naszej kulturze „dobrowolne uśmiercenie“ (Jean-Jaques Rousseau i Lew Tołstoj), ale ten syreni odgłos kulturalnego przesytu rozchodzi się jak głos wołającego na puszczy bez silniejszego echa. Nie znaczy to jednak, jakoby zarzuty podniesione w „Emilu“, „Luzern“ i „Potędze ciemnoty“ przeciw „moralnej zgniliznie kultury“ były zupełnie nieuzasadnione. Przeciwnie. Kultura w swoim rozwoju wykazuje wiele naleciałości, a w zwyczajnym pochodzie swoim wykonuje często wsteczne zawroty, ale mimo to prowadzi ludzkość coraz dalej i podnosi ją coraz wyżej. Droga bowiem ku wyżynom prowadzi nie tylko przez wierzchołki i szczyty, ale i przez doliny i przełęcz. Jednak i cofanie się ruchu kulturalnego stoi w ściśle przyczynowym związku z ideą piękna i dobra, polega tylko na jej mylnem zrozumieniu lub fałszywym tłumaczeniu. Ale jakkolwiekbyś wypadnie sąd o wartości całokształtu naszej kultury, zaprzeczyć się nie da, że to, co w niej najlepsze i najzdrowsze, wyszło z zespołu pierwiastka piękna i dobra, z syntezy światopoglądu Hellady i Judei. Na ich mleku wykarmiła się sztuka i religia, u znicza ich ognisk, wykrzesanych przez judejskich proroków a hellenjskich poetów, rozpały się iskry natchnienia, które tliły w głębi duszy różnych wybrańców narodów najrozmaitszych czasów — i rozpały się w jasny żar promienistych tęcz, znaczących drogę zwykłym zjada-

czom chleba ku szczytom, ku światom, które się rozlewają przed nami w strumieniach pieśni lub w harmonijnem zespoleniu barw, linii i tonów. Nie dziw tedy, że każdy szczegół z tajemniczego warsztatu tworzenia obu tych kultur, helleńskiej i judejskiej, ma dla nas szczególny urok. I chociaż nauka jest niezmordowanie czynna w odkrywaniu coraz nowych ogniw w przedługim łańcuchu myśli helleńskiej i judejskiej — przecież wzajemna sfera wpływów obu kultur do dzisiaj nie jest ani należycie wyjaśniona, ani odpowiednio doceniona. Przeto i najdrobniejszy wynik naukowy na tem polu pracy nie jest bez znaczenia, jako przyczynek do rozwiązania tej wielkiej kwestyi, która do dziś jeszcze nie doczekała się nie tylko zupełnego wyjaśnienia, ale nawet należytego ujęcia; poza granice próbné, aby znaleźć jakie wspólne podstawy naukowe, ani filologia, ani orientalistyka nie wyszła.

Niniejsza rozprawa nie jest niczem innem, jak tylko słabą próbą, aby przyczynić się do przeprowadzenia krytycznego porównania literackiej spuścizny Hellenów i Judejczyków przez zestawienie ze sobą dwóch działów literatury, które w jednym i drugim piśmiennictwie zajmują najwybitniejsze miejsce. W żadnem bowiem dziele biblijnem nie znajdujemy tak jasno wytkniętego dążenia do uzyskania jednolitego światopoglądu, jak w Księdze Ijob, i z drugiej strony tragedia grecka jest najwierniejszem odzwierciedleniem poglądu Hellenów na kręte ścieżki życiowego porządku. Tak Ijob, jakoteż i grecka tragedia starają się w chaosie zjawisk życiowych odkryć działanie pewnych stałych praw wyższego porządku. Wykazać wspólność lub odmiennosć zasadniczych cech owych praw — będzie rzeczą niniejszej rozprawy. O ile mi wiadomo, krytyka porównawcza tego tematu dotychczas nie poruszyła; znane mi są tylko dwie małe rozprawy, które częściowo poruszają naszą kwestyę, a mianowicie Busslera¹⁾ „Hiob und Prometheus“ i Biesego²⁾ „Hiob, Herakles und Faust“. Obie te rozprawy jednak poza pobieżnem streszczeniem odnośnych dzieł, zaopatrzonem w kilka uwag literackich, nie wnikają głębiej w całą tę ważną kwestyę,

¹⁾ Dr. Erich Bussler: Hiob und Prometheus. Ein Vergleich. Hamburg 1897. 44 Seiten stark.

²⁾ Alfred Biese: Hiob, Herakles und Faust. Zeitschrift für vergleichende Litteraturgesch. Berlin 1891. Str. 287—300.

a wymieniam je tutaj tylko z obowiązku zacytowania wszystkich przedwstępnych prac, jakie w literaturze odnośnie do tej kwestyi są mi znane. Wypada tu także nadmienić, że Edward Meyer¹⁾ wyczuł w swoich wywodach historycznych pewne pokrewieństwo między Ijobem a grecką tragedją i kilkakrotnie wskazuje na podobieństwo problemu w obu dziełach twórczości, ale tylko w formie drobniejszych wzmianek, które nie mogły w niczem wpłynąć na tok niniejszej pracy. Co zresztą Meyer twierdzi o Ijobie, stoi w sprzeczności z rezultatami uzyskanymi przez nas, tak odnośnie co do czasu księgi, jakoteż co do rozwiązania problemu. W każdym razie poczuwam się do obowiązku podziękować p. dyrektorowi Stanisławowi Schneidrowi za to, że zwrócił moją uwagę na wywody Meyera.

Pracę niniejszą w tej formie, w jakiej obecnie wychodzi, uważam tylko za wstęp, omówienie bowiem Sofoklesa i Eurypidesa w zestawieniu z Ijobem, jak wogóle dokładniejsze omówienie wszystkich szczegółowych wyników muszę z powodu braku czasu i miejsca odłożyć na później.

I. Dyspozycja.

Dyspozycja księgi Ijob jest jasno i konsekwentnie przeprowadzona. Na całość składa się pięć części organicznie ze sobą związanych, a mianowicie: (prolog, rozdział) I.—III., mowa przyjaciół Ijoba (r. III.—XXXII.), mowa Elihu'a (r. XXXII. do XXXVIII.), odpowiedź Boga (r. XXXVIII.—XLII. wiersz 7.) i epilog (r. XLII. do końca). Cała księga obejmuje 42 rozdziały. Prolog i epilog są pisane prozą i przypominają pięćoksiąg, natomiast pozostałe części środkowe są pod względem języka arcydziełem poetyckiem, pod względem zaś myśli stanowią wprost szczyt wszystkiego, na co się może zdobyć refleksja ludzka.

Zewnętrzne tło księgi stanowi myt, względnie podanie ludowe o pewnym bogobojnym mężu, który mimo najdotkliwszych nieszczęść, jakie go nawiedziły, nie stracił zaufania do Boga, za co też później został sownie wynagrodzony. Tę

¹⁾ Eduard Meyer: *Geschichte des Altertums*. Stuttgart 1907. III. tom, ustęp 136. i 137. i IV. tom, ustęp 462.

treść zawiera prolog i epilog. Pomiedzy obie te części, które autor księgi miał już dane — umieścić on rzecz właściwą — akcyę — względnie dyskusyę, która się wywiązała na tle cierpienia Ijoba między cierpiącym bohaterem a jego przyjaciółmi i odpowiedź Boga. Na wiadomość bowiem o nieszczęściu, jakie nawiedziło ich bogobojnego towarzysza, pospieszili do niego trzej przyjaciele, a mianowicie Elifaz, Bildad i Zofar, aby go pocieszyć. Dyskusya między Ijobem a tymi przyjaciółmi wypełnia 30 rozdziałów naszej księgi. W XXXII. rozdziale jawi się niespodzianie czwarty przyjaciel, Elihu, o którym zresztą ani prolog, ani epilog nic nie wspomina. Ponieważ jednak Elihu całą swoją mową niezwykle długą wprowadził do dyskusyi bardzo mało nowych szczegółów, ponieważ nadto i język tej części księgi w porównaniu z językiem całej księgi nie jest wolny od zarzutu, przeto krytyka biblijna skłania się ku wnioskowi, że cały wywód Elihu'a uważać należy za późniejszą interpolacyę. Po tym czwartym przyjacielu zabiera głos Sam Bóg, który ma odpowiedzieć Ijobowi na wszystkie pytania, które do Niego wystosował i odeprzeć zarzuty przezeń podniesione przeciw boskiemu porządkowi rzeczy. Właściwe rozwiązanie zawarte jest w epilogu, który zawiera zaledwie dziesięć zdań.

II. Treść.

W ziemi Uz żył mąż, imieniem Ijob, a był on zacny, sprawiedliwy, bogobojny i unikał złego. Miał siedmiu synów i trzy córki, liczne stada wielbłądów, owiec, mułów i wołów i bardzo wielką czeladź. Synowie jego urządzali codziennie uczty i zapraszali na nie swoje siostry, aby z nimi razem jadły i piły. Codziennie zaś po takiej uczcie składał Ijob Bogu ofiarę za swoje dzieci, bał się bowiem, czy podczas uczty które z jego dzieci nie uchybiło Bogu. Pewnego dnia przybyli synowie Boga, by stawić się przed Wiekuistym, a między nimi przybył także szatan. Wiekuisty zagadnął szatana, skąd przychodzi, a szatan odpowiedział Wiekuistemu, że wraca z wędrówki po ziemi, którą podpatrywał. „I Wiekuisty rzekł do szatana: czy zwróciłeś Twoją uwagę na mojego sługę Ijoba, albowiem niema żadnego męża na ziemi tak zacnego, sprawiedliwego, bogobojnego i unikającego złego. A odparł szatan

WiekuiSTEMu i rzekł, „czyż daremnie boi się Ijob Boga? czyż Ty nie zasłaniasz jego samego, jego domu i wszystkiego, co do niego należy, dzieło rąk jego pobłogosławiłeś, a dobytek jego mnoży się na ziemi. Ale wyciągnij tylko Twoją rękę i dotknij czegokolwiek, co do niego należy, czy Ci w twarz nie będzie bluźnił.“ I rzekł WiekuiSTy do szatana: „oto wszystko, co do niego należy, jest w twojem ręku, tylko ku niemu nie wyciągnij ręki i wyszedł szatan z przed oblicza WiekuiSTego.“ Wyszedł i rozpoczął swoje dzieło niszczenia. Pewnego dnia w czasie uczty dzieci Ijoba przyszedł do niego posłaniec i oznajmił mu, że Sabejczycy napadli na stada wołów i oślic, zabili pasterzy a trzody zabrali i że nikt prócz niego samego nie ocalał; pospieszył tedy, by Ijobowi to oznajmić. Jeszcze nie skończył, a przybył drugi posłaniec, który doniósł, że piorun uderzył w stado owiec i pasterzy i wszystko spalił, tylko on jeden ocalał. Jeszcze ten nie skończył, a przyszedł trzeci z wiadomością, że Chaldejczycy napadli na tabuny wielbłądów, zabrali je, a pasterzy zabili, tylko on jeden ocalał. I ten jeszcze również nie skończył, gdy przyszedł inny i rzekł: „Twoi synowie i twoje córki jedli i pili wino w domu najstarszego ich brata. A oto zerwał się wielki wiatr z drugiej strony pustyni, uchwycił cztery krawce domu, który spadł na dzieci, i umarli, a ocalałem ja sam, aby tobie to powiedzieć.“ I wstał Ijob, podarł swój płaszcz, ostrzygł swoją głowę, upadł na ziemię i pokłonił się. I rzekł: „nagi wyszedłem z łona mojej matki i nagi tam powrócę. WiekuiSTy dał i WiekuiSTy wziął, niechaj będzie pochwalone imię WiekuiSTego.“ Mimo to wszystko Ijob nie grzeszył i nie narzekał na Boga. Po pewnym czasie odbyła się znowu narada w niebie, na którą przybył i szatan. Bóg dowiaduje się o Ijoba i robi szatanowi wyrzuty, dlaczego Go nakłonił do nawiedzenia Ijoba nieszczęściami, pomimo których on dalej trwa w swojej pobożności. Szatan jednak odpiera zarzuty i mówi, że człowiekowi najmilsza jest własna osoba, „wyciągnij tylko Twoją rękę i dotknij się jego samego i jego ciała, czy Ci w twarz nie będzie bluźnił.“ WiekuiSTy oddał więc Ijoba w ręce szatana, polecając mu jednak, by czuwał nad jego życiem. Po raz wtóry rozpoczął szatan swoje dzieło. Dotknął Ijoba straszną chorobą skórną i zesłał na niego wyszukane bole, które go ani na chwilę nie ustąpiły. Żona Ijoba, widząc te katusze, radzi mężowi, aby Boga przeklął i w ten

sposób ściągnął na się karę śmierci, ale Ijob jej nie usłuchał i zganił ją słowami: „mówisz jako jedna z prostaczek, czy tylko dobre mamy przyjąć od Boga, a złego nie mielibyśmy przyjąć?” Gdy trzej przyjaciele Ijoba usłyszeli o jego nieszczęściu, pospieszyli do niego, by go pocieszyć. Z powodu wielkiego bólu jednak zachowali siedm dni i nocy milczenie. Tyle mówi prolog. Milczenie przerywa Ijob straszną skargą na swój los. Ze względu na to, że ta pierwsza mowa Ijoba jest punktem wyjścia całej dyskusyi, podajemy ją w całości w pięknym tłumaczeniu Jerzego Żuławskiego¹⁾.

Tedy otworzył Ijob usta, dniowi
złorzeczając swemu i mówił:

Niech zginie
dzień, co mnie ojcom dał i noc, gdy owi

o niezrodzonej wyrzekli dziecinie:
począł się człowiek! Mrokiem niech się zaćmi
dzień ten i w bożej pamięci niech minie

ani postanie wespół z swymi braćmi
w liczbie dni roku, ani się poczyta
w miesiącach, równo z nocą ową! Tać mi

z wszystkich najgorsza! Niech będzie zabyta,
niech ją klną smoka czciciele, co ganią
słońce, brzaskowi bluźniący, gdy świta;

wicher ciemności niechaj padnie na nią
niechaj się burza śmiertelna rozsroży
i pożre gwiazdy ponad jej otchłanią;

czarność jej gorzką niechaj strach pomnoży
i wieczna dziennej jasności tęsknota,
a niechaj nigdy nie ogląda zorzy

¹⁾ Jerzy Żuławski: Xiegi niektóre z żydowskich pism Starego Zakonu wybrane. Nakładem H. Altenberga we Lwowie. Ob. str. 33—36.

iż nie zamknęła wrót tego żywota,
który mnie nosił, ni oczu nie zwichła
zanim im światłość pokazana złota!

Przecz nie umarłem w żywocie za rychłą?
stokroć by lepiej było dla mnie pono,
by pierś ma była w pierwszym płaczu ścichła!

Czemum był wzięty na matczyne łono,
czemu do życia spowity w pieluchy,
i przecz mnie pierśmi mlecznymi karmiono?

Byłbym snem moim spoczywał już, głuchy
i królom równy a wielmożom świata,
co czość budując, skarb zbierali kruchy, —

martwemu rówien płodowi, co złata:
byłbym już niczem, jako niezrodzeni
co nie widzieli świata! Tam się brata

wszystko! Niezbożni Tam od trwóg zbawieni,
Tam spoczywają, których życie trudzi,
Tam są otwarte jeńcom drzwi więzieni,

ani ciemiezcy głos ich ze snu budzi:
mały i wielki Tam społem — i pana
nie zna niewolnik, najlichszy wśród ludzi!

Przecz więc nędznemu dzienna światłość dana
a żywot, którzy są w serca żałobie,
którzy chcą śmierci — zasię ta czekana,

przyjść się nie kwapi, choć jej w każdej dobie
z pragnieniem dusze wzywają! a jeśli
grób wreszcie najdą, tak się cieszą w grobie,

jak gdyby kopiać, wielki skarb naleźli?
albo-li którzy błędzą pośród cienia,
gdy się zawziąwszy Pan na nie rozeźli?

Wzdycham przed jadłem, które mi się zamienia
w piołun; me jęki tak spływają z serca,
jako wezbrane powodzie strumienia,

bo strach, któregom się lękał, przewierca
pierś mą, bo przysła na mnie boleść sroga!
A-za krzyw Panu byłem lub bluźnierca?

a-zam się sądom nie poddawał Boga?¹⁾
Spokojne miałem i czyste sumienie,
drog prawdy zasię strzegła moja noga —

a oto przyszło na mnie uciśnienie.

Jakkolwiek Ijob w całym tym wywodzie nie wychodzi poza skargę na swoje cierpienie, przecież w ostatniem zdaniu przebija się już myśl podstawowa całej Księgi: dlaczego sprawiedliwy cierpi, a grzesznik tryumfuje.

Po Ijobie zabiera głos jego przyjaciel Elifaz, który po kilku wstępnych słowach pocieszenia, wystosowanych do cierpiącego towarzysza, przechodzi od razu do ogólnego zaznaczenia swojego stanowiska co do istoty cierpienia. W kilku jędrnych zdaniach określa dokładnie swój pogląd na całą rzecz:

Kto knuje krzywdę i sieje zło, ten je zbiera. (r. IV. w. 8.)

Czyż człowiek ma być sprawiedliwszy od Boga, albo mąż czystszy od swego Stwórcy? (r. IV. w. 17.)

Błogo człowiekowi, którego Bóg karze, a napomnień Wiekuistego nie bierz lekce. (r. V. w. 17.)

W odpowiedzi przechodzi Ijob od razu do ogólniejszego postawienia całej kwestyi życiowej. Co do swojej osoby musi się zastrzedz przeciw zamiarowi podsuwania mu jakiegokolwiek winy, jego cierpienie, jak zresztą wogóle cierpienie, niczego nie dowodzi, gdyż całe życie ludzkie nie jest niczem innem, jak jednym pasmem cierpień. „Znój człowiek znosi na ziemi, a jako dni najemnika są jego dni“²⁾, a mimo to Bóg oprócz

¹⁾ W oryginale nie ma wcale tej myśli, znajduje się ona natomiast w tłumaczeniu ks. Wujka.

²⁾ VII. 1.

tego nęka ciągle człowieka i gnębi go rozmaitemi utrapieniami. W tych warunkach życie staje się człowiekowi wstrętne. „Pogardzam niem, nie będę wiecznie żył, zostaw mnie, bo marne są moje dni.“¹⁾ Jak widzimy, zrodziła się w Ijobie pod wpływem rozpaczmy myśl o samobójstwie jako jedynem wyjściu z nędzy, w którą go Bóg wtrącił. Ta zaś myśl prowadzi go do negacyi wszelkiego *moralnego* związku między Bogiem a światem i do przekonania, że Bóg nie jest zogniskowaniem dobrych, ale przeciwnie wszystkich złych pierwiastków i sił. „A choć zgrzeszyłem, cóż Tobie uczyniłem tyranie ludzki (nozer haadam), dlaczegoż mnie celem swoim uczyniłeś, abym sobie sam był ciężarem?“²⁾ Drugi przyjaciel Ijoba z powołaniem się na tradycję, że jest wprost wykluczone, aby Bóg miał wydawać zły sąd lub czynić niesprawiedliwość, radzi w modlitwie szukać ukojenia bólu. „Bo pytaj się tylko poprzedniego pokolenia i zważaj na badania przodków, albowiem my od wczoraj jesteśmy i nic nie wiemy.“³⁾ „Ale skoro się do Pana zwrócisz i Wszchemogącego ubłagasz, skoroś czysty i sprawiedliwy — On się nad tobą zlituje i odbuduje szczęśliwy dom twój.“⁴⁾ Bildad rozsunał — jak widzimy — ciasne ramy, w których obraca się pierwszy przyjaciel Ijoba, i obejmuje znacznie szerszy horyzont. Wprowadza do dyskusyi pojęcie i znaczenie modlitwy i wartość skrucy i ostrzega przed wyciąganiem daleko idących wniosków na podstawie pojedynczego wypadku i przeciwstawia osobistemu doświadczeniu tradycję, jako czynnik równowartościowy.

Łagodna argumentacya Bildada nie pozostała bez skutku i Ijob przyznaje przyjacielowi, że między człowiekiem a Bogiem jest tak ogromna różnica, że ani mowy być nie może o jakimś sporze między nimi, jako stronami bardzo różnemi; wszak Bóg miałby w tym wypadku być sędzią, oskarżycielem i świadkiem w jednej osobie. Ale mimo wszystko nie może cofnąć ani jednego wyrazu z tego, co powiedział. Przeciwnie na podstawie własnego doświadczenia, które jako dowód musi nie mniej zaważyć, jak doświadczenie tradycyi, dochodzi do wniosku, że zapatrywanie tradycyi jest mylne. „Wszystko jedno — twierdzą,

¹⁾ VII. 16.

²⁾ VII. 20.

³⁾ VIII. 8 i 9.

⁴⁾ VIII. 5 i 6.

że prawego i niesprawiedliwego On jednakowo karze. A gdy zaraza nagle uderza, On się śmieje z nieszczęścia niewinnych. Ziemia oddana została złoczyńcy w ręce, oblicze sędziów zasłania, czyż to nie tak, któż to robi?¹⁾ Własne życie i praktyczne doświadczenie życiowe uczy, że zły i przewrotny dochodzi przez swoją bezwzględność do władzy, podczas gdy dobry przez swoją ostrożność w wyborze środków bardzo łatwo ulega. Krok w krok idąc za autorem widzimy, jak się Ijob w swoim pesymizmie i skeptycyzmie posuwa coraz dalej, aż dochodzi do rozpaczliwego wniosku, że Bóg z całą świadomością krzywdzi dobrego i że cierpienie sprawiedliwego sprawia Bogu rozkosz. W ostrej mowie zwraca się Zofar przeciw tej teorii Ijoba. Jakże on (Ijob) wobec różnicy, jaka jest między Bogiem a człowiekiem, może się kusić o zgłębienie tajemnic bożych rządów; takie dążenie nie może doprowadzić do niczego, bowiem rozwiązanie tej zagadki leży poza granicą ludzkiej możliwości. „Niebieskie wyżyny, cóż ty zrobisz, głębiej niż podziemia, cóż możesz wiedzieć?“²⁾ Jest to nowy moment w dyskusji: *człowiek jest za słaby, aby mógł jako istota skończona wnikać w nieskończone i niezbadane tajniki boskich rządów.* W przepięknych, krótkich kilku zdaniach, pełnych ironii formułuje Ijob swoje zarzuty przeciw wszystkim dotychczasowym wywodom i zaznacza swoje stanowisko. Przyznaje, że wszystko, co istnieje, jest dziełem Boga, na to nie potrzeba mądrości przyjaciół. „Zapytaj się zwierząt, a one cię pouczą, a ptactwo niebios ci powie, albo do ziemi przemów, a nauczy cię, opowiedzą ci ryby morza. *Któż zresztą tego wszystkiego nie wie, że ręka Wiekuistego to zrobiła?*“³⁾ O jaśniejszy a piękniej ujęty dowód kosmogoniczny i orogenetyczny na istnienie i wszechmoc Boga zaprawdę trudno. Jeżeli jednak z jednej strony wykluczona jest wszelka wątpliwość co do istnienia Boga, to z drugiej strony Jego stosunek do świata i człowieka jest zupełnie niejasny, dążeniem jego (Ijoba) jest uzyskać pewną jasność co do tej rzeczy, a choćby miał zginąć z tego powodu, nie przestanie badać i nie zaniecha tej kwestyi. „Niech cokolwiek po mnie przejdzie, co do

¹⁾ IX. 22—24.

²⁾ XI. 8.

³⁾ XII. 7. 8.

dróg moich chcę się z Nim rozprawić.“¹⁾ Trudno Ijobowi zgodzić się z myślą, że Bóg jest naprawdę tyranem, który śmieje się z nieszczęścia sprawiedliwych, ciągle wraca w nim głęboko wkorzeniona świadomość religijna, że tak przecież być nie może, aby Bóg naprawdę był wcieleniem złego; ale z drugiej strony codzienne doświadczenie, cierpienia niewinnego i bezustanne męki najlepszych jednostek nie dopuszczają do innego wniosku. Gdzież tu ten nagradzający i karzący Bóg tradycji? A może i jest? może tam za grobem. Jak błyskawica rozdziera ciemności nocy, by na chwilę jasne nieba łono oświecić, tak w Ijobie rodzi się na chwilę promienna myśl o życiu za grobem, ale ten przeblysł tylko krótko trwa, zamiera, zanim się właściwie urodził. „Drzewo ma nadzieję, że skoro nawet zostanie ścięte, jeszcze się odmieni, jego żywot nie ustaje. Choć się zestarzeje w ziemi jego korzeń, a w prochu obumrze jego pień. Od woni wody wykwitnie i wyda latorośl, jak świeżo zaszczipione. Człek zaś umiera i znika, ginie i gdzież się podziewa? Jest jak woda, co z morza ucieka, jak potok, co ginie i usycha.“²⁾ A jednak tej myśli — myśli o życiu zagrobowem nie może od siebie odpędzić, ciągle do niej wraca. „Gdy człowiek umrze, czy znowu odżyje — o wówczas całe dni mego znoju znosiłbym cierpliwie, dopóki przyjdzie moja zmiana.“³⁾ Gdyby miał pewność, że grób jest bramą, która prowadzi do innego życia — czekałby i znosiłby cierpliwie, — ale on tej pewności nie ma, więc rozwiązania zagadki należy szukać gdzieindziej.

Na tem koniec pierwszej części. Ijob szuka prawdy, chce jasności w stosunku człowieka do Boga, Boga do życia, szczegółowo zaś roztrząsa problem ludzkiego cierpienia. Jednak pod wpływem szarpiącego go bólu dochodzi do samych negatywnych wyników. 1. Człowiek nie ma wobec Boga żadnych obowiązków. 2. Bóg jest wprawdzie Stwórcą świata, ale nie jego Opiekunem. 3. Życie jest cierpieniem; wobec tego „nie żyć“ jest największym szczęściem. 4. Los człowieka jest niezależny od naszego trybu życia. 5. Na świecie panuje przemoc i obłuda. 6. Zmartwychwstanie jest bardzo wątpliwe. W tych

¹⁾ XIII. 13.

²⁾ XIV. 7—11.

³⁾ XIV. 14.

zasadach Ijoba mieści się szczyt zwątpienia i zenit negacyi wszelkich dodatnich pierwiastków, na których opiera się moralny porządek społeczeństwa. Ijob rozstał się zupełnie z swoim Bogiem, popadł w rozterkę ze swoimi przyjaciółmi, ze sobą samym i z całym światem; nic mu nie pozostało, jak tylko ziejąca otchłań rozpaczy bez promyka nadziei. Śmierć tylko może go wyzwolić.

A na to wszystko jego przyjaciele nie mają innej odpowiedzi, jak wskazanie na tradycję, słabość i ułomność człowieka. „Czemże ma być człowiek, aby był czysty, albo jak może być sprawiedliwy zrodzon z kobiety?“¹⁾ Ijob wyzywa Boga, aby z nim stanął do rozprawy i wytłumaczył mu prawa Jego rządów; w tem dopatrują się przyjaciele Ijoba próby wytrącenia z równowagi dotychczasowego porządku. „Ty, co duszę szarpiesz w gniewie, czyż dla ciebie ma być opuszczona ziemia, albo zerwać się skała ze swego miejsca.“²⁾ Na podobnej argumentacyi wyczerpali przyjaciele wszelkie dowody; dlatego Ijob prosi ich, by wobec wyczerpania dowodów uszanowali jego ból i nie dręczyli więcej próżnemi słowy. Niech lepiej zapiszą żelaznym rylcem jego słowa w skale, a przyszłe pokolenia do nich powrócą, bo okoliczność, że one dziś nie znajdują uznania, nie może świadczyć przeciw ich wartości, „bo dziś nawet głupcy ze mnie szydzą, niech się podniosę, a już przeciw mnie występują“³⁾. W życiu bowiem ma tylko ten za sobą ludzi, któremu się szczęście uśmiecha; doświadczył tego sam na sobie Ijob, ale przyszłość inaczej go osądzi, osądzi go inaczej i Sam Bóg. „A ja wiem, że mój zbawca żyje i wkońcu nad prochem moim stanie“, — stanie dla zaświadczenia mojej niewinności. Od tej chwili Ijob stał się spokojniejszy, zwyciężyła w nim po długim zmaganiu się myśl, że Bóg przecież nie może być tak okrutny, aby się nad nim paścił — ale mimo to trwa dalej przy swoim zdaniu, że niewinni cierpią, a źli tryumfują. W mowie pełnej ukrytej ironii zwraca się teraz Zofar przeciw Ijobowi i stara się mu dowieść, że przecież jest związek między karą a przewinieniem, przyczem kreśli los złoczyńcy w bardzo ponurych barwach, jak

¹⁾ XV. 14.

²⁾ XVIII. 4.

³⁾ XIX. 18.

gdyby chciał Ijobowi powiedzieć, żeby się nie skarżył na swoją dolę, bo jego cierpienie jest jeszcze niczem w porównaniu z temi strzałami, które Bóg ma w swoim kołczanie. Obrazowi urojonemu Zofara o karze, która czeka grzesznika, przeciwstawia Ijob obraz z życia rzeczywistego, który odwraca zupełnie teorię Zofara. Oto dwaj ludzie, jeden dobry, a drugi zły. „Zły umiera w pełni szczęścia, syty i spokojny, a dobry schodzi ze zbolałą duszą, nie zaznawszy nigdy szczęścia.“¹⁾ Gdzież może wobec tego być mowa o wartości cnoty lub o sprawiedliwym porządku światowym, kto zdoła odpowiedzieć na to pytanie „dlaczego zli żyją, rozwijają się i rosną w siłę“²⁾.

Elifaz w odpowiedzi na to pytanie znajduje argument, który wprawdzie nie zadawalnia Ijoba, ale oznacza wielki postęp w dyskusyi. „Czyż Bogu przysługuje się człowiek, przecież sobie samemu służy mędrzec (swoją cnotą), albo czy korzyść ma Wszechmogący, jeżeli będziesz sprawiedliwy lub jaki zysk, skoro będziesz sumienny w twojem postępowaniu.“³⁾ Ta odpowiedź jest jedną z niewielu zresztą prób napotkanych w biblijnem piśmiennictwie, próbą wyzwolenia etyki z pod wpływu teologicznego dogmatu. Dobre jest dobrem samo przez się, a jego miarą nie powinna być ani kara ani nagroda, dobry czyn sam sobie nagrodą. A gdyby Elifaz był się ograniczył do tego jednego zdania w swojej odpowiedzi, byłby niezawodnie wywarł głębokie wrażenie, ale on sam osłabił swoją odpowiedź tem, że stara się, mimo zasady dopiero co postawionej o niezależności kary od winy — dowieść Ijobowi winę i związek między jego cierpieniem a przeszłością; „ale winą twoją musi być duża, a bezgraniczne twoje przewinienie“⁴⁾. Z powodu tej sprzeczności i dość niemiłosiernej chłosty, której Elifaz poddaje całe życie Ijoba — ten więcej już nie zważa ani na niego, ani na resztę przyjaciół zasklepiionych w ciasne okowy tradycyi; bo też oni nie mogą odpowiedzieć na te wszystkie zagadnienia, które się nagromadziły w jego duszy, jeden tylko Bóg byłby w stanie to uczynić, do Niego więc, jako do źródła prawdy, mu tęskno. „O gdybym poznał, jak Go można znaleźć,

1) XXI. 23—25.

2) XXI. 7.

3) XXII. 2—4.

4) XXII. 5.

gdybym mógł dotrzeć do Jego siedziby.“¹⁾ Ale jakby na przekór wlał Bóg w człowieka ducha łaknącego prawdy i poznania, które jednak przed nim starannie ukrywa. „Dlaczegoż przez Wszechmogącego zasłonięte są przeznaczenia, a ci, którzy do Niego się przyznają, nie mogą poznać Jego dni.“²⁾ Wszak dla utrzymania i utrwalenia moralnego porządku na świecie byłoby objawienie Boga od czasu do czasu bardzo pożądane, albowiem źli nawróciliby się, a dobrzy mieliby zachętę do wytrwania w swej cnocie. Bildad w imieniu przyjaciół zabiera głos po raz ostatni, nie może odmówić słuszności wywodom Ijoba, ale wobec swojej nikłości i znikomości człowiek nie może i nie powinien się wdawać w spór z Bogiem. „Bo jakże może sprzeczać się człowiek z Bogiem i jak ma być czysty zrodzony z kobiety?“³⁾ Wkońcu zabiera głos Ijob i w wspańskiej przemowie zbija swoich przeciwników. Zbiera wszystko, co już powiedział poprzednio, ale stał się obecnie znacznie spokojniejszy, już nie popada w bezgraniczną rozpacz, a dusza zbuntowana nie wzbija się więcej ku niebieskim wyżynom, by się tam zmierzyć z Bogiem. Przeszedłszy przez czyszciec cierpienia, stał się daleko spokojniejszy, ale swego przekonania co do stosunku Boga do człowieka nie zmienił, złagodził je tylko, zresztą w odniesieniu do własnej osoby nie miał powodu zmienić go, albowiem u niego nic się nie zmieniło: „Wobec mnie zamieniłeś się w Okrutnego, siłą Twojej ręki mnie zwalczasz“⁴⁾. Ale Ijob wie, że on nie jest odosobniony, w życiu wszędzie tak bywa, „zamiast pszenicy kwitnie kąkol, a zamiast jęczmienia pokrzywa“⁵⁾.

Temi słowy kończy Ijob swój wywód. Tak więc Ijob do ostatniej chwili wytrwał przy swoim poglądzie na porządek życiowy w świecie, choć z biegiem czasu znacznie się uspokoił i zawrócił nieco ku Bogu, ale zasadniczo nie zmienił swego stanowiska. Tem dobitniej musimy podkreślić stanowczość Ijoba, albowiem niektórzy krytycy chcieli dopatrzeć się zwrotu w przekonaniach Ijoba w ciągu dyskusji z przyja-

¹⁾ XXIII. 3.

²⁾ XXIV. 1. W tem zdaniu Merx, Dillmann i wielu innych kreśli słusznie słowo *sz*.

³⁾ XXV. 4.

⁴⁾ XXX. 21.

⁵⁾ XXXI. 40.

ciółmi. Ostatnie zdanie z mowy Ijoba rozwiewa chyba dość wymownie wszystkie złudy pod tym względem. Koniec i początek wywodów Ijoba nie dopuszczają żadnego uzasadnionego wniosku co do zmiany zasadniczego stanowiska na zagadnienie, a raczej na całą sumę zagadnień, postawionych do dyskusji przez Księgę Ijob.

Po Ijobie zabiera głos czwarty przyjaciel, który dlatego tylko dotychczas milczał, ponieważ jako najmłodszy nie chciał przeszkadzać starszym, ale że starsi nie mogli należycie odpowiedzieć Ijobowi, przeto on się obecnie tego podejmie. Na zarzut Ijoba, że Bóg nie czyni różnicy między winnym a niewinnym, że sprawiedliwemu kładzie kłody popod nogi, odpowiada Elihu znany nam już zwrotem o wyższości Boga i niepojętości Jego dróg. Drugi zarzut, dlaczego się Bóg nie pokazuje i nie objawia człowiekowi, zbija twierdzeniem, że przeciwnie „nie raz i nie jeden przemawia Bóg do człowieka, ale on na niego nie zważa“¹⁾. Przez sen, chorobę i nieszczęście mówi Bóg do nas, aby nas ostrzedz i zawrócić z złej drogi. W tym punkcie jest zasadnicza różnica między Elihum a Ijobem. U tamtego Bóg występuje jako oswodzieciel, który pieczołowicie dba o człowieka, odwrotnie u tego. Zresztą spotkaliśmy się już z tą myślą w dowodzeniach Elifaza. Oprócz tedy jednego momentu, że Bóg przemawia do nas przez sen, choroby i cierpienia, nic nowego nam Elihu nie powiedział i nie posunął ani o krok dalej rozwiązania całego tematu, Ijoba wątpliwości nie rozwiązał. Teraz dopiero, gdy się okazała niemoc ludzka w całej pełni w rozwikłaniu tych trudnych zagadnień przez Ijoba postawionych, zabiera głos Bóg. Życzenie Ijoba się spełnia. Przez okazanie się Boga na widowni odpada już jeden zarzut Ijoba skierowany ku Bogu, dlaczego On sam nie wyjawia prawa Swego rządu. Oczywiście, że z wystąpieniem Boga spodziewamy się rozwiązania całego zagadnienia życiowego. Czy się nasza nadzieja ziści? Słuchajmy mowy Boga, którą podajemy w tłumaczeniu Żuławskiego.

Odpowiadając Ijobowi z tuczy,
Pan rzekł: Kto wikle nieroztropną mową
Moje wyroki? Niech ten, co Mię uczy,

¹⁾ XXXIII. 15.

jako mam czynić, jak mąż wstanie: owo
pytać go będę — niech Mi odpowiada!
Gdzieś był, gdy m ziemię utwierdzał, posową

niebios nakrywszy? — mów, gdyć łączna rada!
Wiesz-li, kto miarę jej stanowił? sznury
nad nią rozciągał? w czym tkwi jej posada?

i kto węgielny głaz kładł pod jej góry —
kiedy chwaliły Mnie gwiazdy zaranne
i bożych synów śpiewały Mi chóry?...

Kto morze zamknął wrotami otchłanne,
gdy się zrywało, jakoby z żywota
wychodząc? Jako w płaszcz Jam w nieustanne

mgły je przyodziął — i jak macierz mota
dziecię w pieluchy, spowiłem je mrokiem;
tamę-m mu stawiał i założył wrota

i rzekł: aż póty pójdziesz! — ani krokiem
dalej i tutaj rozbijesz nadęte
wały swe!... Aza — żyw już — swym wyrokiem

tyś świt rozniecił i drogi wytknięte
ukazał zorzy? Tyś ujął kończyny
ziemie i wstrząsnął, by strącić przekłete?

(Owo są dla Mnie, jako pieczęć z gliny,
jak szata, którą się zrzuca dla plamy!
Śmieję oczy grzeszne! ramię pełne winy

zgruchocę!) — Wszedłeś w morza toń? w wód jamy
po dnie przepaści izali wiesz drogę?
Czyż otworzone były śmierci bramy?

w progu ciemności azaś stawiał nogę?
Znasz-li szerokość ziemi? Powiedz śmieie,
jeśli wiesz wszystko! Skąd światła pożogę

wywiódłem? kędy mrok się wieczny ścięle?
Znasz ich granice? wiesz, którędy chodzić
do ich siedziby przez nieba topiele?

Aza wiedziałeś, że się masz narodzić
w on czas? dni twoich liczbę znasz? Czy może
wszedłeś do skarbca gradu? będziesz brodzić

w zapasach śniegu, który w wieków porze
Jam nagotował na dzień Mego gniewu,
na bój, gdy wrogi zetnę i ukorzę?

Którędy światło wchodzi? gdzie powiewu
wichrów początek? kto dał nawałnicy
bieg i z czyjego powstał deszcz zasiewu?

Posłucha grzmiący grom twojej prawicy?
— by szła ulewa na skalne pustynie,
gdzie się strusiowie jeno gnieźdzą dzicy,

by dała wilgoć piaskowi i glinie
i trawę z ziemi wywiódła zieloną?
Kto jest dżdżu ojcem? kto zrodził w godzinie

rannej niebieską rosę? czyje łono
wydało lody? kto szron spłodził siwy?
ściął w kamień wody, kiedy mrozy wioną,

i wierzch przepaści zamościł? Na niwy
niebios rozsiane gwiazdy zbierzesz razem?
abo rozwiedziesz Wozu krąg łyskliwy?

Za twoim wstanie jutrznia z mórz rozkazem?
ty rydwan słońca powiedziesz przez stropy?
twój palec będzie niebu drogowskazem?

Czy da ci obłok grzmot swój? lub potopy
wód cię okryją? czy rozpuścisz węże
swej błyskawicy, która pod twe stopy,

obiegłszy ziemię, wróci i uleże,
mówiąc: Owom ja! — ? Kto w zdarzeń pomroce
mądrość swą zawarł? czyja myśl jej sięże?...

Kto przeciw chmurom postawi swe moce,
kto zamknąć zdoła ich rozwarłe żyły,
kiedy wichrowe skrzydło załopoce

i z pyłu ziemi sklepiają się bryły?
—

Dasz-że ty lwicy łup, by miały padło
na karm jej głodne w jaskiniach szczenięta,
kiedy się czają? — Kto gotuje jadło

krukowi, kiedy wołają pisklęta
jego do Boga, trzepocąc się z głodu
i prosząc żeru? — kto o nich pamięta?

Powiedz! izali wiesz ty czas porodu
kozic na skałach, albo dzień, gdy skore
łanie w żywocie czują drgnienie płodu?

Czyś ty rozliczył ich miesiące? porę
wydania młodych tyś naznaczył? Oto
kurczą się trzewia ich i łono gore,

a one z rykiem płód swój żywy miotą.
Cieleta rychło rzucą matek wymię
i pójdą paść się gdzieś na halę złotą

i nie powrócą... Powiedz, w czyje imię
wolność nadana jest osłu, co światem
chadza swobodny? Ja mu dałem w zimie

bór za domostwo, a step wonny latem! —
W pole ucieka, gardzi zgają miasta
i poganiacza wołaniem a batem! —

po górach szuka paszy, — gdzie wyrasta
trawa dla niego, wnet znajdzie! Czy może
— mów! — uzna w tobie nosorożec własta?

u żłobu twego stanie? po ugorze
na lejcu twoim pójdzie, by zagony
w skiiby ci łamał? Zawrzesz go w oborze?

włożysz nań jarzmo? zaprzędziesz do brony?
zaufasz wielkiej sile jego, w wierze,
iż ci siew wróci i zgromadzi plony?

Oto podobne pelikana pierze
piórom strusiowym, który jajca składa
w ziemi i idzie na pustyn bezbrzeże...

Czy ty zagrzejesz je w piasku? twa rada
chronić je będzie od przechodnia nogi,
by ich nie starła? od zwierza i gada?

Struś dla swych dzieci twardy jest i srogi,
jakby nie jego były: zapomina,
że mogą zmarnieć, — nie zawraca z drogi...

Bóg mu rozumu nie dał (to przyczyna!),
lecz sam ma w pieczy za to dzieci ptaka,
aby, gdy przyjdzie nań wzlotu godzina,

bez troski skrzydła mógł rozpiąć, z rumaka
i z jedźca jego szydząc. Dasz tej siły
koniowi, aby nosił w bój wojaka?

napełnisz rzeniem gardła jego żyły?
Spłoszysz go może, jako ćmę szarańczy?
Oto strach wszelki nozdrzom jego miły;

parska, kopytem bije ziemię, tańczy —
siłą się cieszy i radośnie bieży
w bój! Nie zna trwogi; choć miecz bije nań, czy

grot — nie ucieka! Śród błysków puklerzy,
gdy sajdak chrzęści i dzwonią oszczepy,
on rży i pała, okiem przestrzeń mierzy:

nie dba, choć kotłów miedne grzmiały czerepy!
Owszem! gdy surmy huczące posłyszysz,
mówi: wah! —, zdala wietrzy bój, jak ślepy

gna, gdzie hetmanów krzyk i szczęk berdyszy! —
Izali twoją mądrością jastrzębie
skrzydło porasta? Na twój znak z zaciszy

puszcz wzleci orzeł — i na turnic zrębie
gniazdo zbuduje? Na skałach przebywa
i nad przepastne jarów krąży głębie,

a zdala widzi jego przenikliwa
żrenica zdobywcz! Jeśli co ubije,
wnet kracząc, dziatwę swą głodną przyzywa,

która krew liże i ze ścierwa tyje...
— I rzekł Pan: Komu miła z Bogiem zwada,
myślisz, że łącno pokoju zażyje?

Kto wyzwiał Boga, niech Mu odpowiada!

Panu zaś odparł Ijob: — Gorze! gorze!
lekcem się z Tobą porwał walczyć słowy, —
cóż Ci odpowiem? Na ustach położę

dłoń, abych milczał. Jednom rzekł — i mowy
mojej nie cofnę, — nadto nie poruczy
serce nie ustom, ni spór wzniecę nowy... —

A Pan zaś odrzekł Ijobowi z tuczy:
— Jak mąż niech wstanie, kto wszczął ze Mną boje:
będę go pytał — a niech Mnie pouczy!

Zali obrócisz w niwecz sądy Moje
i Mnie potępisz, abyś ty z swym losem
wydał się czystym? Aza ramię twoje

jest jak prawica Boga? albo głosem
zagrzmisz podobnym? Obleczyć-że się chwałą,
wynieś się wzgórze i zniszcz władnym ciosem

potężnej dłoni tych, co są zakałą
ziemi; gniew na nich wylej zapalczywy,
aby przed tobą harde serce drżało!

Weźrzy na pyszne i jako Bóg żywy
poniż; stań pośród grzeszników czeredy
i w proch je zetrzyj, ogniem zniszcz ich niwy —

niezbożne wyzuj z ich ojczystej schedy, —
spraw, niech im w oczach tarcza słońca jasna
śmi się na węgiel: a Ja-ć przyznam wtedy,

iż cię prawica może zbawić własna! —

O wartości literackiej i religijnej mów Boga wyraża się jeden z wybitnych znawców hebrejskiego piśmiennictwa, Driwer¹⁾, w następujących słowach: Die erste Rede Jahwes übertrifft alle Schilderungen der Wunder der Schöpfung oder der Erhabenheit des Schöpfers, die man in der Bibel und auch sonstwo findet. Die malerischen Schilderungen, die gewählte Sprache, die glänzenden Bilder, die klare und leichtfließende Bewegung der Verse: alles vereinigt sich um ein Werk von unvergleichlicher Gewalt und Wirkungskraft hervorzubringen.

Wielkością Boga czuje się Ijob wprost zgnieciony, skruszony zabiera głos, aby się w kilku słowach usprawiedliwić. „Nikły jestem, cóż Ci odpowiem, rękę kładę na moje usta. Raz mówiłem i nie rzekę nic więcej.“²⁾ Ale Bóg mu przerywa,

¹⁾ S. R. Driwer: Einleitung in die Litteratur des alten Testaments. Deutsch von Dr. J. W. Rothstein. Berlin, Reutter & Reichard 1896, str. 460.

²⁾ XL. 3.

formułuje zarzuty, które Ijob podnosił, i pyta się, czy przy nich trwa. „Czy chcesz zniszczyć moje prawo, chcesz mnie obwinić, abyś zachował sprawiedliwość. A czy masz takie ramię, jak Bóg, a czy możesz zagrzmieć, jak On.“¹⁾ Jeżeli to wszystko możesz, to i Ja Cię uznam, ale dopóki nie możesz, nie masz prawa mierzyć się ze mną. Ijob uznaje tę wyższość, korzy się przed nią i przyznaje się do winy. „Wiem, że wszystko możesz i nic u Ciebie nie jest trudne, przeto mówiłem, czego nie rozumiałem, dziwy które przechodzą moją pojętność. Znałem Cię tylko ze słyszenia, a teraz moje oko Cię widziało, przeto odrzucam (com mówił) i żałuję tego na popiele i prochu.“²⁾ Stoimy tedy przed zupełnie rozwikłaną akcją, ale problem cały, cały kompleks kwestyi życiowych jest nierozstrzygnięty — lub rozstrzygnięty tylko jednostronnie; ale o tem później w IV. rozdziale.

Po skrusze Ijoba następuje rozwiązanie. Bóg publicznie uznaje sprawiedliwość Ijoba, wynagradza jego cierpienie, jego przyjaciół zaś, którzy swojego towarzysza niesprawiedliwie podejrzewali, Bóg zganił, ale wkońcu i im przebaczył. Tak kończy się księga Ijob aktem Boskiej łaski i sprawiedliwości.

III. Autor i czas powstania.

Kto był autorem księgi Ijob i kiedy ona powstała? Na to pytanie nie mógł dać odpowiedzi już talmud babiloński, który nad tą kwestyą jeszcze przed XVI. wiekami się zastanawiał. Mimo jednak konserwatywnego i ściśle religijnego stanowiska, z którego talmudyści wychodzą, przeważa między nimi zdanie, że „Ijob“ jest dziełem literackim; co zaś do autora i czasu powstania panuje największa rozbieżność zapatrywań. Twierdzenia talmudystów, jak i nowszych krytyków biblijnych³⁾ co do tych kwestyi, są tylko hipotezami, które są tem więcej kruche, ile że operują setkami, ba nawet tysiącami lat. „Rab twierdzi, że Mojżesz napisał pięcioksiąg i Ijoba,

¹⁾ XL. 8—9.

²⁾ XLII. 2—4.

³⁾ Franz Delitsch w swoim komentarzu nie może wprost pojąć, jak się może ktoś znaleźć, któryby śmiał twierdzić, że „Ijob“ nie jest z czasów Salomona (str. 19.).

Jozua ben Korcha natomiast mówi, że „Ijob“ powstał za czasów Kserksesa.¹⁾ Między jedną a drugą hipotezą leży tedy całych tysiąc lat. W dziele samem nic nie okazuje ani autora, ani czasu, albowiem dyskusja trzymana jest w ramach bardzo ogólnych, bez historycznego zabarwienia, a przecież są pewne kryteria, na których można przy badaniach nad tą kwestią się oprzeć i dojść na ich podstawie do pewnego pozytywnego rezultatu. Mam tu na myśli wzmiankę o Ijobie w Ezechielu i właściwości językowe księgi Ijob. Ezechiel, który działał około roku 590., wymienia Ijoba²⁾ wraz z Noem i Danielem, którzyby mogli liczyć na ocalenie, gdyby nawet cały kraj miał zginąć. Moznaby stąd wyciągnąć wniosek, że „Ijob“ musiał istnieć przed Ezechielem, jednakowoż krytyka biblijna twierdzi, że ta wzmianka niczego nie dowodzi, albowiem w ludzie żył od wieków myt Ijobowy, a Ezechiel powołuje się w swojej mowie nie na dzieło „Ijob“, tylko na mityczną postać Ijoba. Że Ijob mógł żyć w podaniu zanim został literacko opracowany, wydaje się wcale prawdopodobne.

Nie zaprzeczając tedy hipotezy o mycie, pamiętajmy, że Ijoba przytacza Ezechiel w naprowadzonym miejscu kilka razy. Drugiem kryterium, które daje nam możność z pewnym skutkiem rozpatrzyć kwestię co do czasu powstania księgi Ijob, jest język. Jedynym, który z pośród krytyków biblijnych zwrócił baczniejszą uwagę na stronę językową Ijoba, był Delitsch, ale jego dążenie idzie w kierunku wykazania ścisłego rzeczowego związku między Ijobem a Księgą mądrości Salomona na podstawie pokrewieństwa języka. Nam zaś idzie o coś zupełnie innego.

W ciągu pracy nad księgą Ijob uczyniłem spostrzeżenie, które nie może być obojętne dla rozwiązania nader ważnej kwestyi dokładnego oznaczenia, kiedy powstał Ijob. Język księgi Ijob jest wprawdzie bardzo oryginalny, ale znać na nim wpływ starszej literatury. Najjaśniej jednak przebija się wpływ psalmów, Jezajasza, Jeremiasza i księgi żalów Jeremiasza. Najzawilsze trudności językowe — a w księdze Ijob takich nie brak — dadzą się wyświecić przy pomocy psalmów, Jezajasza, Jeremiasza i „żałów“ Jeremiasza, natomiast nie spotykamy

¹⁾ Talmud babyłoński baba bathra 15. b.

²⁾ Ezechiel XIV. 14 i dalsze.

żadnego prawie językowego pokrewieństwa między Ijobem a Ezechielem, a o ile znajduje się jakiś wspólny obraz lub rzadka konstrukcja językowa tu i tam, to łatwo można odnaleźć wspólne starsze źródło, z którego obaj autorowie mogli czerpać. Skoro więc dokładnie znamy czas wystąpienia Jezajasza i Jeremiasza, jako też Ezechiela, możemy ustanowić na podstawie *terminus a quo* i *terminus ad quem* czas powstania naszej księgi. Jeżeli wkońcu dodamy, że niektóre wcale niepospolite obrazy i archaizmy językowe z Ijoba dadzą się odnaleźć u Jezajasza i Jeremiasza, a żaden w Ezechielu — to przypuszczenie nasze, że księga Ijob powstała po Jezajaszu, za czasów Jeremiasza, ale przed wystąpieniem Ezechiela, nie będzie pozbawione podstaw. Jeremiasza działalność przypada na czas od 620—586 prz. Chr., Ezechiela natomiast od 590—560, a zatem księga Ijob powstała w tym międzyczasie t. j. między 620 a 560 przed Chr. Nie potrzeba będzie przeto się silić na nienaturalne tłumaczenie faktu, że Ezechiel, cytując Ijoba, miał na myśli tylko podanie, a nie tego Ijoba, którego żywcem oglądamy w naszej księdze. Dla utwierdzenia jeszcze naszego zdania co do czasu powstania księgi, przytoczmy również rzeczowe okoliczności. Księga ma za główny swój temat cierpienie w najrozmaitszych formach, tło realne jest bardzo smutne; jęki, bole, westchnienia, samobójcze zamiary i beznadziejna rozpacz wypełniają całą księgę, a z drugiej strony znowu słyszymy ciągle ten sam refren: to się zmieni, niesprawiedliwość upadnie, a cnota zwycięży. Jeżeli się rozglądnijemy w historii Izraela, żadna epoka nie była tak bezlitośnie rozdarta, w żadnej nie zostały tak mocno wstrząśnięte i zachwiane wszystkie religijne i moralne pierwiastki, jak za czasów Jeremiasza — tak w odniesieniu do całego narodu, jak do każdej jednostki z osobna. Żadna scenerya nie odpowiada tak smętnym obrazom księgi Ijob, jak kirem żałoby pokryte niebo i opustoszała ziemia Jeremiasza. Tylko pod bezpośrednim wrażeniem straszliwego przewrotu, jaki dokonał się w Izraelu za czasów Jeremiasza, mogło powstać smutne tło księgi Ijob.

III. Paralele językowe.

Z wszystkich środków pomocniczych krytyki porównawczej jest strona językowa najpewniejszym wprawdzie, ale zara-

zem bardzo niebezpiecznem kryterium, albowiem równoległość językowa w kilku utworach może często polegać na przypadku; dlatego przy naszym wypadku wybraliśmy tylko takie zwroty, które bardzo rzadko napotykamy, i takie obrazy, których zależność jest ponad wszelką wątpliwość jasna. Dokonajmy na-przód porównania Ijoba z Jezajaszem, następnie z Jeremiaszem i trenami, a wkońcu zwróćmy się ku nielicznym paralełom Ijoba z Ezechielem. Aby jednakowoż ująć zarzutu, że równoległość językowa Ijoba i t. z. Deuterojezajasza niczego nie do-wodzi, albowiem Deuterojezajasz (od 40 do 66 rozdziału) po-chodzi z czasów wygnania — a więc z połowy szóstego wieku przed Chr. — zaznaczam, że kwestya Deuterojezajasza jeszcze dziś w krytyce biblijnej jest nierozstrzygnięta, a co najwyżej można z pewnością tylko tyle twierdzić, że tylko rozdziały, w których poeta wymienia Cyrusa, mogą pochodzić z później-szego czasu, nie zaś wszystkie inne. Tem samem uważamy kwestyę tego zarzutu za załatwioną, a teraz przystępujemy do zestawienia miejsc.

Ijob.

- III. 8. העתידים עיר ליותן
Gotowi są rozpocząć pieśni
żałośnie.
- III. 13. (o pod- לי ינוח
ziemi). Spalbym, wówczas
miałbym spokój.
- III. 23. לגבר אשר דרכו נסתרה
Mężowi, któremu zasłonięta
jest droga.
- III. 25. ואשר ינרת יבא לי
A czego się obawiałem, ono
mi przyszło.
- IV. 3. i 4. { וידים רפות תחזק
וברכים ברעות תאמץ
Słabe ręce wzmacniałeś,
a uginające się kolana pod-
trzymywał.

Jezajasz.

- XIV. 9. עורר לך רפאים כל עתודי ארץ
Gotowa pobudzić przeciw
Tobie duchy możnych.
- XXIII. 12. (o pod- לא ינוח לך
ziemi). I tam nie znajdziesz
spokoju.
- XL. 27. נסתרה דרכי מיהוה
Zasłonięta moja droga przez
Wiekuistego.
- LXVI. 4. ומטורותיהם אביא להם
A to czego się boją, sprowa-
dzą na nich.
- XXXV. 3. { חזקו ידים רפות וברכים
כשלות אמצו
Wzmacniajcie słabe ręce,
a uginające się kolana pod-
trzymujcie.

Ijob.

VII. 6. ימי קלו מני ארץ
Dni moje są lżejsze od pa-
jęczyny.

VII. 12. הים אני אם תנין

IX. 6. המרגיז ארץ ממקומה

IX. 8. נטה שמים לברו

On sam rozpiął niebiosą.

IX. 13. תחתו שחחו עוריו רהב

IX. 30. אם התרחצתו במי שלג והוכותי

כבוד כפי

XI. 13. ופרשת אליו כפיד

I do niego będziesz wycią-
gał twoje ręce.

XII. 25. ויתעם כשבור

I prowadzi ich na manowce
jak pijanego.

XIV. 11. אולו מים מני ים ונהר

יחרב ויבש

Znikają wody z morza,
a strumień ginie i usycha.

XV. 23. נרד הוא ללחם איה

XVII. 12. לילה ליום ישימו אור

קרוב מפני חשך

Zamieniają noc w dzień,
światło bliższe niż ciemność.

XVIII. 19. לא נין לו ולא נכד בעמו

Ani syna ani wnuka nie
będzie miał w narodzie
swoim.

XIX. 23. מי יתן אפו ויכתבון מלי

מי יתן בספר ויחקו

Oby tedy moje słowa zo-
stały spisane, oby w księgę
zostały wryte.

XX. 8. כחלום יעוף ולא ימצאהו

וירד כחזיון לילה

Jezajasz.

XXXVIII. 12. קפדתי כארג חיי

XXVII. 1. והרג את התנין אשר בים

XIII. 13. על כן שמים ארגיו ותרעש

הארץ ממקומה

XLIV. 24. נטה שמים לברו

Ja sam rozpiąłem niebiosą.

XXX. VII. קראתי לזאת רהב הם שבת

I. 16. רחצו הזכו הסירו רע מעלליכם

מנגד עיני

I. 15. ובפרשכם כפיכם אלי

A gdy będziecie wyciągali
wasze ręce do mnie.

XIX. 14. כהתעות שבור

Jak po manowcach idzie
pijany.

XIX. 5. ונשתו מים מהים ונהר

יחרב ויבש

Znikają wody z morza,
a strumień ginie i usycha.

XXI. 14. כלחמו קרמו נרד

V. 20. שמים חשך לאור ואור לחשך

Zamieniają ciemność w ja-
sność, a jasność w ciemność.

XIV. 22. והברתי לבבל שם ושאר

ונין ונכד

I wytępię w Babylonii imię
i resztę i syna i wnuka.

XXX. 8. עתה בוא כתבה על לוח

אתם ועל ספר חקה

Teraz spisz je na tablicy
z nimi, i w księgę je wryj.

XXIX. 7. והיה כחלום חזון לילה

המון כל הגוים

Ijob.

XXI. 6. ואם זכרתי ונבהלתי ואחו
בשרי פלצות

A. gdy wspomnę — trwożę
się i ogarnia moje ciało lęk.

XXI. 8. זרעם נכון לפניהם עמם
וצאצאיהם לעיניהם

XXII. 11. ושפעת מים תכסך

XXII. 14. וחוג שמים יתהלך

XXII. 26. כי אז על שדי תתענג
Wówczas z Wszchemmogą-
cym będziesz się radował.

XXIII. 9. יעטף ימין ולא אראה
Mknie obok mnie, a nie
widzę.

XXIV. 21. רעה עקרה לא תלד

XXVI. 12. בבחור רגע הים
Siłą swoją wzburza morze.

XXVIII. 25. לעשות לרוח משקל
ומים תכן במדה

XXXVI. 28. אשר יולדו שחקים ירעפו
עלי אדם רב

Obłoki mżą, zraszają się na
mnogi lud.

XXXIX. 32. ויצו עליה במפטע

XXXI. 10. אם ישדר עמקים אחריו

XL. 13. טמנם בעפר יחד
Ukryj je razem w prochu.

XL. 15. חציר כבקר יאכל
Trawę je jak wół.

XXXI. 40. תחת חטא יצא רוח
ותחת שערה בעשה

Jezajasz.

XXI. 3 i 4. תעה לכבי פלצות
בעתתני צירים אחוזי

Serce się błąka, lęk mnie
trwoży, a bole mnie ogar-
nęły.

LXV. 23. כי זרע ברוכי יהוה המה
וצאצאיהם אתם

LX. 6. שפעת גמלים תכסך

XL. 22. היושב על חוג הארץ

LVIII. 14. אז תתענג על יהוה
Wówczas będziesz się ra-
dował z Wiekuistym.

LVII. 16. כי רוח מלפני יעטוף
Bo duch mknie przedemną.

LIV. 1. רני עקרה לא ילדה

LI. 15. ואנכי יהוה אלהיך רגע הים
A Ja Wiekuisty Bóg Twój
wzburzam morze.

XL. 12. מי מדד בשעלו מים ושמים
בורת תכן

XLV. 8. הרעיפו שמים ממעל ושחקים
יולדו צדק

Niebiosa z góry zraszają się,
a obłoki mżą sprawiedli-
wością.

LIII. 6. ויהוה הפגיע בו את עון כלנו

XXVIII. 24. ופתה וישדר אדמתו

II. 10. בוא בצור והטמן בעפר
Wejdz w skałę i ukryj się
w prochu.

XI. 7. ואריה כבקר יאכל תבן
A słomę będzie jadł lew jak
wół.

V. 2. ויקו לעשות ענבים ויעש באושים

Ijob.

I. 22. ולא נתן תפלה לאלהים
I nie dopuścił się bezdrożności wobec Boga.

III. 2. 3. יאבד יום אולד בו והלילה
אמר הורה גבר, היום ההוא יהי חושך
אל ידרשהו אלה ממעל ואל תפע
עליו נהרה

Niech przepadnie dzień,
w którym się urodziłem,
a noc, która zwiastowała
urodzenie mężczyzny. Dzień
ten niech będzie ciemny,
niech Bóg z wysoka o niego
się nie pyta i niech nad
nim nie zajaśni światło.

III. 10. 11. כי לא סגר דלתי בטני
ויסתר עמל מעני, למה לא מרחם אמות,
מבטן יצאתי ואנוע

Dlaczego nie zamknął wyjścia łona, bo byłby ukrył znój z przed moich oczu, dlaczego w łonie nie umarłem, albo nie znikł, z łona wyszedłszy.

IV. 20. מבקר לערב יכתו מבלי
משים לנצח יאבדו

Od rana do wieczora są zdeptani, bez śladu giną na wieki.

IX. 19. ואם למשפט מי יועידני
A gdy o sąd idzie, któż mi zaświadczy?

XII. 4. שחק לרעהו אהיה
Jestem pośmiewiskiem dla bliźniego.

Jeremiasz.

XXIII. 13. ובנביאי שמרון ראיתי תפלה
A u kapłanów Samaryi widziałem bezdrożność.

XX. 14. 15. ארור היום אשר ילדתי
בו, יום אשר ילדתינני אמי אל יהי ברוך,
ארור האיש אשר אשר את אבי לאמר
ילד לך בן זכר

Przeklęty niech będzie dzień,
w którym się urodziłem,
a dzień, w którym mnie matka zrodziła niech nie
będzie błogosławiony. Przeklęty człowiek, który zwiastował mojemu ojcu urodzenie się mężczyzny.

XX. 17 i 18. אשר לא מותתני
מרחם ותהי לי אמי קברי ורחמה הרת
עולם, למה זה מרחם יצאתי לראות
עמל ויגון

Dlaczego nie uśmierciłeś mnie w łonie, dlaczego matka grobem mi nie była, a jej łono przecz nie w wiecznej zostało ciąży, poco z łona wyszedłem, by oglądać znój i troskę.

XLVI. V. וגבוריהם יכתו ומנום נמו
ולא הפנו

A ich bohaterowie są zdeptani, bez nadziei niepowrotnie giną.

XLIX. 19. כי מי כמוני ומי יועידני
Bo któż jak ja i któż tu zaświadczy?

XX. 7. הייתי לשחוק כל היום
Jestem pośmiewiskiem cały dzień.

Ijob.

XV. 8. הבסוד אלוה תשמע
Czyż tajemnicę Boga chcesz rozumieć?

XV. 28. בתים לא ישבו למו אשר
התעתדו לגלים
Domy ich nie będą zamieszkałe, zamienią się w kupę gruzów.

XIX. 7. הן אצעק חמס ולא אענה
Jawny gwałt wołam, a nie znajduję odpowiedzi.

XX. 15. חיל בלע ויקאנו

XXII. 23. אם תשוב עד שרי תבנה
Gdy wrócisz do Boga, będziesz odbudowany.

XXIV. 20. ועיניהו על דרכיהם
A oko jego na ich drogi (jest skierowane).

XXXI. 14. ומה אעשה כי יקום אל
וכי יפקד מה אשיבנו
A co uczynię, gdy wstanie Pan i się upomni, cóż odpowiem?

XXXII. 13. אל ירפנו לא איש
Bóg go odeprze, a nie człowiek.

XXXII. 18. כי מלאתי מלים הציקתני
רוח בסני
Bo pełen jestem słów, prze mnie duch wewnątrz.

XXXIII. 13. מדוע אליו ריבות
Czemuż jego zwalczasz?

XXXIV. 26. תחת רשעים ספקם

XXXVI. 3. אשא דעי למרחוק

Jeremiasz.

XXIII. 18. כי מי עמד בסוד יהוה
Bo któż (zrozumie) ostoi się wobec tajemnicy Boga?

LI. 37. והיתה בבל לגלים... מאין יושב
I Babel będzie kupą gruzów... bez mieszkańców.

XX. 8. כי מירי אדבר אועק חמס
ושר אקרא
Bo od kiedy mówię, jawny gwałt wołam i nieszczęście zwiastuję.

LI. 44. והוצאתי את בלעו מפיו

XXXI. 3. עוד אבנך ונבנית
Jeszcze cię odbuduję i będziesz odbudowany.

XVI. 17. כי עיני על כל דרכיהם
Bo oczy moje na ich drogi (są skierowane).

XIII. 21. מה תאמרו כי יפקד עליך
ואת למדת אותם
A co powiesz, gdy się u ciebie upomni, wszak ty ich uczyłeś?

XLVI. 15. כי יהוה הדמו
Albowiem Bóg go odpiera.

VI. 11. ואת חמת יהוה מלאתי נלאיתי
הביל.

Bo pełen jestem gniewu Wiekuistego, nie mogę znieść.

II. 29. למה תריבו אלי
Dlaczego mnie zwalczacie?

XLVIII. 26. וספק מואב בקיאו

XXXIII. 20. האלהי מקרב אני...
ולא אלהי מרחוק

Bez powołania się na Jeremiasza nie można wprost zrozumieć, co znaczy w Ijobie מרחוק (merachok), jedyny to raz w całej biblji, gdzie Bóg się nazywa (merachok) w Ijobie i Jeremiaszu.

XXXVIII. 33. הודעת חקות שמים
את תשים משטרו בארץ.

Czyż znasz prawa nieba,
lub możesz ustanowić po-
rządek na ziemi?

XXXIX. 25. ומרחוק יריה מלחמה
רעם שרים ותרועה.

Ijob.

II. 13. (konstrukcja (לארץ)
וישבו את לארץ.

I przysiedli „do ziemi“.

III. 12. מה w znaczeniu po co ?
ומה שרים כי אין.

IX. 18. כי ישביעני ממרורים
Syci mnie żółcią.

XVI. 10. בחרפה הבו לחיי

XVI. 16. (z rzadkim wyrazem
פני חמרמו (חמרמו)
Zczerniały moje lica.

XIX. 2. עד אנה תגיון נפשי ותרכאונני
במלים
Jak długo będziecie trapić
moją duszę i deptać mnie
słowami.

XIX. 8. ארחי גדר ולא אעבור
Zagroził moją drogę i nie
mogę przejść.

XIX. 9. ויסר עטרת ראשי
I zdjął koronę z mojej
głowy.

XXVII. 23. ישפוך עלימו כפימו וישרק
עליו מקומו

XXXIII. 25. אם לא בריתי יומם ולילה
חקות שמים וארץ לא שמתי

Czyż ja nie stworzyłem
dnia i nocy i ustanowił
porządek nieba i ziemi?

IV. 19. כי קול שופר שמעת נפשי
תרועת מלחמה.

Treny.

II. 10. (konstrukcja (לארץ)
ישבו לארץ.

Przysiedli do „ziemi“.

III. 39. w znaczeniu po co ? מה
מה יתאונן אדם חי.

III. 15. השביעני במרורים
Syci mnie żółcią.

III. 30. יתן למכהו לחי ישבע בחרפה

I. 20. (z rzadkim wyrazem
מעי חמרמו (חמרמו)
Zczerniały moje wnętrza.

III. 33 i 34 ויגה בני איש לדכא
תחת רגליו

I trapię synów człowieka, by
ich zdeptać pod swojemi
nogami.

III. 7. גדר בעדי ולא אצא
Zagroził przedemną i nie
mogę wyjść.

V. 16. נפלה עטרת ראשו
Spadła korona z naszej
głowy.

II. 15. שפקו עליך כפים כל עוברי
דרך, שרקו ויניעו ראשם

Ijob.

Sciskają za nimi dłonie,
zgrzytają zębami, że go
nie ma.

XXX. 30. עורי שחר מעלי ועצמי
חרה מני חרב

Moja skóra zczerniała na
mnie, a moje kości spalone
od żaru.

XXX. 31. ויהי לאבל כנני

I w smutek zamieniła się
moja harfa.

Treny.

Sciskają za tobą ręce prze-
chodnie, zgrzytają zębami
i potrzęsają głową.

IV. 8. חשך משחור תארם . צפר
עורם על עצמם. יבש היה כעץ

Zaczerniała ich barwa, zwie-
sza ich skóra na kościach,
suchsza jest niż drzewo.

V. 15. נהפך לאבל מחולו

I w smutek zamienił się
mój taniec.

Równoległych miejsc w Ijobie a Ezechielu jest bardzo mało; podajemy je poniżej z podaniem jednakowoż i źródła, z którego prawdopodobnie czerpali obaj autorowie t. j. Ijob i Ezechiel.

Ijob.

V. 23. כי אם אבני השרה בריתך
וחית השרה השלמה לך

Bo z kamieniami pola bę-
dziesz miał przymierze.
A zwierzyna polna będzie
ci sprzyjała.

Ezechiel.

XXXIV. 25. וכרתו להם ברית שלום
והשבתי חיה רעה מן הארץ

A zawrę z nimi wieczyste
przymierze. I usunę złą
zwierzynę z ziemi.

Jako źródło do tego można uważać Hozę, który żyje w ósmym wieku. Hozea II. 20 brzmi:

A zawrę im przymierze w onym
dniu z zwierzyną polną.

VI. 27. אף על יתום תפילו (תפיל על)
Nawet na sierotę rzucacie
się (w znaczeniu fałszy-
wego sądu).

וכרתו להם ברית ביום ההוא עם חית
השרה

XLV. 1. ובהפילכם על הארץ (תפיל על)
I gdy się rzucacie na ziemię
w znaczeniu, co w Ijobie).

Oba te miejsca opierają się o źródło z IX. wieku, bo o księgę Samuela I. rozdział XIV. 42.

Osądźcie między mną a Jo-
natanem synem moim

הפילו ביני ובין יונתן בני

Już na wstępie tego rozdziału zaznaczyłem, że metoda snucia wniosków daleko idących na podstawie pokrewieństwa językowego jest bardzo ślizka, albowiem przypadkowość myśli lub zwrotu niczego jeszcze nie dowodzi. Ale w naszym wypadku związek jest nadto jasny, aby choćby na chwilę można wątpić o zależności, a tę zależność dopiero fachowiec filolog hebraista potrafi należycie ocenić. Polskiemu czytelnikowi niejedna paralela będzie się może wydawała zbyt naturalnym zbiegiem językowym lub myślowym; trzeba jednak o tem zawsze pamiętać, że jak w malarstwie i muzyce nie motyw lub treść decyduje o kierunku sztuki, tylko barwa, cieniowanie i delikatne różniczkowanie, tak samo i w języku. Tu nie idzie o mowę, tylko o sposób, o formy, konstrukcye, o te kunsztowne więzadła językowe, które stanowią duszę języka. Z tego stanowiska patrząc na rzecz, możemy śmiało i bez przesady twierdzić, że autor Ijoba pod względem językowym jest w zupełnej zależności od starszych źródeł niż Ezechiel, z Ezechielem zaś nie ma prawie żadnych punktów styecznych.

IV. Forma.

Czem jest pod względem formy literackiej księga Ijob? Na to pytanie mogła krytyka niełatwo odpowiedzieć, ile że forma dyalogowa księgi w całej literaturze starohebrejskiej jest zupełnie odosobniona. Ani księga kaznodziei, która treścią tu i ówdzie zbliża się do „Ijoba“, ani pieśń nad pieśniami, której Goethe przyznaje układ dramatyczny, nie dadzą się zestawić z „Ijobem“, ten bowiem w zupełności wybiega poza regularne ramy poczyi starohebrejskiej, do których się przyzwyczailiśmy. Jestli pentateuch mistrzowski wprost pod względem epicznym, a prorocy niezrównani pod względem potęgi myśli i mocy słowa, a psalmiści niedoścignieni w oddaniu nastrojów duszy — to „Ijob“ jednoczy w sobie wszystko, to też Carlyl wyraża się o Ijobie, „iż ani w biblijnem, ani poza biblijnem piśmiennictwem niema dzieła o równie ważnem literackiem znaczeniu, co Ijob“. Czarujący język, wzniosłe myśli, barwna świeżość obrazów przyrody i to rwanie się w zaziemskie kraje nadają całemu dziełu cechy niezwykłej wielkości. To nie pieśń naukowa, za co Merx chce uważać Ijoba, ani dyalog, jak mniema

Fries. W „Ijobie“ poezya starohebrejska przeszła do najdoskonalszej formy literackiej, do dramatu, oczywiście nie dramatu w naszym pojęciu z całym aparatem nowoczesnych prawideł, normujących tok akcji, bieg wypadków i sceniczności, albowiem dramat ten wolny jest zupełnie od efektów zewnętrznych. Nawiązując do światopoglądu proroków, stara się „Ijob“ plastycznie, w sposób najidealniejszy, przyprowadzić do równowagi wytrąconą z niej duszę ludzką i uśmierzyć bunt konfliktów zrodzonych w naszym sercu. Z natury rzeczy tedy akcja, czyli to, co od czasów Arystotelesa względnie Lessinga przyzwyczajono się uważać za jedyny prawie miernik wartości dramatu — schodzi tu na plan drugi. Ale nawet miarą Arystotelesa i późniejszych krytyków mierzony „Ijob“ nie przestaje być dramatem, gdyż Arystoteles od dramatu względnie tragedii wymaga głównie fabuły, charakteru, refleksyi, języka i wzruszenia (fobos i eleos), które ma prowadzić do oczyszczenia (katharsis). Jeszcze charakterystyczniej wyraża się Willamowitz: „Tragisch braucht eine Tragödie weder zu schließen noch zu sein, nur die ernsthafte Behandlung ist nötig“¹⁾ (str. 112), a przed nim Schopenhauer, tylko że u niego odpowiednio do jego sposobu myślenia celem tragedii nie jest oczyszczenie, jak u Arystotelesa, tylko rezygnacya. „Was allem Tragischen den eigentlichen Schwung zur Erhebung giebt ist das Aufgehen der Erkenntniss, daß die Welt, das Leben kein rechtes Genügen geben könne, mithin unserer Anhänglichkeit nicht wert sei; darin besteht der tragische Geist, er leitet demnach zur Resignation.“²⁾ Jeżeli się dalej jeszcze uwzględni, co Willamowitz mówi o kompozycyi tragedii — eine attische Tragödie ist ein in sich abgeschlossenes Stück der Heldensage, poetisch bearbeitet in erhabenem Stile verfaßt“³⁾ — to się mimo woli dochodzi do wniosku, że sto lat przed tragedją grecką zrodziła się tragedia starobiblijna. Jakkolwiek przytoczone dowody Arystotelesa, Schopenhauera i Willamowitza są wystarczające dla ustalenia formy literackiej księgi Ijob, przecież należy kilka słów poświęcić zarzutowi Herdera, jaki podnosi Delitsch w swoim komentarzu do Ijoba. Herder twierdzi, że

¹⁾ Willamowitz: Einleitung.

²⁾ Welt als Wille und Vorstellung. Schopenhauer II. S. 495.

³⁾ Willamowitz, str. 107.

w Ijobie wszystko stoi spokojnie w długich mowach i przysłowiach. Każdy krytyk biblijny musi uchylić czoło przed Herderem, który w swoim słynnym dziele „Geist der Ebräischen Poesie“ pierwszy wyczuł moc i piękno biblijnej literatury, ale co do Ijoba o tyle się pomylił, że właśnie w Iobie jest „ein Strom des erregten Werdens mit äußerer Handlung freilich nur in der Anknüpfung und in der Lösung; von der Mitte des Buches gilt, was Schlegel von Goethes Iphigenia sagt, daß da die Gesinnungen zu Handlungen gemacht und gleichsam vor Augen gebracht sind“¹⁾ — aby użyć słów Delitscha. Juliusz Ley²⁾, który kilka lat swego życia poświęcił pracy nad Ijobem, dochodzi do dalszych jeszcze wniosków niż Delitsch, on widzi akcję nie tylko w zadzierzgnięciu i rozwiązaniu tematu, ale stara się udowodnić postęp akcji w epistasis t.j. w środkowej części. Według Leya zawiązanie powstaje wskutek opozycji towarzyszy wobec Ijoba i rośnie ustawicznie aż do końca pierwszej części (r. XIX.), poczem dopiero zaczyna powoli sytuacja się wyjaśniać. Jakkolwiek na wywód Leya ze względów naprowadzonych już przy omówieniu treści księgi trudno się zgodzić, albowiem wykazaliśmy już, że ani na chwilę Ijob nie przestaje oskarżać Boga, że On to jest powodem jego nieszczęścia, a ostatnie zdanie wywodu Ijoba brzmi nawet bardzo jeszcze pesymistycznie i wojowniczo, to z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że w trakcie środkowym akcja posuwa się coraz naprzód nie na tle wydarzeń i podnieć zewnętrznych, ale przez wymianę coraz nowych myśli i przez uzyskiwanie coraz nowych punktów patrzenia na rzecz. Na wszelki sposób nie jest „Ijob“ uboższy pod względem akcji, niż pewne tragedye klasyczne. Dość tu wspomnieć Persów, Błagalnice, Siedmiu przeciw Tebom, a nawet Prometeusza w okowach. A przecież nikt powyższym tragedjom Ajschylosa nie odmówi charakteru dramatycznego, mimo że w nich niema prawie żadnej akcji, a liryczne i epiczne wywody występujących tam osób nawiązane są do zdarzeń, które się odegrały poza dramatem, a więc zupełnie tak samo jak w Ijobie. A jednak spełnia Ajschylos i w tych tragediach niemniej swoje zadanie, niż w Eumenidach, gdzie z zapartym oddechem mo-

¹⁾ Delitsch str. 16.

²⁾ Juliusz Ley na str. 125 w Neue Jahrbücher.

żemy śledzić rozwój wypadków na scenie. Bo jeżeli istotnie celem tragedyi ma być to, czego Arystoteles od niej wymaga, a więc wydzielenie trwogi, wzruszenia i oczyszczenia, to wymienione cztery tragedye Ajschylosa bez względu na swoją wartość sceniczną cel ten osiągają. A czyż nie sieje dookoła siebie trwogi i wzruszenia wszystko, co czytamy w „Ijobie“, od pierwszej aż do ostatniej litery dyalogu, — lub czy można idealniej sobie przedstawić oczyszczający wpływ, jaki treść sama wywiera. Bez względu na to, jak się zdecydujemy rozstrzygnąć stanowisko Arystotelesa co do wymaganego warunku katarsis — oczyszczenia, czy je należy brać subiektywnie, a więc odnieść do bohatera, czy obiektywnie, a więc w odniesieniu do czytelników czy też słuchaczy, spełnia „Ijob“ ten warunek w zupełności. Subiektywnie bowiem biorąc, „Ijob“ wychodzi z walki, jaką prowadzi z Bogiem i przyjaciółmi, czystszy, jak gdyby przeszedł czyściec ogniowy i zupełnie się odrodził, a o obiektywnem działaniu chyba zupełnie zbędne jest mówić. Kto raz jeden, choćby tylko pobieżnie, przeczytał „Ijoba“, z pewnością odczuł cały czar tej poezyi. Pięknem i wielkością, jaką tchnie cała księga Ijob, wyrywa nas ona z mętów codziennego życia i unosi ze sobą jakby na ognistym wozie Eliaszowym w wyż, hen ku lazurom tego pustynnego nieba, pod którym — wedle słów księgi — nasz bohater żył i cierpiał, a które wieczną skrzy się jasnością i blaskiem. Czyż z tego nie wynika, że pod względem tragizmu trudniej zdobyć się na skuteczniejsze środki działania w kierunku wymaganym przez Arystotelesa, Schopenhauera i Willamowitza, niż księga Ijob. Ale i pod względem formalnej kompozycji spotykamy zupełną styczność między „Ijobem“ a grecką tragedją; tu i tam te same części składowe z tem samem przeznaczeniem. W greckiej tragedyi bowiem rozróżniamy trzy główne części, a mianowicie: protasis, epistasis i katastrofe. Protasis wprowadza nas w akcyę, zaznajamia widza czy czytelnika z fabułą, która poprzedziła akcyę, a nierzadko zakreśla samej akcyi kierunek; epistasis jest miejscem dla prawdziwej akcyi, dla wytworzenia się i zaostżenia konfliktu, w katastrofie wreszcie następuje rozwiązanie. W XII. i XVIII. rozdziale swojej poetyki podaje Arystoteles¹⁾ szczegółowy rozbiór tragedyi, w który bliżej

¹⁾ ΑΡΙΣΤΟΤΕΛΟΥΣ ΠΕΡΙ ΠΟΙΗΤΙΚΗΣ von Franz Susemihl. Leipzig 1874. Verlag von Wilhelm Engelmann.

wchodzić tutaj nie możemy, wystarcza nam stwierdzenie, że wymienione powyżej części są nieodzowne. Ponieważ jednak grecka tragedia głównie z mytu czerpie swoje motywy, a zatem opiera się na faktach już znanych, dlatego protasis i katastrofe należy uważać jako stałe punkty, które ulegają oczywiście poetyckiemu opracowaniu, ale tylko co do formy, swoje idee zaś i myśli włącza autor pomiędzy obie te części w część środkową tragedii — epistasis. Tam jest miejsce dla indywidualnego rozpatrzenia tematu podanego przez mýt. W epistasis występuje dopiero prawdziwy charakter i twórczość autora.

Przypatrzmy się teraz bliżej „Ijobowi“, jak się pod tym względem rzecz przedstawia. Już kilkakrotnie nadmieniliśmy, że tematu do swego dzieła zaczerpnął autor „Ijoba“ z mytu, względnie z podania ludowego; nawet talmud, który pod względem eksegezy biblijnej stoi na ortodoksyjnym stanowisku boskiej inspiracji w biblii, co do Ijoba robi wyjątek. „Ijob nie był i nie żył, ale jest tylko przykładem — podaniem.“ Dziś cała krytyka biblijna, nowoczesna jak i starsza, przyjęła jako pewnik, że księga Ijob jest literackiem opracowaniem mytu. Skoro tedy tak jest, autor „Ijoba“, przystępując do dzieła, miał już substrat dany, w szczególności początek i koniec, w których zamyka się problem, autor mógł tedy tylko w obrębie danych obu punktów końcowych opowiadania ludowego wypowiedzieć swoje poglądy na rzecz, a więc zupełnie tak samo, jak w greckiej tragedii. I w rozmieszczeniu materiału widzimy najzupełniejszą analogię. Protasis — nazwijmy to w „Ijobie“ ekspozycją — tworzą oba pierwsze rozdziały księgi, w których dowiadujemy się o życiu bohatera aż do czasu rozpoczęcia się akcji w dramacie, o radzie w niebie i postanowieniu doświadczenia jego pobożności, o tem postanowieniu wie tylko widz, względnie czytelnik, a nie sam Ijob, zupełnie jak w tragedii, w której samowładna mojra pęta w sidła bohatera, który o jej postanowieniu nic nie wie, albo przez wyrocznie bardzo niedokładnie się o niem dowiaduje. Po protasis następuje rzecz właściwa: zawikłanie (epistasis) — walka Ijoba, oczywiście w naszym wypadku walka nie z potworami, walka nie krwawa, ale nie mniej straszna, jak ta, którą prowadzi Orestes, Ojdypos, Andromache lub Medea. Podobnie jak Orestes lub Ojdypos ciągle się dalej wikła i powiększa swoją winę, tak samo Ijob w swojej rozpaczycy stacza się coraz niżej etycznie aż do-

chodzi do kompletnej negacyi. Do tego upadku nie mało przyczyniają się przyjaciele, którzy w danej chwili są wyobrażeniem tych zewnętrznych przeszkód, przez których usunięcie bohater greckiej tragedyi mniema się oczyścić, by właśnie w ten sposób pomnożyć tylko swoją winę. Ijob przez zwalczanie właśnie swoich przyjaciół zbliża się powoli do szatańskiego poglądu, pomnaża swoją winę. Wkońcu następuje rozwiązanie, w którem Ijob zostaje oczyszczony z grzechu, a więc analogicznie do rozwiązania, jakie znajdujemy w Prometeuszu, w Orestei i w innych greckich tragediach, rozwiązanie tedy w kierunku etycznym. Ale o tem później. Tutaj idzie głównie o ustalenie zupełnej zgodności co do formalnej kompozycyi i zewnętrznej budowy greckiej tragedyi i księgi Ijob. Jednak porównanie byłoby niezupełne, gdybyśmy nie zwrócili uwagi i na to, czem pod względem kompozycyi formalnej różni się „Ijob“ od tragedyi greckiej. W greckiej tragedyi najgłówniejszą bowiem rolę odgrywa chór i muzyka (melopojia); tragedia była dawniej tylko chórem, a dopiero z niego wyłoniła się akcja pod wpływem Ajschylosa przez wprowadzenie dyalogowej formy pomiędzy chórem a aktorami. Ponadto miała dawniejsza tragedia, podobnie jak chór, znaczenie religijne, które oczywiście powoli się zatraciło. W „Ijobie“ ani mowy nie ma ani o chórach, ani o muzykalnej kompozycyi, albowiem głównem zadaniem naszej księgi jest refleksya, a nie zewnętrzny efekt, który się daje uzyskać przez sceniczne wystawienie. Po tem wszystkiem, cośmy o formie Ijoba w porównaniu z grecką tragedią słyszeli, dochodzimy do wniosku, że księga Ijob nie jest wprawdzie tragedią w tem znaczeniu co sceniczna tragedia grecka, ale całym swoim układem, treścią, formą i budową jest do niej bardzo zbliżona.

V. Problem Ijoba.

Nowoczesna estetyka doszła do zapatrywania, że poezya, jak wogóle sztuka, ma uzasadnienie sama w sobie i nie potrzebuje dla usprawiedliwienia racyi swojego istnienia żadnej legitymacyi. O ile takie stanowisko może mieć uzasadnienie w odniesieniu do poezyi nowoczesnej — o tyle ono nie może być zastosowane do poezyi starożytnej, a już najmniej do he-

brejskiej lub greckiej. Hebrejski prorok i poeta ma zawsze przed sobą cel, „aby szerzyć mądrość i porządek, aby krzewić prawidła poznania“¹⁾, a grecki krytyk Arystofanes jeszcze niedwuznaczniej w tym kierunku się wyraża: „pouczać i poprawiać powinien poeta, a jeżeli tego nie robi — stał się winien śmierci“²⁾. Z tego chyba aż nadto jasno wynika, że starożytni szukali w każdym dziele literackim nie tylko podniety artystycznej, ale także pozytywnego pouczenia, a poeci sami nigdy swojego zadania inaczej nie pojmowali. To też słusznie Wilamowitz zestawia Homera i greckich poetów z Mojżeszem i prorokami³⁾. Kilka tych słów ogólnej treści należało dlatego wypowiedzieć, ponieważ Juliusz Ley, a za nim wielu innych jest zdania, że w Ijobie nie należy szukać ani ideowego problemu, ani przewodniej myśli, bo każde arcydzieło — a takim bezsprzecznie jest Ijob — jest wszechstronne „und weil jede wahrhafte Dichtung sich selbst zum Zwecke hat“⁴⁾. Takie postawienie kwestyi nie znaczy nic innego, jak podsuwanie starej poezyi modernistycznych poglądów estetycznych zupełnie sprzecznych z jej duchem, który zasady l'art pour l'art z pewnością nie uznawał. A w księdze Ijob na sformułowanie problemu nie trzeba się zbytnio silić, albowiem jak czerwona nić ciągnie się on przez całe dzieło. Kwestya życiowa z całą pełnią nieobliczalnych prawdopodobieństw, które drzemią w strasznej puszczy Pandory — oto problem, który Ijob stara się rozwiązać, problem zresztą i w biblii nie nowy, odmienny tylko w Ijobie co do sposobu rozwiązania.

Ijob nawiązuje do biblijnego światopoglądu, który jest zbudowany na pozytywizmie, optymizmie i moralności. Według tego poglądu Bóg stworzył świat, a człowieka wyróżnił od wszystkich innych tworów i nadał mu panowanie nad światem, którym ma rządzić wedle praw przez Samego Boga nadanych. Bóg bowiem — wedle nauki biblijnej — objawił w prawie swoją wolę, aby położyć w ten sposób kres wszelkiej zbrodni i aby ugruntować na ziemi sprawiedliwość i cnotę. Człowiek — uczy dalej światopogląd biblijny — jest stworzony

¹⁾ Proverbia I. 2.

²⁾ Żaby Arystofanesa, w. 1012.

³⁾ Einleitung str. 95.

⁴⁾ Ley: Jahrbücher Neue für Phil. und Pädagogik II. Abt. 1906

na obraz i podobieństwo Boga, jest tedy istotą wyższą, świętą, która ma świętość i wyższość od Boga, źródła wszelkiej świętości¹⁾. Z tezy, że Bóg stworzył człowieka na swoje podobieństwo, wynika nieśmiertelność duszy ludzkiej, bo skoro człowiek jest częścią Boga, a Bóg — a więc całość — jest nieśmiertelny, musi także i część, człowiek, mieć te same właściwości. Co zaś do wartości życia, to biblia przy każdej sposobności podkreśla pogodę umysłu i radość jako najcenniejsze skarby²⁾, które mają być nagrodą za cnotę i sprawiedliwość³⁾. Otóż autor księgi Ijob zaczyna w swoich wywodach wszystkie powyższe zasady biblijne i stara się obalić cały ten system, jak się talmud obrazowo wyraża „chce garnek postawić na otwarte, a nie na dnie“⁴⁾. Już i przed Ijobem skarży się Jeremiasz w znamiennych słowach na kolizję pomiędzy doświadczeniem życiowym a biblijnym światopoglądem, gdy mówi: „Tyś o Panie za sprawiedliwy, abym z Tobą miał się spierać, ale o sprawiedliwości chcę z Tobą mówić, dlaczego droga grzeszników jest szczęśliwa, dlaczego używają szczęścia wszyscy, którzy dopuszczają się występku“⁵⁾. Ale tej cichej skardze Jeremiasza przeciwstawia Ijob wprost akt oskarżenia przeciw Bogu. Ramy zewnętrzne, tło akcji i przebieg dyskusji już poznaliśmy. Ijob jest najszlachetniejszym i najzaczniejszym obywatelem, na którym nie ma ani cienia winy, spełnia zawsze nienagannie swoje obowiązki wobec Boga i ludzi, jest ojcem sierót i podporą biednych. Wedle biblijnego światopoglądu zasłużył zatem w zupełności na nagrodę — na szczęście, i istotnie przez pewien czas cieszy się niezamąconem szczęściem, ale jak grom z jasnego nieba spada na niego jeden cios po drugim, aż wreszcie sam ciężko zapada na straszną chorobę. W myśl teodycei, którą zastępują przyjaciele Ijoba, należy nieszczęścia, jakie nawiedziły Ijoba, uważać za karę za popełnione winy, albowiem wedle nich nieszczęścia są skutkiem i wyrównaniem grzechów; zgółta inaczej sądzi Ijob. On widzi w sobie nie jednostkę, lecz typ, nie przypadek, lecz prawo, nie wyjątek, tylko system. Podobnie jak on, krwawią z ran wszyscy niewinni,

¹⁾ III. ks. Moj. r. XIX. 1.

²⁾ V. ks. Moj. XVI. 16.

³⁾ V. Moj. XXVIII. 1 i dalsze.

⁴⁾ בקש איוב להפוך את הקערה על פיה

⁵⁾ Jer. XII. 1.

bole im są karmą codzienną, a jęki napojem. „Gdy się kładą tęskno im za rankiem, a gdy ranek nadchodzi o wieczór błagają.“ Gdzież tu może być mowa o Opatrznościowym i Dobroczynnym Bogu lub o moralnym porządku prawnym, skoro jednakowo umiera zły i dobry; gdzież zachęta, gdzie podnieta dla dobrego do wytrwania w cnocie. Przyjaciele nie mogą dać Ijobowi zadowalającej odpowiedzi na jego pytanie, przeciwnie swoim nieustannem powoływaniem się na teodyceę drażnią tylko jego upór i doprowadzają do dalszej negacji. „Czyż Bóg nie kpi z nieszczęścia niewinnych, gdy zaraza lub morowe powietrze nagle uderzy?“ woła Ijob w rozpacz. Jakże dalekim jest ten Bóg Ijoba od Boga biblijnego, od „Pana Cierpliwego, Pełnego łaski i prawdy, który dochowuje miłości tysiącom i przebacza grzech i winę i występki i oczyszcza“, jego Bóg jest tyranem duszy ludzkiej (nozer haadam), jego Bóg — to Bóg hellenckiego mytu, którego Ubell trafnie scharakteryzował: „In den lächelnden Mundwinkeln der griechischen Götter lauert ein böser hämischer Zug; wer hätte das nicht schon von ihren süßen Statuen leise schaudernd empfunden?“¹⁾ Takie pojęcie o Bogu-prześladowcy, który pilnie strzeże każdego kroku człowieka, „a drogę życia twardością mu wyściela“ i cieszy się, gdy się sprawiedliwemu noga powinie, jest jakby żywcem przejęte z greckiego mytu — biblijnemu piśmiennictwu ono zresztą jest zupełnie obce. Trzeba jednak odrazu zaznaczyć, że w Ijobie co do charakteru pojęcia Boga nie ma konsekwencji i być nie może, w jego duszy bowiem rozgrywa się tytaniczna walka między jego Bogiem z minionych lat a między Bogiem jego teraźniejszego opłakanego stanu. Ta walka jest symbolem konfliktu i niekonsekwencji w całym świecie. Gdy się Ijob już zaczyna uspokajać i wracać do równowagi umysłowej, by się pojednać ze swoim losem i Bogiem, wytrąca go z tego stanu jego straszny ból i burza z całą gwałtownością znowu się zrywa w ostrych słowach: „dlaczegoż źli żyją, starzeją się i rosną w dostatki?“ Przyjaciele nie znają na to innej odpowiedzi, jak zapewnienie, że występki musi się zemścić, choćby nawet po śmierci grzesznika, do takiego jednak rozstrzygnięcia nie ma Ijob najmniejszego zaufania. Bo cóż to wreszcie grzesznikowi prze-

¹⁾ Ubell u Georga Brandesa: Die Literatur, XVII. tom, wstęp.

szkadza, że jego synowie cierpią, skoro on o tem nie wie i nie czuje tego, gdy śmierci zasłona „proch i robactwo“ oddzieliła go od życia, a związku między ziemią a podziemiem nie masz. Nie ma wcale? a może przecież? i na krótką chwilę jak błysk, jak zjawia rodzi się w Ijobie myśl, że przecież może jest jakieś życie za grobem, a może i grób się sam otworzy kiedyś a zmarli do innego lepszego życia wrócą. Ale ta nadzieja tak prędko zamarła, jak się zrodziła, „zwodnicza jest wszelka nadzieja, jak woda, co wyschła nie wraca, jak cień co umyka — tak człowiek gdy do snu wiecznego się położy już nie wstanie“.

Czyż wobec tej strasznej perspektywy na przyszłość i wobec trudu i znoju, bólu i cierpienia, rozpaczy i męki w życiu — pozostaje co innego jak dobrowolna ucieczka z tego życia do kraju ciemności i wiecznych cieni, by odpocząć Tam po znojach życia, czyż śmierć nie jest Wybawicielką i Ostoją? Bo cóż wreszcie mogłoby nas wiązać z życiem, cnota, przyjaźń, rodzina? To są tylko urojenia. Gwałtu i kradzieży, mordu i chciwości pełna jest ziemia, one samowładnie dzierżą panowanie nad nią, a przyjaźń? któż jej zaznał, — „jak nurt wodny się gubi, tak przyjaźń znika bez śladu, ginie właśnie, gdy najwięcej może się przydać — bo w nieszczęściu“; nie inaczej z przyjemnościami rodzinnymi, w nieszczęściu żona się od męża odwraca, a litość dzieci nad niewinnie cierpiącym ojcem pomnaża jeszcze jego rozpacz. Nic tedy cały nasz byt, całe nasze życie. Jakże bezdenną jest ta przepaść, którą przed nami Ijob otwiera, jakże szarpie i podrywa wszystko, na czym zbudowany jest cały gmach życiowy, jakże rozsadza podwaliny społecznego zespółu, roztrąca wszystkie moralne wartości, rozwiewa wszelkie nasze nadzieje, a próżnię stąd powstałą zapęłnia jękiem bólu i rozpaczy. Argumentacja przyjaciół na nic się nie przydała, nie mogła wpłynąć w niczem na zmianę stanowiska Ijoba, albowiem on ma za sobą rzeczywistość, a jako skuteczny argument może każdej chwili wysunąć swoje własne doświadczenie. Zda się, że szatan odniesie zwycięstwo, pokona Ijoba i w nim cały światopogląd biblijny. W tej naprężonej sytuacji występuje na widownię Bóg. Mowę Boga już poznaliśmy dokładnie przy innej sposobności; nie odpowiada ona na cały szereg pytań, które Ijob postawił, nie wyjaśnia straszego rozdzwisku między rzeczywistością w idei a doświadczeniem życiowym; nie tłumaczy Ijobowi całego szeregu

zjawisk, których on, a my z nim pojąć nie możemy, lecz na pytanie Ijoba Bóg pytaniem odpowiada, pytaniem, które się da streścić w kilku słowach: „patrz, oto wszystko Ja stworzyłem i Ja tem rządę, a czy mógłbyś ty to samo o sobie powiedzieć?” Oczywiście, że Ijob na to pytanie musi odpowiedzieć stanowczem „nie”. *Wobec czego nie pozostaje mu nic innego, jak tylko przyznać swoją niemoc, poddać się wyższym zarządzeniom i wogóle raz na zawsze zrzec się możliwości dociekania tajemnic bytu, jako niepojętych, jako wiecznych, a zatem nieskończonych*, „należy bowiem do istoty nieskończoności — jak się Cartesius wyraża — że nie może być pojęta przeze mnie, który jestem skończony“¹⁾.

„A jakkolwiek wiedza nasza coraz więcej rośnie, to ona w rzeczywistości nigdy nieskończoną i doskonałą nie będzie, albowiem nigdy nie będzie taka, aby już nie była zdolna do dalszego wzrostu i rozwoju, z tego chyba jasno więc wynika, że my nieskończoności, a więc Boga, naszym rozumem nie będziemy mogli objąć“. „Ignorabimus“¹⁾. W poznaniu tej prawdy leży rozwiązanie problemu księgi Ijob.

Z tego jednak rozwiązania możnaby mylnie wnioskować, jakoby człowiek wobec niemożliwości poznania „ostatniej prawdy“ miał się wogóle zrzec wszelkiej pracy umysłowej w kierunku poznania. Otóż tak nie jest; przeciwnie, właśnie z księgi Ijob wynika, że najwyższem dobrem życiowem jest p o z n a n i e i wiedza. Filozof średniowieczny Majmonides (od 1135 do 1205) widzi nawet rozwiązanie postawionego problemu tylko w stwierdzeniu okoliczności, że przez poznanie Ijob został zbawiony i stara się w następujący sposób udowodnić swoją hipotezę²⁾. „Aż do czasu objawienia się Boga, znał Go Ijob, jak całe jego otoczenie i jak tysiące innych ludzi, tylko z opowiadania, tylko „ze słuchu“, dopiero gdy mu się Bóg objawił, przejrzał i przyznał, że prawdziwem szczęściem jest poznanie Boga, albowiem tego szczęścia żadna z tych trosk i nieszczęść nie może zamącić, które dotychczas nawiedziły Ijoba. Tylko tak długo bowiem Ijob widział szczęście w zdrowiu, bogactwie, rodzinie i przyjaciołach, jak długo nie poznał prawdziwie

¹⁾ Cartesius: *Meditationes de prima philosophia*. 3. rozdz., str. 32.

²⁾ Majmonides: *More Nebachim* (Przewodnik błędzących) III. cz. rozdział XXII.



Boga i tylko dlatego odczuwał tak boleśnie swoje położenie i swoje cierpienie. Do tego właśnie zmierzają słowa Ijoba: „ja Cię rozumiałem tylko z tego, co ucho słyszało, a teraz moje oko Cię widziało, przeto odrzucam (com mówił) i żałuję tego na prochu i w popiele, aby wykazać, że obowiązkiem naszym jest nieustanne dążenie do przyswojenia sobie mądrości (chochma) i wiedzy (daat), albowiem tylko w ten sposób może człowiek znieczulić się wobec wszelkich zjawisk zewnętrznych i uwolnić się od gniotących go wątpliwości, jeżeli nieustannie będzie dążył do poznania Boga, bo wtedy Bóg mu się prędzej czy później ukaże i zbawi go, jak zbawił Ijoba“. Myślą zatem przewodnią księgi Ijob jest wykazanie naszej znikomości wobec Boga, stwierdzenie, że na świecie panuje moralne prawo, którego przejawów z powodu swojej słabości rozumieć często nie może, a wreszcie że poznanie i wiedza są najwyższym szczęściem człowieka.

V. Ijob a grecka tragedia.

Już w ciągu naszych wywodów mieliśmy sposobność wykazać, że między Ijobem a grecką tragedią zachodzi naogół wielkie podobieństwo tak pod względem formy, jakoteż i treści. Tu i tam podłoże mytyczne, na którym zbudowana jest cała akcja, ten sam sposób w przeprowadzeniu rzeczy, czyli równa ekspozycja i wniosły i piękny język poetycki. Dla uniknięcia zarzutu jednostronności wskazaliśmy także nie tylko na wspólne znamiona, ale także i na różnice, jakie zachodzą między Ijobem a grecką tragedią. Mamy tu na myśli muzykę i scenę, o których w Ijobie niema ani śladu, bez których zaś grecka tragedia pozbawionaby była swojej istoty, byłaby bez duszy. Nie znaczy to, jakoby starzy Hebrejczycy muzyki wcale nie znali. Przeciwnie. Znali ją od niepamiętnych czasów, czego dowodzi opowiadanie biblijne o Juwalu, który miał być wynalazcą instrumentów muzycznych, a mianowicie harfy i fletu¹⁾; klasycznym zaś świadectwem o wysokiem poważaniu śpiewu i muzyki, jako też o powszechnem rozpowszechnieniu tejże sztuki u starożytnych Hebrejczyków jest znany psalm CXXXVII —

¹⁾ Gen. IV. 21.

ad flumina Babylonis. Jeżeli co do pielęgnowania śpiewu i muzyki u starych Hebrejczyków nie mamy żadnych wątpliwości, to z tą samą pewnością możemy zupełne przeciwieństwo wypowiedzieć o scenie. Scena jest starym Hebrejczykom zupełnie obca, a pierwsze próby zaznajomienia Judei ze sceną nie sięgają wyżej jak czasu ostatnich Ptolomeuszów, a więc trzeciego stulecia przed zwykłą erą. Zresztą nawet i bez tego dowodu jest jasne, że Ijob nie jest utworem scenicznym, ale dramatem myślowym. Już przy omówieniu treści i strony problemowej księgi Ijob mieliśmy sposobność zwrócić uwagę na niektóre pojęcia i poglądy wspólne Ijobowi i greckiej tragedyi. Obecnie chcemy zestawić utwory Ajschylosa z Ijobem i wskazać na pokrewieństwo myśli i problemu tu i tam, w szczególności na odpowiedź na pytanie, które niby sfinks staje przed nami z wiecznym wyrzutem w stronę Stwórcy skierowanemu „a to wszystko skąd i na co?”



GRECKA TRAGEDYA.

AJSCHYLOS.

I. Persowie.

Z pośród pozostałych siedmiu tragedyi Ajschylosa „Persowie“ są jedynym utworem osnutym na tle historycznem, a mianowicie na tle dziejów wojen persko-greckich, w szczególności na tle klęski Kserksesa pod Salaminą.

Sceną, na której rozgrywa się cała akcja, jeżeli akcją można nazwać wymianę myśli między chórem starców perskich, Atossą matką Kserksesa, gońcem, duchem Darejosa i samym Kserksesem — jest pałac Kserksesa. Chór i Atossa pełne niepokoju i złych przeczuć oczekują wiadomości z pola bitwy; z ich rozmowy dowiadujemy się o wszystkich szczegółach, które widz względnie czytelnik musi poznać dla zorientowania się w sytuacji. Wtem zjawia się goniec z pola walki, świadek klęski perskiego wojska, który donosi o niebywałym pogromie Persów. Chór obawia się z powodu tej klęski groźnych następstw, dlatego udaje się na grób króla Darejosa, gdzie Atossa składa ofiary i zaklina ducha Darejosa¹⁾, by się zjawił i oznajmił bieg dalszych wypadków. Duch ukazuje się, daje żądane wyjaśnienie, przyczem obwinia swego syna Kserksesa, że przez pychę i brak wyrozumiałości wywołał tę klęskę, która wprawdzie już od dawna wisiała z powodu złowrogiego postanowienia bogów nad Persyą, ale można było tę klęskę przez umiarkowanie i przezorność usunąć, jeżeli już nie zupełnie odwrócić.

¹⁾ Mimo woli nasuwa się tutaj analogia z XXVIII. rozdziałem księgi Samuel I. o wywołaniu ducha Samuela przez Saula w En-dor. Cel zaklęcia i otrzymana odpowiedź u Samuela i Ajschylosa pokrywają się zupełnie.

ἀλλ' ὅταν σπεύδῃ τις αὐτὸς ἧ'ω θεὸς συνάπτεται.

Lecz kto sam swój los przyspiesza, temu śle go bóg nie-
[zwłocznie (w. 742).

Ale mimo nieszczęścia, jakie nawiedziło perską ziemię, radzi Darejos nie poddać się rozpacz, lecz zachować pogodę i równowagę umysłu, a nadewszystko umiarkowanie i rozagę, albowiem tylko przez umiarkowanie i rozagę — przez eufro- i sofrozyne — można uniknąć zawiści bóstwa.

Θεὸς γάρ οὐκ ἡχθηρεν ὥς εὐφρων ἔφρ

Bóg bowiem nie żywi zawiści ku mądrymu (w. 772).

ὑμεῖς δέ... ἐν κακοῖς δμῶς

ψυχὴν διδόντες ἡδονῇ καθ' ἡμέραν.

Wy zaś i w nieszczęściu zawsze zachowajcie pogodę umy-
[słu (w. 810).

W tych kilku zdaniach zawarta jest mądrość życiowa Ajschylosa, który ją wkłada w usta duchowi Darejosa. Gdy duch znika, chór rozpoczyna pieśń, w której kreśli obraz rządów Darejosa w przeciwstawieniu do obecnych Kserksesa. Co tamten w swojej przezorności zebrał, to ten roztrwonił w swojej lekkomyślności. Po odśpiewaniu tej pieśni przez chór występuje sam Kserkses w obdartych łachmanach, w nędznym i nader opłakanym stanie, żywy obraz uosobienia klęski. Z wyrazami bólu, ale nie bez twardej stanowczości, niezwyklej zresztą u narodów wschodnich w obcowaniu ze swoimi władcami, wita chór swojego własta.

Ποῦ δὲ φίλων ἄλλος ὄχλος

ποῦ δὲ σοι πρασιᾶται.

Gdzie twój resztek wierny huf

Gdzie twoi wodzowie? (Persowie w. 955.)

Cóż może nieszczęśliwy król powiedzieć na swoje usprawiedliwienie? Jęki i narzekania na złowrogi los, do których i chór się przyłącza, oto jedyna odpowiedź, a zarazem i koniec tragedyi.

W całym tym utworze przebija się jedna myśl podstawowa, którą tak chór, jako też duch Darejosa, będący symbo-

lem równowagi umysłowej, życiowego doświadczenia i wielkiej przezorności, ciągle powtarzają, a mianowicie myśl, że klęska Kserksesa jest zupełnie zasłużona z powodu jego bezgranicznej pychy, bóstwo bowiem surowo karze i mści się na dumnych umysłach. Jak czerwona nić ciągnie się ta myśl przez całą tragedję:

*Ζεὺς τοι κολαστὴς τῶν ὑπερκόπων ἄγαν
φρονημάτων ἔπεστιν, εὖθ' ὧνος βαρὺς.* (Pers. w. 827.)

I w Ijobie wraca ciągle ta myśl (Ijob XV. 20 i 31, XVIII. 17, XX. 5, XXI. 22). W Swojej odpowiedzi, którą Bóg daje Ijobowi, wymienia Pan upokorzenie dumnego i poniżenie zachwałego jako jedną z głównych podwalin moralnego porządku. Tę samą zasadę chciał według Bergka Ajschylos przedstawić w swoich Persach, aby ostrzedz Greków przed wygórowaną dumą i pychą, w jaką mogliby się wzbić z powodu zwycięstw nad Persami, dlatego podkreśla przy każdej sposobności, że upadek perskiej potęgi nie jest niczem innem, jak karą za dumę i zlekceważenie bogów ze strony Kserksesa. „In dem Satze, daß Demut und Gottesfurcht dem Krieger allein den rechten Mut zu verleihen vermag, während Hoffart und Übermut zum Übel ausschlägt ist recht eigentlich der Kern der Tragödie enthalten.“¹⁾ Jakkolwiek stanowisko krytyki, że Ajschylosowi rozchodzi się także jeszcze o co innego w tej tragedji, a mianowicie o przeciwstawienie perskiej tyranii siłę wolnego obywatelstwa hellenckiego, jako też o apoteozę attyckiego porządku państwowego, ma wielkie pozory prawdopodobieństwa — to przecież główna myśl zdaje się tkwić w naprowadzonym zdaniu Bergka. Ajschylos chciał udowodnić, że klęska Persów nie jest przypadkowym zbiegiem okoliczności, ale zdarzeniem, będącem wypadkową ogólnych prawideł światowych. Zwyciężył zatem nie ślepy traf, tylko bóg, który chciał w Kserksesie ukarać dumę i pychę. W ten sposób wybiega idea tej tragedji daleko poza ramy szczegółowego opisu bitwy pod Salaminą, przybierając charakter ogólny, problemowy. Analogia między Ijobem a „Persami“ w ten sposób pojętymi jest aż nadto jasna. Tu i tam ta sama pragmatyczna

¹⁾ Bergk, Litteraturgeschichte, III. Band, str. 293.

łączność moralna i wykluczenie działania innej woli poza wolą bóstwa, które dobre wynagradza a złe karze. Bóg występuje tu i tam nie jako „samowola“, tylko jako wyrównająca siła moralna; a stosunek boga do człowieka zależy wedle wyrażnych słów ducha Darejosa od człowieka samego, zupełnie po myśli teodicei z księgi Ijob.

II. Błagalnice (*Ἰκετιδες*).

Treścią Błagalnic jest podanie o pięćdziesięciu córkach Danaosa, które dla uniknięcia ślubów z synami Ajgyptosa opuszczają swoją ojczyznę i uciekają wraz z swoim ojcem do Argos, dokąd ich jednak ścigają Ajgyptowie, aby je zmusić do powrotu. Tragedya zaczyna się pieśnią chóru, a właściwie kantatą, która tchnie głęboką wiarą w zbawczą moc Zeusa z jednej i trwogą przed Ajgyptami i głęboką odrazą do nich z drugiej strony. Gdy król Argiwów Pelasgos się ukazuje, chór przedkłada mu swoją prośbę, a mianowicie prośbę o obronę przed prześladowcami. Ale Pelasgos na własną rękę bez porozumienia się ze swoją radą nic nie może zrobić, jakkolwiek sam dla sprawy jest przychylnie usposobiony, ale ostatecznie i „rada“ mimo groźby wojny, która z powodu przyjęcia Danaid może zawisnąć nad Argos, przyjmuje gościnnie Danaidy i wyznacza im stałe siedziby w Argos. Pieśń dziękczynna chóru zamyka całą tragedję. Myt sam jest echem obyczajów prastarych czasów, w których kobietę zdobywano gwałtem i wcielano do rodziny względnie do szczepu. Ale jaka jest myśl podstawowa tragedyi? W pierwszym rzędzie uderza w niej apoteoza demokratycznej formy rządu, Pelasgos bez wiedzy i woli ludu nie chce i nie może dać żadnej odpowiedzi Danaosowi, dlatego niektórzy krytycy chcieli się dopatrzeć w tym szczególe przewodniej myśli autora, inni znowu sądzili, że w „Błagalnicach“ chciał Ajschylos przedstawić wyższość Aten w świecie greckim. Niewątpliwie że te myśli dobitnie są podkreślone w „Błagalnicach“ Ajschylosa, ale co szczególnie uderza, to głębokie uświadomienie religijne i wiara w moralny porządek świata, którego praw człowiek z powodu swojej słabości przeniknąć nie może.

Διὸς ἡμερὸς οὐκ
 εὐθιήρατος ἐτύχθη,
 παντὰ τοι φλεγέθει
 καὶ σκότῳ μελαίνῃ
 ξὺν τῷχῃ μερόπεσσι λαοῖς i t. d.
 Ale gdzie znajdzie się człek
 Coby Zeusowych myśli poznał bieg?
 Przecież nas biją swą jasnością w oczy
 Choć noc przeznaczeń je mroczy.
 Nie zginie gdzieś pośród bezdroża
 Co z głowy swej wywiódł bóg
 Lecz w gęstwiach gubią się zakosy dróg
 Którymi święta jego wola chodzi ¹⁾. (w. 86 i dalsze.)

To przeciwstawienie słabości człowieka potędze bóstwa kilkakrotnie z świadomym rozmysłem w tej tragedyi — *σὺ δὲ γ' οὐκ οἶσθα τὸ μέλλον* (w. 1057) — się powtarzające świadczy, że autorowi i w tym dramacie głównie się rozchodzi o utrwalenie w pamięci słuchacza względnie czytelnika ogólniejszych zasad, na których się opiera nasz myt, że bóg nie może pa-trzeć obojętnem okiem na przemoc walczącą z niewinnością, że wszechwładny (*πανκρατὴς Ζεὺς*) musi stanąć po stronie słabych i cierpiących:

σεβίζου δ' ἰκέτας σέθεν, γαί
 ἄρχε πανκρατὴς Ζεοῦ. (w. 813.)

A zatem mamy i tutaj tę samą myśl podstawową, którą wi-dzieliśmy już raz w „Persach“, że bóg jest sprawiedliwy:

καὶ δίκῃ δίκας ἔπε —
 σθαι ξὺν εὐχαῖς ἑμαῖς, λυτερίοις
 μαχαναῖς θεοῦ πάρα. (1073.)

W tym poglądzie i zapatrywaniu na boga, na jego rządy, na człowieka i jego zależność od wyższych praw boskich leży ogólne znaczenie Błagalnic. Jak dalece Ajschylos i tym swoim utworem zbliżył się do Ijobowego światopoglądu wcale nie trudno osądzić.

¹⁾ Tłumaczenie na język polski oryginału greckiego podane według przekładu Kasprowicza.

III. Siedmiu przeciw Tebom.

W tym dramacie przedstawia nam poeta dzieje domu Ojdipa. Wbrew zakazowi wyroczni Lajos, król Teb, żeni się i dostaje syna Ojdipa, jednak Lajos musi z powodu nieuszanowania woli boga ciężko pokutować. Własny jego syn Ojdipos go zabija, ale na tem nie koniec kary; za nieposłuszeństwo wobec boga, którego się Lajos dopuścił, musi pokutować cała rodzina jego w drugim i trzecim pokoleniu. Ojdipos, po śmierci Lajosa, pobiera za żonę własną matkę — oczywiście nie wiedząc o swoim stosunku pokrewieństwa do niej, podobnie jak nie wiedział o tem, że zabijając na wędrownie człowieka, który mu przypadkowo zaszedł drogę, popełnia ojco-bójstwo. Gdy jednak Ojdipos dowiedział się o nieszczęsnym losie swoim, sam się pozbawił wzroku i poszedł na dobrowolne wygnanie. Rządy nad Tebami objął po nim jego syn Eteokles, ale drugi syn Polynejkes¹⁾ występuje również z pretensją do tronu i urządza zbrojny najazd na Teby, a ten zbrojny napad jest właściwie treścią naszej tragedyi. Akcja rozgrywa się w Tebach, do których Polynejkes ze swoimi Achajami ma wnet przypuścić ostatni szturm. W całym mieście panuje wielka trwoga i przygnębienie, któremu daje wymowny wyraz chór, składający się z dziewięć tebańskich; Eteokles zaś gotuje się do rozpaczliwej obrony i wyznacza każdej bramie, których Teby mają siedm, odpowiedniego obrońcę, siódmej bramy, na którą ma uderzyć Polynejkes, on sam będzie bronił, mimo że wie, iż w myśl przekleństwa Ojdipa ta walka musi się tak dla niego jak i dla brata skończyć nieszczęśliwie i mimo prośb chóru, by wyznaczył kogo innego dla tej bramy, nie odstępuje od swojego zamiaru.

θεοῖς μὲν ἤδη πῶς παρημελήμεθα
 χάρις δ' ἄφ' ἡμῶν ὀλομένων θανμάζεται.
 τί οὖν ἔτ' ἂν σὸίνοιμεν ὀλέθριον μύρον.

Czem jeszcze stać się można godnym nieba troski?

Jedynie nasz upadek sprawia rzeszy boskiej

Pociechę! mam łaszeniem bronić się od Doli? (w. 702.)

¹⁾ Według podania dzieci Ojdipa nie pochodzą z małżeństwa z własną malką Incestą, lecz z innego małżeństwa, natomiast tragiccy wywodzą dzieci Ojdipa z jego małżeństwa z własną matką.

I spełnia się klątwa ojca. Obaj bracia Eteokles i Polynejes polegli w walce ze sobą, miasto zaś zostało ocalone. Tyle w krótkości treść tragedyi, którą Arystofanes¹⁾ nazwał *δράμα Ἀρεως μεστόν* — dramatem przesyconym wojowniczością i za który nie zawahałby się nawet wymierzyć Ajschylosowi karę chłosty — *καὶ τούτου γ' εἵνεκα τύπτου*. Ten surowy sąd Arystofanesa o „Siedmiu przeciw Tebom“ jest wynikiem powierzchownej oceny tej tragedyi, której myśl zasadnicza leży daleko głębiej i w zgoła czem innem niżby się na pozór здаwało. Najtrafniej o niej się wyraża Geffken²⁾. „Kein unabänderliches, von Anfang an feststehendes Schicksal vernichtet zermalmend blühende Menschenleben, eines nach dem anderen, sondern der Ungehorsam des Lajos gegen die dreimal warnende Gottesstimme verursacht das Entsetzliche, und eine neue Freveltat, die der Söhne an dem Vater rächt sich furchtbar.“ Zgodnie tedy z istotą Ajschylosa „patrzeć zawsze na same dno zjawisk zewnętrznych“ mielibyśmy i w tej tragedyi coś więcej, niż obrazek wojenny, ale problem i to problem moralnego porządku światowego — a więc problem taki sam jak w Ijobie. Jak Ajschylos ten problem rozwiązuje? O losie Lajosa, Ojdipa i jego rodziny tylko pozornie decyduje ślepy traf i nieszczęsny przypadek, w rzeczywistości zaś rozstrzygnął swój los sam Lajos, kiedy się sprzeciwił, a raczej źle tłumaczył wolę boga, oznajmioną mu przez wyrocznie (w. 745—750), bogowie bowiem naogół nie życzą sobie zguby człowieka, przeciwnie:

*πολλὰκι δ' ἐν κακοῖσι τὸν ἄμαχανον
κ' ἀκ χαλεπᾶς δίας ὑπερδ' ὀμμάτων
κηρυγμαμενᾶν νεφελαῖν ὀρθοῖ.*

Nieraz gdy człek się zabłąkał w pustkowiu

Gdy mrok bezradny żrenicę mu ścił

Bóg świeżych dodał mu sił. (w. 226.)

Skoro jednak zaszły takie zbrodnie, jak jaskrawe sprzeciwienie się woli boga przez Lajosa, to bogów nie można wcale obwiniać o dalsze burzliwe losu koleje.

*ἀνδρῶν δ' ὀμαίνον θάνατος ὧδ' αὐτοκτόνος
οὐκ ἔστι γῆρας τοῦδε τοῦ μιάσματος (681).*

¹⁾ Ob. Arystofanes: Żaby, wiersz 1021—1025.

²⁾ Geffken, str. 39.

Winę musi sobie przypisać sam człowiek, który wywołał gniew bóstwa, które się tak długo nie uspokoi, aż się zupełnie spełni kara przez nie na przestępcę nałożona.

τέλειαι γὰρ παλαιφάτων ἀρᾶν
 βαρεῖται καταλλαγαί·
 τὰ δ' ὅλοα πενομένους παρέρχεται,
 πρόπρυμνα δ' ἐκβολὰν φέρει
 ἀνδρῶν ἀλφηστᾶν
 ὄλβος ἄγαν παχυνθεῖς.

Pradawnych klątw,
 Walą się na nas wyrocznie,
 A burza szalona nie spocznie
 W ciskaniu spienionych mątw
 Dopóki w bezdeń powodzi
 Nie wyrzucimy z swej łodzi
 Ciężaru grzechów: owoce, które
 Tak bujnie nasza ziemia rodzi (w. 764—771).

Jak widzimy stara się Ajschylos nawet na tle Ojdipodei, tego najstraszniejszego i najkrwawszego mytu greckiego, rozwinąć pozytywny i optymistyczny pogląd na świat. O doli człowieka rozstrzyga nie ślepy traf, ani samowola lub zdradliwość bóstwa, lecz własna wina. Cierpienie i kara w niej mają swoje źródło, bóstwo zaś niesłusznie wydaje się nam okrutne często dlatego, ponieważ nie zdajemy sobie sprawy z tego, że wina grzesznika mści się na trzeciem jego pokoleniu.

παλαιγενῇ γὰρ λέγω
 παρβασίαν ὀξύποινον
 αἰῶνά δ' ἐς τρίτον μένει. (742.)

Zasada o zemście bogów w trzeciem pokoleniu odpowiada także Ijobowi (XVIII. 19, V. 4), jak wogóle całemu starohebrejskiemu pogładowi na grzech (II. Moj. XX. rozdz. 5). W naszej tragedyi Eteokles, Polynejkes i Antygone są ofiarami winy Lajosa, który „szanując złych przyjaciół radę, swą własną spłodził zagładę“ (κρατηθεῖς ἐκ φίλων ἀβουλιᾶν, ἐγείνατο μὲν μόρον αὐτῷ 750). Tak tedy i ten dramat Ajschylosa jest teodyceą w najpełniejszym znaczeniu tego słowa, nie gorszą niż księga Ijob.

IV. Prometeusz.

Najznamienniejszą tragedią Ajschylosa, w którą włożył całą swoją duszę, jest jego Prometeusz.

Tło akcji i problem w Prometeuszu i Ijobie są do siebie bardzo zbliżone. Wobec tego, że treść i problem Ijoba poznaliśmy już szczegółowo, chcemy tu w krótkości podać treść Prometeusza. Swoją tragedię oparł Ajschylos na mycie o tytanie Prometeusza, który niegdyś był w wielkich łaskach u Zeusa, ale go sobie potem zraził za zbytne sprzyjanie ludziom. Wedle mytu bowiem Prometeusz był nauczycielem ludzi, on ich nauczył pisać i liczyć, nauczył ich oswajać zwierzęta i uprawiać rolę, nauczył ich żeglugi i liczenia czasu, jednym słowem „wszelki kunszt — aby tu użyć słów Ajschylosa — jest Prometeja zasługą“. Zeus bardzo niechętnie patrzył na tę robotę Prometeusza¹⁾, ale mu nie przeszkadzał, gdy jednak Prometeusz skradł z nieba ogień i dał go ludziom, postanowił go surowo za to ukarać i uwolnić go dopiero po trzynastu pokoleniach, jeżeli ktoś zejdzie dobrowolnie do podziemia w miejsce Prometeusza. Tyle mniej więcej myt, który wedle dziś powszechnie przyjętego zapatrywania Ajschylos opracował w trzech częściach: w Prometeuszu ogniodawcy (*Προμηθεὺς Πυρφόρος*), w Prometeuszu w okowach (*Προμηθεὺς Δεσμώτης*) i w Prometeuszu wyzwolonym (*Προμηθεὺς Λύόμενος*). Z całej tej trylogii pozostała tylko część środkowa. W tej części przedstawia nam autor Prometeusza przykutego do pustynnej skały, cierpiącego niesłychane męki, które nie stoją wcale w żadnym stosunku do jego winy. Mamy tutaj zupełną analogię z Ijobem, cierpienie niezasłużone, nawet jeszcze więcej — mamy przed sobą w jednym i drugim wypadku obraz ludzi, których całe życie było jednym pasmem poświęcenia dla drugih, a mimo to strasznie przez Boga dotkniętych cierpieniami i bólem. Podobnie jak u Ijoba, wydziela ból u Prometeusza jęk rozpaczny nie tyle nad swoim własnym losem, jak nad panowaniem się niesprawiedliwości wogóle na świecie. Chór Oceanid i Oceanos, który tutaj spełnia zadanie przyjaciół Ijoba, stara się uspokoić tytana, ale podobnie jak w Ijobie przyjaciele, tak oni tutaj

¹⁾ Podobieństwo z opowiadaniem biblijnym z trzeciego rozdziału Genezis o zakazie jedzenia z drzewa poznania jest tak bliskie, że mimo woli ono samo nasuwa się tutaj na myśl.

wywołują wprost przeciwny skutek. Prometeusz z całą namiętnością zbuntowanej duszy, która czerpie siłę w poczuciu niesłuszności doznanej krzywdy i własnej wyższości, odrzuca wszelką myśl pojednania się z Zeusem albo ukorzenia się przed nim. Na nic się nie przydaje przedstawienie chóru o słabości i niemocy ludzkiego rodu wobec wszechpotężnego bóstwa. Prometeusz zostaje nieugięty nawet wtedy, gdy wysłannik Zeusa, mądry Hermes, stara się go ułagodzić obietnicami i nasstraszyć groźbami nowych daleko straszniejszych jeszcze katuszy od tych, które teraz znosi. *Μόχθον περισσόν* — daremny trud. Wobec tego Zeus strąca butnego tytana wśród błyskawic i gromów do podziemia. Tyle zawiera środkowa część trylogii. W trzeciej części, w Prometeuszu wyzwolonym ma Ajschylos przedstawić¹⁾ ukorzenie się Prometeusza i jego pojednanie się z Zeusem. Jakkolwiek do dziś przechowało się kilka fragmentów z wyzwolonego Prometeusza, to przecież trudno sobie wyobrazić tragedję w tej formie, jak ją Ajschylos ułożył, jakkolwiekbyż ona mogła wyglądać, to jest pewne, że Prometeusz pojednał się z Zeusem, „heiterer Sonnenglanz zerstreut die finsternen Wolken und die verschlungenen Schicksalswege lösen sich befriedigend“²⁾. Cały problem, który Ajschylos w swojej Prometei roztacza, staje się dla nas zrozumiały tylko w oświeceniu trzeciej części trylogii. A jakież właściwie jest ten problem? Jeżeli odpowiedź na to pytanie w Ijobie była nie taka łatwa, to tutaj chyba leży jasno jak na dłoni. W Prometeuszu przedstawia nam Ajschylos typ bohatera, który w poczuciu swojej osobistej godności i niewinności nie ugina się nawet pod brzemieniem najstraszniejszego cierpienia, a jakkolwiek bohater ten w swoim bólu podobnie jak Ijob buntuje się przeciw moralnemu porządkowi świata, zaprzecza jego istnienia — to przecież czystość i niewinność zwyciężyć muszą. Prometeusz wkońcu przecież zwycięża, zostaje zwolniony podobnie jak Ijob. Oto problem. Po zmaganiu się z wszelkiego rodzaju przeciwnościami moralność wcześniej czy później zwyciężyć musi, ale trudna i żmudna walka prowadzi do tego zwycięstwa, albowiem tytanizm polega nie tylko na lekceważeniu cierpień fi-

¹⁾ Ob. Wilhelm Christ: Geschichte der griechischen Litteratur. Nördlingen 1889. Verlag der Beckschen Buchhandlung — na str. 162.

²⁾ Bergk, str. 322.

zycznych i psychicznych, ale i na zwalczaniu płytkich przesądów ludzkich, które niedorośle do pojmowania głębszych przejawów życiowych i przyzwyczajone do kwietyzmu życiowego skłonne są widzieć w każdej wyższej jednostce burzyciela moralnego porządku. Problem zatem, jak widzimy, jest jeden i ten sam w Prometeuszu, co w Ijobie i jedno i to samo rozwiązanie. Chcielibyśmy wskazać jeszcze na niektóre analogie co do sposobu rozwiązania. Tak w Prometeuszu jak w Ijobie już same nazwy mają symboliczne znaczenie. O Prometeuszu czytamy w tragedyi w. 85.:

ψευδωνύμως σε δαίμονες Προμηθεά καλοῦσιν	Fałszywie Bogowie Cię przewalają przemysłnikiem.
--	--

Ijob (יִיב) znaczy „zwalczany“. W jednym i drugim wypadku imię bohatera jest symbolem jego charakteru. Jak nam wiadomo, przyjaciele radzą Ijobowi, aby się Bogu poddał i przyznał do winy, wówczas mu Bóg przebaczy. Oceanos występuje w tragedyi w charakterze przyjaciela dręczonego bohatera i radzi Prometeuszowi to samo, co przyjaciele Ijobowi.

w. 309. γίγνωσκε σαυτὸν καὶ μετάρμοσαι τρόπους νέους	Poznaj siebie i uznaj nowy porządek.
w. 377. οἴκουν, Προμηθεῦ, τοῦτο γιγνώσκεις, ὅτι ὀργῆς νοσοῦσης εἰσὶν ἱατροὶ λόγοι.	Czyż tego nie wiesz Prometeju, że łagodne słowo z gniewu nas wyleczyć może.

Ta argumentacja Okeanosa i jego córek odpowiada w zupełności rozumowaniu przyjaciół Ijoba.

VIII. 5. i 6. אם אתה תשחר אל אל ואל שרִי תתחנן	Skoro Ty do Boga się zwrócisz i Pana ubłagasz.
אם יך וישר אתה כי עתה יעיר עליך ושלם נות צדקך	Gdyś czysty i sprawiedliwy On się nad Tobą zlituje i odpłaci Ci sprawiedliwością.

Znamy już odpowiedź Ijoba i Prometeusza, brzmi jednakowo, kategorycznie odmownie.

Ijob IX. 35. אֲדַבֵּר וְלֹא אֵדְאֵנִי	Będę mówił i nie boję się Go (Boga).
Prometeusz 1001. ἀχλὺς μᾶτην με κῆμ' ὅπως παρηγορῶν.	Przestańże mnie topić w pustych słów powodzi i t. d.

Śmierci życzy sobie Ijob i Prometeusz, nie lękają się jej, przeciwnie, obaj jej z tęsknotą wyglądają, onaby jedyna ich zbawiła, wolą raczej śmierć ponieść, niż ugiąć się i przyznać do nieistniejącej winy.

152. *Εἰ γὰρ μὲν ὑπὸ γῆν νεόθεν*
9 Ἄδου*

τοῦ νεκροδέγμονος εἰς ἀπέραν-
τον

Τάρταρον ἵκει.

Czemuż w Hadesu nie wtrącił
mnie dół

Miedzy umarłych niezliczony
tłum

Poza Tartaru bezbrzeżnego
brzeg?

XIV. 13. מִי יִתֵּן בְּשֵׁאִיל תַּצַּנֵּנִי תַסְתִּירֵנִי
עד שוב אפך

III. 17. קָטַן וְגִדּוּל שֵׁם הוּא וְעֶבֶד חַפְשִׁי
מֵאֲדָרְנִי

למה יתן לעמל אור וחיים למרי נפש
Czemużes w podziemiu nie u-
krył, schował aż przejdzie
Twój gniew

Tam mały i wielki razem, a
sługa wolny od swego Pana
Po co daje strudzonemu świa-
tło, a życie rozgoryczonemu
umysłowi.

Ijobowi i Prometeuszowi jednakowo dolega ból, i mówić im trudno i milczeć nie mogą.

Prometeusz 197. *ἀλγεῖν μὲν*
μοι καὶ λέγειν ἐστὶν τὰ δε
ἄλγος δὲ σιγᾶν, πανταχῇ δὲ
δύσποτμα.

Boleśnie jest mi mówić i mil-
czeć boleśnie

Zaiste i w tem i w tamtem
znów cierpienie wskreśnię.

Ijob XVI. 6. אִם אֶדְבָּרָה לֹא יִחַשֵׁךְ כְּאִבִּי
ואחרלה מה מני יהלך

Gdy mówię nie ukoj się mój
ból

A gdy zamilknę w czem mi
się ulży.

Ale mimo tego bolu obaj bohaterowie odrzucają radę przyjaciół, aby w modlitwie szukać ukojenia bolu i zbawienia, bo modlić się i prosić Boga oznaczałoby przyznanie się do winy, a obaj są silnie przekonani o swojej niewinności, jeżeli zaś mimo to ich bóg karze, to dlatego, ponieważ ten bóg jest okrutny i cieszy się i szydzi z cierpienia niewinnego. I do tego boga mieliby się modlić.

Prometeusz 937. *σέβου, πρὸς-*
εὐχου, θῶπιτε τὸν κρατοῦντ' αἰ

Ijob IX. 15. אֲשֶׁר אִם צִדְקָתִי לֹא אֶעֱנֶה

ἐμοὶ δ' ἔλασσον Ζηνὸς ἢ μη-
δὲν μέλει.

למשפטי אתחנן

Czcij, módl się, schlebiaj, klę-
knij przed władcą
Lecz mnie moc Zeusa jest ni-
czem.

A mimo zem sprawiedliwy nie
znajduję odpowiedzi
Mam błagać mojego oskarży-
ciela.

Skutkiem świadomości własnej niewinności i niezasłużo-
nego cierpienia jest nienawiść, którą obaj bohaterowie odczu-
wają wobec wszystkich, a nawet wobec boga, sprawcy ich
cierpienia i nieszczęścia.

Promet. 975. τοὺς πάντας ἐχ-
θαίρω θεοὺς

Wszystkich bogów nienawi-
dzę.

Ijob VII. 16. מאסתי לא לעולם אחיה
חדל ממני כי הבל ימי

Pogardzam! nie wiecznie będę
żył, opuść mnie, i tak mar-
ne są moje dni.

Z tego widzimy, do czego w swojej rozpacz i walce
z przeciwnościami życia doszli obaj bohaterowie, do negacyi
wszelkiego moralnego pierwiastka. Bóg występuje w Promete-
uszu i w Ijobie jako wyższa istota wprawdzie, wyposażona
w moc, ale pod względem obyczajowym zupełnie obojętna,
nawet wroga. Zdawałoby się tedy, że obaj bluźniercy, Ijob
i Prometeusz, którzy boga wyzywają, aby się z nim zmierzyć,
raz na zawsze podpadli karze, z której niema uwolnienia. Ale
tak nie jest. Słowa z Fausta „Wer immer strebend sich be-
müht, den können wir erlösen“ znajdują tutaj pełne zastoso-
wanie. Ijob i Prometeusz mimo wszystko zostają zbawieni,
albowiem wszystko, co czynią i mówią, jest tylko wynikiem
wyższego i szlachetnego dążenia do prawdy.

W Prometeuszu i Ijobie należy oddzielnie od siebie trak-
tować dwie kwestye, a mianowicie sprawę artystyczno-psycho-
logiczną i moralno-etyczną. W pierwszym wypadku występują
autor księgi Ijob i Ajschylos jako poeci, którzy kreślą nastroje
silnych i niezachwianych charakterów, procesy wewnętrzne
wielkich a prostych dusz, wytraconych z równowagi, i prze-
ciwieństwa, które drzemią na dnie ludzkiego serca.

Postaci bohaterów, które autorowie przejęli od mytu, zo-
stały tak przez Ajschylosa, jako też i przez autora księgi Ijob

zidealizowane; o podstępie, jakiego myt każe się dopuścić Prometeuszowi na Zeusie, Ajschylos nie wspomina¹⁾. Prometeusz jest dawniej podporą Zeusa i dobroczyńcą ludzkości, podobnie jak Ijob, ale nieszczęście zamieniło ich w wrogów Boga, w przeciwników ustanowionego przez Niego porządku, w tytanów. Mniej silne natury niż Prometeusz i Ijob byłyby się pod wpływem takich i tylu cierpień, jakie oni musieli znosić, złamały i znikły w strumieniu zapomnienia, Prometeusz i Ijob ostali się. Widzimy tedy jak w subtelnej kwestyi psychologicznego różniczkowania i artystycznego pojmowania duszy ludzkiej Ajschylos spotkał się z autorem księgi Ijob. Ale na tem jeszcze nie koniec, bo w jednym i drugim wypadku nie rozchodzi się tylko o niepoddanie się przeciwnościom losu, ale o coś więcej jeszcze, bo o utwierdzenie zasady, że sprawiedliwość musi zwyciężyć. Wobec faktu wybawienia Prometeusza i jego pojednania się z Zeusem, który Ajschylos przedstawia w Prometeuszu wyzwolonym, wszystkie inne kwestye i zarzuty, jakie podnosi się przeciw autorowi z powodu jego niekonsekwencyi w przedstawieniu Zeusa w Prometeuszu w okowach, schodzą na drugi plan. Efekt końcowy jest miarodajny, a na jego podstawie słuchacz lub widz sam sobie w duszy resztę dośpiewa. Prometeusz mimo jawnego buntu wobec Zeusa doczekał się uwolnienia, doczekał się go dlatego, ponieważ nim nie kierowało ani samolubstwo, ani ambicja, ani inna zdrożność; czyż w tem zakończeniu nie jest zawarty jasny pogląd na świat i życie? Prędzej czy później moralność musi zwyciężyć. Analogia między Ijobem a Prometeuszem jest ponad wszelką wątpliwość udowodniona i w szczegółach nawet tak konsekwentna, że gdyby z góry wszelki wpływ nie był wykluczony, musiano by wobec tylu i takich podobieństw zupełnie inaczej sądzić. Ale rezultat, do którego dochodzimy, jest o tyle nader ważny, że w Ijobie i Prometeuszu odśłania nam się ten sam stosunek Hellenów i Hebrejczyków do tytanizmu życiowego. Siła „dobrego“ jest tak wielka, że nawet obrażone bóstwo nie może się jej przeciwstawić, ale z drugiej strony tylko bardzo silne i czyste natury, przeświadczone

¹⁾ Dorożyński A. Prometeusz w okowach w świetle krytyki. Sprawozdanie Dyrekcyi c. k. Gimnazjum z wykładowym językiem polskim za rok 1909, str. 6., uwaga 11.

o swojej wyższości i czystości, mogą ze skutkiem zwalczyć przeciwności życiowe i zwyciężyć. Tyle wspólnego ma Prometeusz Ajschylosa z księgą Ijob.

V. Oresteja.

Oresteja jest jedyną zupełną trylogią Ajschylosa, która się utrzymała do naszych czasów. Podobnie jak wszystkie inne tragedye Ajschylosa, tak też i ta najdoskonalsza opiera się na podaniu, którego szczegóły jednak poeta tu i ówdzie zmienił, a mianowicie tam, gdzie tego wymagało artystyczne wykonanie utworu lub światopogląd samego poety.

W pierwszej części trylogii, w *Agamemnonie*, opowiada nam poeta, jak podczas nieobecności Agamemnona, bawiącego na wyprawie przeciw Troi, żona jego Klytajmestra zdradza go z synem Tyestesem Ajgystosem, który pała zemstą do Atreidów za okrucieństwa, jakich się Atreusz, ojciec Agamemnona i Menelaos dopuścił był na jego rodzicu Tyestesie. Wreszcie Troja zostaje zdobyta, a Agamemnon wraca do swego kraju i domu. Obłudna i zradliwa, z wszelkiego ludzkiego uczucia wyzuta małżonka udaje na pozór wielką radość z powrotu męża po tyloletniej rozłące, ale gdy Agamemnon wstępuje do swojego pałacu, znajduje tam śmierć, którą dawno przeznaczyła mu Klytajmestra i jej gach. Ajgystos zostaje teraz mężem Klytajmestry i władcą Argos w miejsce Agamemnona. Wedetta zwyciężyła.

W drugiej części trylogii, w *Choeforach* (ofiarach), dowiadujemy się, że Klytajmestrę trapią niespokojne sny i widzenia, pragnie przeto ubłagać bogów i zjednać sobie ducha zamordowanego męża ofiarami. Tymczasem wraca do swojej ojczyzny syn Agamemnona i Klytajmestry Orestes, aby zemścić — za rozkazem i namową Apollina — mord ojca na własnej matce. Przeczucie Klytajmestry, że zrodziła smoka, który pije jej krew, ziściło się. Orestes jest silnie zdecydowany zabić swoją matkę, a siostra jego Elektra, tłumiąc w sobie wszelkie prawo przyrodzone córki wobec matki, usilnie go popiera w tem przedsięwzięciu. Podstępnie dostaje się Orestes, niepoznany przez własną matkę, do pałacu, zabija naprzód Ajgystosa, a potem podnosi miecz przeciw własnej rodzicielce.

Teraz Klytajmestra poznaje syna, którego prośbą chce ułagodzić, już Orestes opuszcza miecz, uczucie syna w nim zwycięża, ale gdy przyjaciel jego Pylades przypomina mu przysięgę złożoną Apollinowi i rozkaz Boga, Orestes nie zważa na dalsze zakłęcia i groźby, lecz zabija swoją matkę.

W trzeciej części trylogii, w *Eumenidach*, opisuje poeta straszne katusze i męki, które znosi biedny Orestes. Sfora strasznych córek Nocy, przemożne *Erynie*, wszelkich win mścicielki, pędzą go z jednego miejsca na drugie, nigdzie mu nie użyczając ani spokoju, ani wytchnienia, aż wreszcie bogini Atena zmiłowała się nad nieszczęśliwym grzesznikiem. Ona to składa sąd, przed którym obie strony wytaczają swój spór; po jednej stronie staje Orestes i Apollo, a po drugiej Erynie. Równością głosów sąd uchwała uwolnienie Orestesa. W dziękem rozpasaniu zwracają się teraz Erynie przeciw bogini i grożą całemu krajowi Ateny zarazą, morowem powietrzem, nieurodzajem i innymi plagami, ale wyrozumiałości (sofrozyne) Ateny udaje się uśmierzyć gwałtowny gniew tych strasznych dzieci Nocy. Aby się Erynie więcej bezdomnie nie tułały po ziemi, gotowa jest przygarnąć je i wyznaczyć im stałą siedzibę w krainie attyckiej, „nie dla rzucania jednak złowróżbnych posiewów i wzniecania żagwi wojennej“, lecz dla rozsiewania zgody i pokoju. Erynie przyjmują warunki Ateny, która w ten sposób zamieniła bezdzietne córki Nocy na życzliwe i łagodne boginie — Eumenidy.

Żaden może utwór dramatyczny nie wywiera tak wszechpotężnego wrażenia, nie wywołuje takiego zamętu uczuć i myśli, jak Oresteja, rozstraja ona zupełnie naszą duszę, jak gdyby ją ktoś rozorał i roztrącił w niej wszystkie moralne pierwiastki. Cała atmosfera tej tragedii tchnie zdradą, zemstą, obłudą, cudzołóstwem, mordem, zabójstwem i zbrodnią.

αὐτόφονα κακὰ κρεατόμα

ἀνδρὸς φαγεῖον καὶ πεδορραντήριον

Krwawa rzeźnia, hańba grzech i srom!

Zabójców niekzemne hordy

Stryczki topory i mordy! (Agamemnon w. 1091.)

Ta charakterystyka domu Atreidów odpowiada w zupełności istocie mytu. Znamienne jest, że te okrucieństwa, których

świadkami jesteśmy w tej tragedyi, dzieją się z wolą i wiedzą bóstwa. Klytajmestra zabija własnego męża „w zgodzie z wolą boga“ *φροντὶς ἄρμετα σὺν θεοῖσιν* (Agamemnon 913) i prosi Zeusa, by jej był pomocnym przy wykonaniu strasznej zbrodni mężobójstwa.

*Ζεῦ Ζεῦ τέλειε, τὰς ἐμὰς εὐχὰς τέλει
μέλοι δέ τοι σοὶ τῶνπερ ἄν μέλλης τελεῖν.*
Zeusie, o Zeusie! nie daj się z zawodem
Mym chęciom spotkać dzisiaj! Coś zamierzył, boże,
Niech dzisiaj się wypełni w tym królewskim dworze.
(Agamemnon 973.)

A gdy już Agamemnon legł pod razami swej nieludzkiej małżonki, ta zadaje zabitemu jeszcze jeden cios na cześć Zeusa, „śród świty umarłych władającego w podziemnej krainie“ (Agam. w. 1385). Elektry zaś i Orestesa opanowała po zamordowaniu Agamemnona tylko jedna myśl — myśl zemszczenia na własnej matce śmierci ojca. Bóg Apollo zresztą wyraźnie wezwał Orestesa do bezzwłocznego wykonania krwawej zemsty na własnej rodzicielce.

*οὗτοι πσοδώσει Λοξίου μεγασθενής
χρησμός κελεύων τὸν δε κίνδυνον περᾶν,
καξοφθαίδων πολλά καὶ δυσχειμέρους
ἄτας ὑφ' ἧπαρ θερμόν ἐξαυδόμενος i t. d.*
Potężne Loksyasza nie zdradzą wyrocznie;
Toć on mnie na tę drogę pchnął swymi rozkazy,
Krew w żyłach mi ścinając, gdy po kilka razy
Pogroził groźbą zemsty, jeśli nie uśmierzę
Zabójców rodziciela, bo mord na mordercy! (Choefory
[w. 269.]

W tych niewymiernych postaciach krwiożerczych osób i bogów, jakieśmy dotychczas tu poznali, odzwierciedla się najszczerzej typ ludzi i bogów, jak je pojmował stary myt. Nie ma tu ani litości, ani miłości, żadnej wyrozumiałości ani przebaczenia. „Wer an diese Olympier herantritt und nun nach sittlicher Höhe, ja Heiligkeit, nach unleiblicher Vergeistigung, nach erbarmungsvollen Liebesblicken bei ihnen sucht,

der wird unmutig und enttäuscht ihnen bald den Rücken kehren. Hier erinnert nichts an Geistigkeit; hier redet nur ein üppiges Dasein zu uns, in dem Alles Vorhandene vergöttlicht ist, gleichviel ob es gut, oder böse ist.“¹⁾ Ale zło tu przeważa. Żelazne i nieubłagane prawo zemsty góruje nad wszystkim, a ludzie nie są niczem więcej, jak narzędziami zemsty w rękach mściwego i łutego bóstwa.

*ἀλλὰ νόμος μὲν φονίας σταγόνας
 λυμένας ἐς πέδον ἄλλο προσαιτεῖν
 αἷμα* i t. d. Takie jest prawo: męka wstaje z mąk
 Krew z krwi się rodzi. Nieuchronny los —
 Mściwy po świecie brzmi Erynyi głos,
 Jako z morderczych, strasznych padnie rąk,
 Kto śmiał morderczy zadać cios. (Choefory w. 399.)

Wylanej bowiem krwi żadna moc na świecie zmazać nie może, *τι γὰρ λύτρον πεισόντος αἵματος πέδοι* (Choefory 47).

Krew może tylko krwią być zmazana, a morderstwo może pomścić tylko mord. —

Ἄρης Ἄρει ξυμβάλοι, Δικα Δικα (Choefory w. 460).

Jak wiadomo, religia Greków opierała się głównie na mycie, na tym samym mycie, który nam odsłania nader smutny obraz ułomności bogów, bohaterów i ludzi. Wszelkiego rodzaju żądze i namiętności, intrygi i walki są tak samo właściwe bogom, jak i ludziom. Religia tedy i światopogląd, który jako wzory życiowe stawia takie istoty, jak greckie bogi, nie mogła się z biegiem rozwoju umysłowego ostać jako moralna spójnia społeczna. Musiały to wyczuć szlachetne i głębsze jednostki z pośród Hellenów, że przejęte od przodków religijne wierzenia nie dadzą się pogodzić choćby nawet z najprostszeimi zasadami moralnemi. Jak jednak niebezpiecznie było jawnie wystąpić przeciw zasadom religii ludowej, dowodzi śmierć Sokratesa, na którą został zasądzony z powodu nieudowodnionego zresztą zarzutu bezbożności; dlatego też starali się ci z pośród Hellenów, którym zależało na uszlachetnieniu i umoralnieniu religii ludowej, pogodzić myt z wyższym porządkiem etycznym. To dążenie przebija się we wszystkich tragediach

¹⁾ Nietzsche, Die Geburt der Tragödie, str. 30.

Ajschylosa, ale nigdzie nie występuje tak jaskrawo, jak w Orestei, utworze, opartym na mycie, przesiąkniętym na wskrós krwią i zbrodnią. Autor chce nawet i na tym strasznym mycie wykazać, że cierpienie ludzkie nie jest wynikiem ani surowości bogów ani też dziełem ślepego przypadku, tylko skutkiem własnej winy.

*δαίμονων δὲ που χάρις βιαίως
σέλμα σεμνὸν ἡμένων.*

Łaska boża ma nad nami straż

Acz srogi jest wieków król (Agamemnon w. 182).

Jak jednak z jednej strony człowiek czysty i sprawiedliwy może żyć spokojnie pod opieką boską, jego bowiem nigdy gniew Erynyi nie spotka,

*τοὺς μὲν καθαρὰς
χειρας προνέμοντας*

οὕτως ἐφέρει μῆνιν ἀφ' ἡμῶν (Eumenidy w. 313)

tak znowu z drugiej strony bóg srodze mści się za każdy grzech i nikomu nie puszcza winy bezkarnie.

*ὄψει δὲ καὶ τις ἄλλος ἥλιθεν βροτῶν
ἢ θεοὶν ἢ ξένων τιν' ἀσεβοῦντες ἢ
τοκῆας φίλους,*

ἔχονθ' ἑκαστον τῆς δίκης ἐπάξια.

Przekonasz się, że wszelaki człek

Gdy z prawych zeszedł dróg

Niepomny, co jest bóg, rodzic lub gość

Pokaran będzie po wieczysty wiek (Eumenidy w. 268).

Oko boga wszędzie widzi i patrzy, a żaden grzesznik kary ująć nie może, a jeżeli grzesznik sądzi, że długo mu czyn może ująć bezkarnie — to się myli. Niejednokrotnie spotkaliliśmy się z tą samą myślą w Ijobie.

οὐκ ἔφα τις

θεοὺς βροτῶν ἀξιοῦσθαι μέλειν

ὅσοις ἀθίκτων χάρις

πατοῖθ' ὁ δ' οὐκ εὖσεβής.

Świat ci znam,
 Mówiący, że boskim oczom
 Uchodzą ludzie, jeśli kroczą
 Środkiem występnych, krzywych dróg.
 Ale to grzech kłam. (Agamemnon 369.)

Podobnymi myślami etycznymi przetkana jest cała Orestea. Nawet osoby, jak Klytajmestra, której charakteru Ajschylos wcale nie upiększa, ciągle dają wyraz przeświadczeniu o zwycięstwie dobrej i słusznej sprawy. Takie ujęcie i postawienie kwestyi etycznej w porównaniu i zestawieniu z wszystkimi aktami zemsty i okrucieństw, których świadkami jesteśmy w Orestei, muszą w nas wywołać wrażenie pewnej sprzeczności w pojmowaniu stosunku człowieka do otaczającego go świata i do boga, i istotnie, większa część krytyków stara się w ten sposób rozwiązać problem etyczny w tragedyi greckiej wogóle, a u Ajschylosa w szczególności. W rzeczywistości ma się rzecz nieco odmiennie.

W swojej tragedyi jest Ajschylos przedstawicielem dwóch poglądów: jeden to pogląd szerokiego ogółu, oparty na mycie, to pogląd o walce niższych instynktów naturalnych wszelakiego rodzaju, a drugi to pogląd samego Ajschylosa. W pierwszym przedstawiają nam się bogi jako złowrogie demony, które dybią co krok na zgubę człowieka, tak że całe życie ludzkie wygląda jakby wieczne przeciskanie przez wilcze doły i niezmierne zapory; w drugim natomiast bogowie są stróżami porządku, karzą złe a wynagradzają dobre, życie jest wprawdzie znojne i trudne, „ale kto zdala od pokus żyje w swoim niskim domku, temu bogowie są łaskawi“. Oba te poglądy jednakowoż nie biegną równolegle obok siebie tylko, lecz są pragmatycznie ze sobą związane.

Ajschylos stara się przy każdej sposobności, częstokroć nawet z pominięciem tradycyjnych cech mytu, wcisnąć zdarzenia przejęte z mytologii w ramy przez siebie stworzone. Takie wrażenie musi wywołać każdy dramat Ajschylosa, a w szczególności jego najwznioślejszy utwór, trylogia o Orestesie. „Jeżeli rozważymy całość tej wielkiej i wspaniałej tragedyi — mówi jeden z najwybitniejszych filologów najnowszej doby, J. Geffken — to mi się wydaje pewnem, że rozchodzi się

nie tylko o przedstawienie wielkiego mytu, lecz także o ideę etyczną. Oczywiście nie w pojęciu szkolnem, nowoczesnem, lecz w duchu swego czasu.“¹⁾ Twierdzenie Geffkena o Orestei odnosi się do wszystkich tragedyi Ajschylosa, wszystkie bowiem są próbami pogodzenia rzeczywistego życia z zasadą stałego i wyższego porządku, zakreślonego przez boskie prawo. W tem prawie czerpie swoje uzasadnienie wszystko, co się dzieje na świecie; kara i nagroda, cierpienie i radość są tego prawa przejawami. A wola dajmonion jest jasna, jego prawo jest wyraźne, tylko wrodzona ułomność człowieka skłania go do przeciwdziałania woli bożej, częstokroć nawet mimo wyraźnych wskazówek, zapomocą których bóstwo objawia swoją wolę (Siedmiu przeciw Tebom, Ojdypus). Tu należy szukać jednej z głównych przyczyn cierpienia, może jednakowoż być i inna jeszcze. Cierpienie może być próbą, na którą bóstwo wystawia człowieka (Prometeusz). *Δίκα δὲ τοῖς μὲν παθοῦσιν μαθεῖν ἐπιδέδειται*. „Cierpieniem Sprawiedliwość nas śmiertelnych ćwiczy“ (Agamemnon w. 250). Jedyne wyjściem w tym wypadku jest poddanie się woli bożej. Poznanie tej zasady i zastosowanie się do niej jest daleko większym tytanizmem, niż bunt przeciw bóstwu, który ma swoje źródło w wygórowanej świadomości człowieka o własnej wartości, w rzeczywistości zaś w nieskończoności słabości natury ludzkiej, która nie może przeniknąć zasłony boskiego prawa, dlatego jest największem szcześnieństwem człowieka silna wola unikania wszelkiego złego.

καὶ τὸ μὴ κακῶς φρονεῖν

θεοῦ μέγιστον δῶρον (Agamemnon w. 927).

Cały światopogląd etyczny Ajschylosowej tragedyi zamyka się w tej właśnie idei, oznaczającej świtanie nowej epoki w rozwoju greckiej myśli i torującej drogę idealnej nauce Sokratesa.

Jako rezultat wszystkich dotychczasowych naszych uwag chcemy w krótkości podać najważniejsze ogólne zasady życiowe, z którymi spotkaliśmy się w tragedyi Ajschylosa i księdze Ijob i wskazać na wzajemne pokrewieństwo lub różnicę.

¹⁾ J. Geffken, str. 60. Die griechische Tragödie. Leipzig, Berlin 1911, Verlag Teubner.

Tak tragedye Ajschylosa jakoteż księga Ijob są teodyceami w pełnem znaczeniu tego słowa; obaj autorowie, a więc Ajschylos i nieznany autor księgi Ijob, stawiają w swoich dziełach do dyskusyi problem światowego porządku i dochodzą do jednego i tego samego rozwiązania, że światem rządzi Sprawiedliwy Bóg, który wymierza ludziom prawo według zasługi, wszelkie zaś wątpliwości człowieka odnośnie do tej zasady są wynikiem ułomnej natury ludzkiej, która nie może wnikać w tajniki boskich rządów. Dowody zaczerpnięte z codziennego życia, które nas uczy, że niewinny często cierpi, a grzesznik ma powodzenie — niczego nie dowodzą. Albowiem pozory mogą często mylić, a człowiek, którego my uważamy za zupełnie czystego, przecież może mieć sumienie obciążone winami, które mogą być nawet jemu samemu nieznane, ale ukryć się nie dają przed Bogiem; albo odpowiednia osoba może sama być zupełnie niewinna, tylko musi pokutować za winy przodka (Eteokles i Polynejkes), albo wkońcu cierpienie może być doświadczeniem. Na wszelki wypadek sprawuje wyrównająca sprawiedliwość absolutne rządy nad światem. Bogu nie sprawia przyjemności cierpienie człowieka, On jego nie pragnie; przeciwnie, w najrozmaitszy sposób ostrzega człowieka przed grożącym mu niebezpieczeństwem, ale na tem właśnie polega słabość ludzkiej natury, że człowiek z powodu braku rozwagi popada wprost w sprzeczność z boskiem prawem objawionem (Lajos, Ojdypos) i wikła się w coraz nowe winy, albowiem taka już jest istota grzechu, że grzech rodzi grzech. Aż dotąd grecka tragedia Ajschylosa idzie zupełnie równolegle z poglądami księgi Ijob. Zupełnie obce jest helleńskiemu tragicowi pojęcie litości u bóstwa, tu panuje wszechwładnie prawo i sprawiedliwość, nie uznające żadnych względów ani żadnych ograniczeń, krew ojca musi syn pomścić na własnej matce, tak każe Apollo (Oresteja), w Ijobie natomiast występuje Bóg jako emanacya dobroci, łaski i litości — oczywiście tylko w rozumowaniu przyjaciół Ijoba. Różny jest sposób pojmowania celu naszego życia. Wedle zasad greckiej tragedyi, która w tym względzie nie wyzwoliła się jeszcze z pod wpływów religii ludowej, żelazna konieczność (ananke) każe nam żyć bez celu, natomiast w Ijobie życie ma przeznaczenie i wytknięty wyższy cel. Poznanie i zbliżenie się do nieskończonej wielkości Boga, do prazdroju prawdy i dobra, powinno być

bezustannem naszym dążeniem, a nie nie zapełnia naszego życia istotniejszą treścią i nie wyrывa nas z szarzyzny codziennego życia, jak tylko poznanie. Poznanie jest zatem według Ijoba nie tylko najwyższą cnotą, ale i najtrwalszą podwaliną ludziego szczęścia.

Według tragedyi Ajschylosa wpływa na bieg naszego życia zgodnie z religią ludową także i przeznaczenie (mojra), jednak stosunek przeznaczenia do bogów nie jest jednolity, w Prometeuszu nawet samo bóstwo jest podporządkowane przeznaczeniu, natomiast w Eumenidach bóstwo zwycięża przeznaczenie. Ijobowi nie jest wprawdzie obce pojęcie przeznaczenia, ale nie w tem znaczeniu, co u Ajschylosa. W Ijobie przeznaczenie jest równoznaczne z opatrnością, która nie jest niezmienna, ale zależna od postępowania człowieka. Nauka o życiu pozagrobowym w Ijobie jest bardzo prymitywna. Ijob zna i uznaje wprawdzie życie za grobem, ale jak je sobie przedstawia i jak je pojmuje? Jakkolwiek na to wypadnie nasza odpowiedź, to jest pewne, że Ijobowi jest obca myśl o związku między życiem doczesnem a pozagrobowym, a już zgoła obca myśl o zmartwychwstaniu. Życie za grobem w tajemniczem Tam (Szam), na które Ijob ciągle wskazuje jako na jedyne schronisko uciemięzonego, zdaje się polegać na zupełnem znieczuleniu cielesnem; z człowieka po śmierci zostaje duch-cień i nic więcej. Podobne zapatrywania spotykamy w greckiej religii, u Ajschylosa mają duchy nawet nieco realniejsze rysy (duch Darejosa), po śmierci ich związek z światem duchów nie ustaje zupełnie, lecz przeciwnie, otaczają one opieką swoją drogie im osoby lub prześladują znienawidzone swoją zemstą (Agamemnon).

Do bliższego omówienia jednak tej kwestyi, jako też dalszych szczegółów, wynikających z porównania Ijoba z grecką tragedją, powrócimy jeszcze przy bliższem rozpatrzeniu stosunku Ijoba do Sofoklesa i Eurypidesa, które sobie zastrzegamy do późniejszej publikacyi.

Schulnachrichten.

I. Lehrpersonale.

A) Personalstand des Lehrkörpers am Schlusse des Schuljahres 1913.

a) Für obligate Lehrgegenstände.

Direktor:

1. **Bostel Ferdinand**, k. k. Regierungsrat, Gymnasialdirektor der VI. R.

Professoren und Lehrer:

1. **Bednarowski Adolf**, Dr. phil., Professor, Mitglied der philolog. Kommission der kais. Akademie der Wissenschaften in Krakau, Bücherwart der Lehrerbibliothek, Ordinarius der VII. Kl., lehrte Latein in der VII. Kl., Griechisch in der VII. und VIII. Kl. wöchentlich 14 Stunden.

2. **Bromberg Siegmund**, wirkl. Lehrer am Staatsgymnasium in Sokal, mit Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 16. Juli 1912 Z. 10065/IV. der hiesigen Anstalt zur Dienstleistung zugewiesen, Leiter der M. Bernstein'schen israel. Fortbildungsschule, Ordin. der I. b Kl., lehrte Latein in der I. b. und Deutsch in der I. b. und VIII. Kl., wöchentlich 15 Stunden; außerdem Polnisch in der I. Abteil. des polnischen Sprachkurses, wöchentlich 3 Stunden.

3. **Dorożyński Dionysius**, Dr. theol., griech. kathol. Weltpriester, Konsistorialrat und Synodalexaminator der griech.-kath. Erzdiözese, Prof. der VIII. R., lehrte gr.-kath. Religion in 7 Klassen (die II. Kl. zählte keinen griech.-kath. Schüler), wöchentl. 14 Stunden.

4. **Gayczak Stanisław**, Professor der VIII. R., dem k. k. Landes-schulrate zur Dienstleistung zugewiesen.

5. **Hausner Bernhard**, Dr. phil., Prof. der VIII. R. ad personam, lehrte mosaische Religion in allen acht Klassen, wöchentlich 16 Stunden.

6. **Hesse Adalbert**, Prof. der VII. R., Kustos des physikalischen Kabinetts, lehrte Mathematik in der VII. und VIII. Kl., Physik in der

III. a., III. b. und VIII. Kl. und Propädeutik in der VIII. Kl., wöchentlich 16 Stunden.

7. **Monsignore Józefowicz, Ritter von Leliwa, Felix**, Kämmerer Sr. Heil. des Papstes, röm. kath. Weltpriester, Prof. der VII. R., lehrte röm. kath. Religion in allen acht Klassen, wöchentlich 16 Stunden.

8. **Kochmann Maximilian**, Professor, Kustos des archäologischen Kabinetts, lehrte Geschichte und Geographie in der III. a., III. b., IV. a. und V. Kl., wöchentlich 16 Stunden.

9. **Kossowski Stanisław**, Dr. phil., Professor, Ordinarius der III. a. Kl., lehrte Latein in der III. a., Polnisch in der VI. und VII. Kl., wöchentlich 12 Stunden; außerdem Polnisch in der II. Abteil. des poln. Sprachkurses, wöchentlich 3 Stunden.

10. **Leciejewski Johann**, Dr. phil., Prof. der VIII. R., gew. ord. Professor an der königl. bulgarischen Universität in Sofia, Privatdozent an der Universität in Lemberg, Mitglied der philolog. Kommission an der kaiserl. Akademie der Wissenschaften in Krakau, Ordinarius der IV. a. Kl., lehrte Latein in der IV. a. und Polnisch in der V. und VIII. Kl., wöchentlich 12 Stunden.

11. **Lettner Gustav**, Prof. der VIII. R., Ordinarius der V. Kl., lehrte Latein in der V. Kl., Griechisch in der IV. b. und VI. Kl., wöchentlich 15 Stunden.

12. **Mandel Salomon**, Prof. der VII. R., Mitglied des Kuratoriums der M. Bernstein'schen Stiftung, lehrte Mathematik in der III. b., IV. b. und Physik in der IV. a., IV. b. und VII. Kl., wöchentl. 16 Stunden.

13. **Mazurek Paul**, Dr. phil., Professor, beurlaubt als Leiter der Ackerbauschule in Czernichów.

14. **Merwin Bertold**, Dr. phil., wirkl. Lehrer am Staatsgymnasium in Kamionka Strumiłowa, mit Erlaß des k. k. L. Sch. R. vom 19. August 1911, Z. 8.897/IV, der hiesigen Anstalt zur Dienstleistung zugewiesen, Ordinarius der IV. b. Kl., lehrte Deutsch in der III. a., IV. a., IV. b. u. VII. Kl. und Polnisch in der VI. b. Kl., wöchentlich 15 Stunden.

15. **Nacher Theodor**, Dr. phil., Professor der VIII. R., Kustos des histor.-geograph. Kabinetts und der Programmsammlung, lehrte Geographie in der I. a., VI., Geschichte in der VI., VII., VIII. Kl. und Propädeutik in der VII. Kl., wöchentlich 16 Stunden.

16. **Podwyszyński Adolf**, Professor, Ordinarius der VI. Kl., lehrte Latein in der VI., Griechisch in der VI. a. und V. Klasse, wöchentlich 15 Stunden.

17. **Szczurat Wasyl**, Dr. phil., Prof. der VIII. R., im 1. Sem. beurlaubt, lehrte im 2. Sem. Ruthenisch in der V.—VIII. Kl., wöchentlich 12 Stunden.

18. **Terszakowec Michael**, wirkl. Lehrer am Staatsgymnasium in Sanok, mit. Erl. des k. k. L. Sch. R. v. 30. August 1912, Z. 44.715/IV, der hiesigen Anstalt zur Dienstleistung zugewiesen, lehrte im 1. Sem. Ruthenisch in der V.—VIII. Kl., wöchentlich 12 Stunden.

19. **Urich Emil**, Dr. phil., Professor, Bücherwart der Schülerbibliothek, Ordinarius der VIII. Kl., lehrte Latein in der IV. b, VIII. Kl. und Griechisch in der III. a Kl., wöchentlich 16 Stunden.

20. **Zipper Albert**, Dr. phil., k. k. Regierungsrat, Prof. der VII. R., Lektor der deutschen Sprache und Literatur an der technischen Hochschule, Mitglied der Prüfungskommission für Volks- und Bürgerschulen, Ehrenmitglied des Grillparzervereines in Wien, lehre Griechisch in der III. b, Deutsch in der V. und VI. Kl., wöchentlich 11 Stunden.

21. **Zubczewski Anton**, Prof. der VIII. R., dem VIII. Staats-Real-) Gymnasium zur Dienstleistung zugewiesen.

Supplementen:

1. **Głuszkiewicz Theophil**, Dr. phil., gepr. Supplent (Ng. m. nl.), zwecks Dienstleistung am Kommunal-Realgymnasium in Rohatyn beurlaubt.

2. **Habiński Hilarion**, im 1. Sem. beurlaubt; schied in 2. Sem. aus dem Dienste.

3. **Kwiatkowski Mieczysław**, gepr. Supplent (P. l. g.), Ordinarius der III b Kl., lehrte Latein in der III b, Polnisch in der II b, III. a, IV. a Kl. und Deutsch in der III. b Kl., wöchentlich 18 Stunden.

4. **Paszkiewicz Johann**, Supplent, Ordinarius der II. a Kl., lehrte Latein in der II. a, Ruthenisch in der I. und III., Schreiben in der I. a und I. b Klasse, wöchentlich 15 Stunden.

5. **Rybarski Johann**, Supplent, Ordinarius der I. a Kl., lehrte Latein in der I. a Kl., Polnisch in der I. a. II. a und III. b Klasse wöchentlich 17 Stunden.

6. **Schönhuber Anton**, gepr. Supplent (M. Nl.), lehrte Mathematik in der I. a, I. b, III. a, IV. a, V. und VI. Klasse, wöchentlich 18 Stunden.

7. **Wawrzkowicz Eugen**, Dr. phil., gepr. Supplent (H.), lehrte Geographie in der I. b, II. a, II. b, IV. b Kl., Geschichte in der II. a, II. b, IV. b und Polnisch in der I. b Klasse, wöchentlich 17 Stunden

8. **Wąsowicz Ritter von Dunin Georg**, gepr. Supplent (Ng. m. nl.), lehrte Naturgeschichte in der I. a, I. b, II. a, II. b, V., VI. Kl., Mathematik in der II. a und II. b Klasse, wöchentlich im 1. Sem. 20, im 2. Sem. 19 Stunden.

9. **Wójcik Eugen**, Dr. phil., gepr. Supplent (D. l. g.), Ordinarius der II. b Kl., lehrte Latein in der II. b, Deutsch in der I. a, II. a und II. b Kl., wöchentlich 19 Stunden.

Evangelischer Religionslehrer:

1. **Kesselring Rudolf**, Dr. phil., evangelischer Pfarrer, erteilte den evangelischen Religionsunterricht in 3 Abteil., 6 Stunden wöchentlich.

b) Für nicht obligate Lehrgegenstände.

1. **Friedrich Wilhelm Robertson-Butler**, wirkl. Lehrer am VIII. Staats-Realgymnasium, lehrte Englisch in 3 Abt., wöchentlich 6 Stunden.

2. **Unczowski Heinrich**, Professor an der Handelsakademie lehrte Französisch in 3 Abt., wöchentlich 6 Stunden.

3. **Kochmann Maximilian**, w. o., lehrte Landesgeschichte in der III. a, III. b und IV. a Klasse, wöchentlich 3 Stunden.

4. **Nacher Theodor**, w. o., lehrte Landesgeschichte in der VI. Kl. (im 2. Sem.), in der VII. und in der VIII. Kl. (im 1. Sem.), je 1 Stunde wöchentlich.

5. **Wawrzkowicz Eugen**, w. o., lehrte Landesgeschichte in der IV b Kl., wöchentl. 1 Stunde.

6. **Signio Marian**, Chormeister, Gesangs- und Klavier-Lehrer, leitete den Gesangsunterricht, wöchentlich 4 Stunden.

7. **Podwyszyński Adolf**, w. o., lehrte Stenographie in 2. Abteilungen, 4 Stunden wöchentlich.

8. **Żórawski Stanisław**, gepr. Supplent am IV. Staatsgymnasium, lehrte Freihandzeichen in 3 Abt., wöchentlich 6 Stunden.

9. Den Turnunterricht erteilten die Lehrer des Vereines „Sokół“ in 4 Stunden wöchentlich.

10. Der Schießunterricht wurde vom Verein für Bewegungsspiele im Freien unter Leitung des Lehrers Adam Drozd erteilt.

B) Veränderungen im Lehrkörper.

a) Es traten ein:

1. **Kochmann Maximilian**, w. o., wurde mit Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 11. Juli 1912, Z. 6855/IV. vom Rudolfs-Gymnasium in Brody, hieher versetzt.

2. **Schönhuber Anton**, w. o., wurde vom k. k. L. Sch. R. im September 1912 (kein Erlaß) an das II. Staatsgymnasium versetzt und mit Erl. des k. k. L. Sch. R. v. 8. Oktober 1912, Z. 18390/IV. an die hiesige Anstalt zurückversetzt.

3. **Terszakowec Michael**, w. o., wurde vom Staatsgymnasium zu Sanok mit Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 30. August 1912, Z. 14715/IV. hieher zur Dienstleistung zugewiesen.

b) Es schieden aus:

1. **Cwojdzinski Tadeusz**, w. o., wurde mit Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 11. Oktober 1912, Z. 18570/IV. der I. Oberrealschule zur Dienstleistung zugewiesen.

2. **Habiński Hilarion**, w. o., ist mit Ende des 1. Sem. aus dem Dienste geschieden L. Sch. R. — Erl. v. 30. Juli 1912, Z. 12288/IV.).

3. **Handel Jakob**, Dr. phil., gepr. Supplent, wurde zum wirkl. Lehrer am VII. Staatsgymnasium in Lemberg ernannt. (Erl. des k. k. L. Sch. R. v. 11. Juli 1912, Z. 10182/IV.).

4. **Modelski Theophil**, Dr. phil., gepr. Supplent, wurde in derselben Eigenschaft an das VII. Staatsgymnasium versetzt (L. Sch. R.-Erl. v. 13. Juli 1912, Z. 12188/IV.).

5. **Terszakowec Michael**, w. o., wurde mit Erl. des k. k. L. Sch. R. v. 4. Februar 1913, Z. 1319/IV.) vom 2. Sem. an, dem Akad. Staatsgymnasium zur Dienstleistung zugewiesen.

6. **Zubczewski Anton**, w. o., wurde mit Erl. des k. k. L. Sch. R. v. 6. September 1912, Z. 15264 dem VIII. Staats-(Real-)Gymnasium als Leiter der Parallelklassen zur Dienstleistung zugewiesen.

C) Beurlaubungen.

1. **Głuszkiewicz Teophil**, w. o., auf die Dauer des Schuljahres 1912/13 beurlaubt (L. Sch. R. Erl. v. 8. Mai 1912, Z. 7064/IV.).

2. **Habiński Hilarion**, w. o., krankheitshalber beurlaubt im 1. Sem. (L. Sch. R. Erl. v. 24. Juni 1912, Z. 9471/IV.).

3. **Józefowicz Ritter von Leliwa Feliks**, w. o., krankheitshalber beurlaubt im September 1912 (L. Sch. R. Erl. v. 22. Juli 1912, Z. 12287/IV.).

4. **Mazurek Paul**, w. o., auf die Dauer des Schuljahres 1912/13 beurlaubt (L. Sch. R. Erl. v. 30. August 1912, Z. 14344/IV.).

5. **Szczurat Wasyl**, w. o., krankheitshalber im 1. Sem. beurlaubt (L. Sch. R. Erl. v. 30. August 1912, Z. 12383/IV.).

D) Beförderungen und Gehaltsvorrückungen.

1. **Gayczak Stanisław**, w. o., erhielt vom 1. Juni 1913 angef. die 2. Quinquennalzulage (L. Sch. R. Erl. v. 25. Mai 1913, Z. 7986/IV.).

2. **Kochmann Maximilian**, w. o., erh. vom 1. Sept. 1912 angef. die erste Quinquennalzulage (L. Sch. R. Erl. v. 23. Sept. 1912, Z. 16785/IV.).

3. **Urich Emil**, w. o., erh. vom 1. Juni 1913 angefangen die erste Quinquennalzulage (L. Sch. R. Erl. v. 21. Mai 1913, Z. 7368/IV.).

4. **Kossowski Stanisław**, w. o., erh. vom 1. Juli 1913 angefangen die erste Quinquennalzulage (L. Sch. R. Erl. v. 28. Juni 1913, Z. 10562/IV.).

II. Lektüre in den klassischen Sprachen im Schuljahre 1913.

A) Latein.

V. Klasse:

a) Ovids Gedichte in Auswahl:

b) T. Livi a. u. c. I. II., XXII., priv. übergangene Partien.

VI. Klasse:

- a) Sallustii de coniuratione Catil.; priv. Bell. Jugurthinum;
- b) Vergil. Aen. I. I. (in Auswahl) II.; Ecl. I., V. und ausgew. Partien aus den Georg.;
- c) Cicero. Rede gegen Catilina I., priv. II.—IV.

VII. Klasse:

- a) Cicero. Orat. pro Milone; De officiis I. III.
 - b) Plinius' Briefe in Auswahl.
 - c) Vergil Aen. IV., VI., VII.—XII. (in Auswahl).
- Als Privatlektüre: Cicero de imp. Cn. Pompei.

VIII. Klasse:

- a) Tacitus Histor. I. I., II. (in Auswahl). Als Privatlektüre: Germania.
- b) Horatii carm. I. I.—IV. (in Auswahl). Epod. (in Ausw.). Satiren I. 1, 6; Epistol. I. 16, 20.

B) Griechisch.**V. Klasse:**

- a) Xenophons Werke nach der Chrestomathie v. Prinz.
- b) Homer Ilias I., III.; privat. II.

VI. Klasse:

- a) Homer Ilias VI., XVI., XVIII., XXIV.; privat. XXII.
- b) Herodoti histor. I. VII.
- c) Plutarch. Perikles.

VII. Klasse:

- a) Homer. Odyss. I. I., V., VI., IX., XI., XXIV.; privat. XV., XXII.
- b) Demosth. Philipp I.
- c) Platons Apologie nach der Anthologie von Schneider III. Aufl.

VIII. Klasse:

- a) Platons Apologie (Fortsetzung); Protagoras (in Auswahl).
- b) Homer Odyss. XVIII.
- c) Auswahl aus Aristoteles.
- d) Sophokles. Aias.
- e) Euripides. Medea als Privatlektüre.

III. Obligater Fortbildungskurs der polnischen Sprache.

Mit Erlaß d. Min. für Kult. u. Unterr. vom 8. Juni 1906, Z. 15.293 sind an dieser Anstalt obligate Fortbildungskurse der polnischen Sprache für minder fortgeschrittene Schüler eingerichtet worden. An diesen Kursen nehmen diejenigen Schüler teil, welche der polnischen Sprache gar nicht oder zu wenig mächtig sind, um am regelmäßigen Klassenunterricht teilnehmen zu können. Der Unterricht ist für die Schüler obligat und findet in zwei Kursen in besonderen Nachmittagsstunden (je 3 St. wöchentlich) statt. An diesen Sprachkursen darf ein Schüler höchstens zwei Jahre teilnehmen, nach Ablauf welcher Zeit er so weit vorgebildet sein muß, daß er, ohne auf die sogenannte „Verwendung“ Anspruch zu erheben, am regelrechten Klassenunterricht im Polnischen teilzunehmen imstande sei.

Für diesen Unterricht sind folgende Lehrbücher vorgeschrieben, nach denen der Unterricht stufenweise fortschreitend erteilt wird:

I. Abteilung.

Dr. Łęgowski, Methodische Grammatik der polnischen Sprache für Deutsche samt Lesebuch.

II. Abteilung.

1. und 2. Semester: a) Próchnicki-Wójcik, Wypisy polskie I.; b) Konarski, Zwięzła gramatyka języka polskiego.

IV. Themen zu den schriftlichen Aufsätzen.

A) In deutscher Sprache.

V. Klasse:

1. (H.) a) Vorzüge der gemäßigten Zone. b) Welche Vor- und Nachteile bringt ein Fluß seiner Uferlandschaft? 2. (Sch.) Gedankengang und Grundidee der Ballade „Archibald Douglas von Fontane“. 3. (H.). a) Beschreibung einer wohlbekannten Ortschaft. b) Beschreibung eines der Lemberger Monumente. 4. (Sch.) a) Rüdiger- oder b) Hagen im Nibelungenliede. 5) (Sch.) a) Der Schiffbruch. b) Die furchterliche Enttäuschung (Auf Grund von Chamisso's „Salas y Gomez“). b) (H.) Das Pferd im Dienste des Menschen. b) Welche Naturprodukte benutzt der Mensch zu seiner Bekleidung? 7. (H.) a) Schilderung eines Wintersportes. b) Schilderung einer Winterlandschaft. 8) (Sch.) Die Dichtung Walthers von der Vogelweide ein Spiegel seines Lebens. Auf Grund d. Lektüre. 9. (H.) a) Ein Ausflug im Mai. b) Schilderung einer Frühlingslandschaft. 10. (Sch.) Tod des Tiberius vom Geibel. Gedankengang und Idee.

VI. Klasse:

1. (H.) a) Der Herbst eine Zeit der Freude aber auch der Wehmut. b) Der Nutzen des Waldes. (Zur freien Wahl.). 2. (Sch.) Das XVI.

und das XVII. Jahrhundert der deutschen Literatur. Ein Vergleich. 3. (H.) a) Das Land- oder b) das Stadtleben nach seinen Licht- und Schattenseiten. 4) (Sch.) Gedankengang einer gelesenen Ode Klopstocks. 5. (H.) a) Das Feuer als Freund und Feind des Menschen. b) Gold und Eisen. Parallele. 6) (Sch.) a) Der ursprüngliche Plan von Lessings „Hamburgische Dramaturgie“. Auf Grund der „Ankündigung“. b) Inhalt von Lessings „Hamb. Dramaturgie“. Auf Grund der 4 letzten Stücke des Werkes. 7. (Sch.) a) Tellheim und Riccaut de la Marlinière — ein Gegensatz. b) Warum heißt „Minna v. Barnhelm“ das erste deutsche Lustspiel? Auf Grund der Lektüre. 8. (H.) a) Welche Vorteile gewährt die Führung eines Tagebuches? b) „Das Kleid macht nicht den Mann“. c) „Man soll nicht den Tag vor dem Abend loben“. (Thema b) und c) als Erzählung bearbeitet. 9. (H.) a) Götz v. Berlichingen und Egmont. Vergleich. b) Götz von Berlichingen. Ein Kulturbild des Reformationszeitalters. 10) (Sch.) a) Gedankengang eines in der Schule gelesenen Gedichtes v. Goethe. b) Schillers Jugendlidung. Auf Grund der Schullektüre.

VII. Klasse:

1. (H.) Das Eisen im modernen Leben. 2. (Sch.) a) Das Raubrittertum in Goethes Götz v. Berlichingen. b) Die Schuld Weißlingens. 3. (H.) a) Clavigo und Weißlingen (Vergleich beider Charaktere). b) Die Abkehr von der Shakespearischen Technik in Goethes dramatischem Schaffen. 4) (Sch.) Goethe in seinen letzten Lebensjahren. 5. (H.) Es ist der Gedanke des Ausspruchs im Buche Hiob: „Denn nicht vom Brote allein lebt der Mensch“, zu entwickeln. 6. (Sch.) Die politischen Verhältnisse während des 30-jährigen Krieges. (Auf Grund von Schillers „Wallensteins Lager“). 7. (Sch.) Warum bezeichnet die französische Revolution den Anfang einer neuen Epoche? 8. (H.) a) Schuld und Sühne der „Jungfrau von Orleans“. b) Die „Jungfrau von Orleans“ in der Geschichte und in Schillers Dichtung. 9. (Sch.) Die Erkennungsszenen in der Odyssee. Auf Grund der Schullektüre. 10. (H.) Es ist auf Grund des Lebens einer Persönlichkeit aus der allg. Geschichte der Spruch aus „Freidanks Bescheidenheit“ zu erklären
 „Gelücke ist rehte als ein bal,
 swer stiget, der muß vürhten val“.

VIII. Klasse:

1. (H.) a) Der Einfluß des Geschichtsmaterials auf unsere Bildung oder b) Die Stellung der Großstadt im modernen Leben. 2. (Sch.) a) Die Läuterung in Goethes „Iphigenie auf Tauris“ oder b) Gedankengang des Monologs IV., 5. in Goethes „Iphigenie auf Tauris“. 3. (Sch.) a) Gedankengang des ersten Faustmonologs in Goethes „Faust“. b) Faust und Wagner. Auf Grund der beiden Unterredungen im I. Teil von Goethes „Faust“. 4) (H.) Äußeres Glück ist Gabe des Schicksals, inneres Glück dein eigenes Werk. 5. (Sch.) a) Die Vorfabel in Grillparzers „Ahnfrau“. b) Darstellung der Schicksalsmacht in Grillparzers „Ahnfrau“. 6. (H.) a) Wie stelle ich mir einen voll-

kommenen Menschen vor? b) Welche geschichtliche Gestalt ist für mich die anziehendste? 7. (H.) „Es irrt der Mensch, so lang er strebt“ (Goethe Faust. 8) (Sch.) a) Rustans Schuld in Grillparzers „Traum ein Leben“. b) Das Traumhafte in Grillparzers „Traum ein Leben“.

B) In polnischer Sprache:

V. Klasse:

1. (Sch.) a) Gdzie i jak przepędziłem tegoroczne wakacje? b) Podczas przerwy w szkole. 2. (H.) a) Przyjemności i korzyści zabaw na wolnem powietrzu. b) Pory dnia — pory życia (porównanie). 3. (Sch.) a) Krótka treść „Ojca zadżumionych“ Słowackiego. b) Krótka treść „Jana Bieleckiego“ Słowackiego. 4. (H.) a) Dobre i złe strony zimy. b) Skutki wojen perskich. 5. (Sch.) a) Nasz wieczorek listopadowy. b) Uczeń a rolnik (porównanie). 6. (H.) a) Dlaczego powinniśmy kochać ojczyznę? (według kazania Skargi). 7. (H.) a) Walka Rzymu z Porsenną (według Liviusza). b) Życiorys Karola Szajnochy (według lektury szkolnej). 8. (Sch.) a) Korzyści żeglugi. b) Korzyści podróży pieszych. 9. (H.) a) Opis dworku w Soplicowie. b) Śmierć i pogrzeb A. Mickiewicza (na podstawie lektury szkolnej). 10. (Sch.) a) Rozwiniąć myśl przysłówia; „Jaka praca taka płaca“. b) Jakie są przymioty dobrego ucznia.

VI. Klasse:

1. (H.) a) Opis najpiękniejszego krajobrazu widzianego w czasie wakacji. b) Gdy liście spadają z drzew... (Obrazek jesienny). 2. (Sch.) a) Dlaczego pierwiastek religijny był podstawą życia umysłowego wieków średnich? b) Który z utworów literatury średniowiecznej w Polsce dawał nam najlepszy obraz człowieka? 3. (Sch.) a) Jak się przedstawia Polak XVI. w. w świetle pism Reja? (na podstawie poznanych wyjątków). b) Młodość człowieka w przedstawieniu Reja. 4. (H.) a) Nad zwłokami Urszulki (Treny) Kochanowskiego w zestawieniu z obrazami Matejki. b) Przygoda na ślizgawce (Fakt i opis dowolny). 5. (Sch.) a) Dzieje życia jednego z wygnańców (na podstawie noweli Konopnickiej: „Z roku 1835“). b) Jaką rolę odegrał Pan Tadeusz w życiu wygnańców? (na podstawie tej samej noweli). 6. (Sch.) a) Jak pojmował Modrzewski równouprawnienie stanów? b) Poglądy polityczne Orzechowskiego (na podstawie poznanych wyjątków). 7. (H.) a) Opis i wy tłumaczenie dowolnego obrazu historycznego. b) Napisać bajkę, której myśl ostateczna zamykałaby się w słowach: „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada“. 8. (Sch.) a) Analiza treściwa satyry Opalińskiego: „Na ogołocone ściany rzp.“... b) Dlaczego uważamy Samuela Twardowskiego za najlepszego przedstawiciela dążeń literackich w XVII w.? 9. (Sch.) a) Krasickiego wiersz „Do króla“, jego myśli i związek z ideą satyr. b) Satyryczny portret człowieka (próba charakterystyki, na podstawie jednej z czytanych satyr. 10. (H.) a) Który z ostatnich wypadków ludzkości najbardziej mnie zajmował i z jakiej przyczyny? b) Zwierzę w noweli Dygasińskiego (na podstawie noweli p. t. „Zając“).

VII. Klasse:

1. (H.) a) „Czyń w swoim kółku, co każe duch Boży... a całość się złoży“... (wytłumaczyć myśl dwuwiersza). b) Co dobrego zrobilem w czasie wakacji? 2. (Sch.) Puławy i ich znaczenie w epoce porzobiorowej (na podstawie lektury „Puław“ Niemcewicza. 3. (Sch.) a) Tendencja polityczna w „Powrocie posła“. b) W czym leży pierwiastek patryotyczny w „Barbarze Radziwiłłówniej“. 4. (R.) a) Akropolis a Wawel (porównać ze względu na znaczenie dla życia narodowego Greków a Polaków). b) W śnieżną zawieję (Historia o zamartwym człowieku. Treść i forma dowolna). 5. (Sch.) a) Świat nadzmysłowy i jego znaczenie w balladzie Mickiewicza (Wykazać przykładowo na jednej z poznanych ballad. b) Ogólne hasła programu Filomatów (Rozbiór treściwy wiersza: „Już się z pogodnych niebios“... 6. (Sch.) a) Związek ballady p. t. „Upiór“ z treścią i myślą przewodnią IV. cz. „Dziadów“. b) Wspomnienia młodości w IV. cz. „Dziadów“. 7. (H.) Rozwinąć i wykazać prawdziwość przysłowia: „Zły nałóg jest jak mucha niczem niepozbyta, odpędzasz ją, przyleci, póki nie zabita...“. 8. (Sch.) a) Tajemniczość jako czynnik akcji w Maryi Malczewskiego. b) Wojewoda a Wacław w Maryi. 9. (Sch.) a) Dlaczego Kordyan postanowił poświęcić się za ojczyznę? b) Rola Kordyana wśród spiskowców. 10. (H.) a) Wynalazek a odkrycie. (Wyjaśnić różnicę pojęć na przykładach.) b) Dlaczego walka z alkoholizmem jest obowiązkiem człowieka. (Wywód i uzasadnienie).

VIII. Klasse:

1. (Sch.) a) Czy słuszne jest zdanie: „Dawniej lepiej bywało“? b) Cudze złe na słońcu, własne w cieniu stawiamy radzi. 2. (H.) a) Rozwinąć myśl słów: „Nie czas żałować róż, kiedy lasy płoną“ (z uwzględnieniem Lilly Wenedy Słowackiego). b) Lechici a Wenedzi (Charakterystyka porównawcza). 3. (Sch.) Charakterystyka samoluba (albo sposobem zwykłym albo w formie powiastki). b) Myśli nad grobem kolegi. 4. (H.) a) Rozwinąć myśl przysłowia: „Jak cię widzą, tak cię piszą“. b) Rozwinąć myśl zdania: „Zazdrośny podobny do żelaza, własną rdzą się trawi“. 5. (Sch.) a) Idea zemsty w Konradzie Wallenrodzie i w Irydyonie. b) Czego symbolem jest Irydyon? 6. (H.) a) Rodzina, szkoła i kościół jako główne czynniki wychowania. b) Jakie myśli nasuwają się przy zmianie roku? 7. (H.) a) Horacy jako liryk. b) Mądrość życiowa Horacego (na podstawie lektury szk. łacińskiej). 8. (Sch.) a) O ile warunki geograficzne monarchii austriacko-węgierskiej wpływają na rozwój jej handlu i przemysłu? b) O ile Austro-Węgry zasługują na nazwę państwa naddunajskiego (na podstawie nauki szkolnej).

C) In ruthenischer Sprache:

V. Klasse:

1. (Sch.) a) Значінє заспіву в Гомеровій „Іліяді“. b) Боги і люди в Гомеровій „Іліяді“. 2. (H.) Що повинен пригадувати ученикови гі-

мнзаяльний мундур? 3. (Sch.) а) Мітологія в „Слові о полку Ігоревім“ б) Природа в „Слові о полку Ігоревім“. 4. (Н.) а) Образки з українського народного побуту. (На підставі домашньої лектури). б) Українські весільні звичаї і образи. (На підставі домашньої лектури). 5. (Sch.) а) Гостина Енея у Евандра. б) Як вибрався лис Микита від загибелі на „смертельній вербі“. 6. (Н.) а) Доля Івги в оповіданні Воробкевича „Турецькі бранці“. б) Служба Харона під землею (після Дантового „Пекла“). 7. (Sch.) а) Український степ (опис на підставі шкільної лектури). б) Провідна думка „Веснівки“ Маркіяна Шашкевича. 8. (Н.) а) Успенська церква у Львові. (Опис). б) Преображенська церква у Львові. (Опис). 9. (Sch.) а) Короткий зміст повісті Чайківського „Олюнька“. (На основі приватної лектури). б) Пояснити ідею Шевченкової думки: Добро тому, чия душа і дума добро навчила ся любити“. 10. (Н.) Весна в місті і за містом. (Опис).

VI. Klasse:

1. (Sch.) а) Прикмети початків ст. рус. літератури. б) Безпосередність вражень в „Слові“ Іларіона. 2. (Н.) Мотиви і герої народних дум (на основі прив. лектури). 3. (Sch.) Безетристичний елемент найдавніших літописів. 4. (Sch.) Слово о Лазаревім воскресеню. 5. (Н.) Йордан у Львові 1913 р. 6. (Sch.) „Хожденіє“ ігумена Данила. 7. (Sch.) Характеристика другого відділу першої доби українсько-руського письменства. 8. (Н.) Перед відїздом поїзу. Образець із головного двірця у Львові. 9. (Sch.) а) Писання Потія і Вишеньського. (Порівнянє на основі лектури). б) Нові форми старо-руського письменства викликані зближенєм Руси до західної Європи і до Риму. (На основі шкільної науки). 10. (Н.) Огонь як чинник культури і руїни.

VII. Klasse:

1. (Sch.) а) Зв'язок „Енеїди“ Котляревського з літ. творами XVIII. ст. б) Знанє українського життя в „Енеїді“ Котляревського. 2. (Н.) Що мене в'яже з рідними сторонами? 3. (Sch.) а) Квітка як повістяр. б) Провідна ідея Артемовського: „Пан та собака“. 4. (Sch.) Харків як огнище українського літературного життя. б) Кирило = методичне братство. 5. (Н.) а) Мій сьогорічний „Святий Бечір“. б) Мій сьогорічний „Щедрий Бечір“. 6. (Sch.) а) Які впливи зложили ся на поетичну творчість М. Шашкевича? Трагізм в житті і громадсько-літературній діяльності М. Шашкевича. 7. а) Значінє М. Костомарова для українсько руского письменства. б) Львів в XVII. стол. (На основі шкільної лектури). 8. а) Їзда львівськими трамваями. б) Стрийський парк в неділю. 9. (Sch.) а) Споріднені повісті Кониського і Володимира Барвіньського: „Непримирена“ і „Скошений цвіт“. (На основі шк. лектури). б) Основна гадка твору Костомарова „Дві рускі народности“ в повісті Нечуя „Хмари“. (На основі шк. прив. лектури). 10. (Н.) Товариш і приятель. (Ріжниця у взаїмних відношеннях і обов'язках).

VIII. Klasse:

1. (Sch.) а) Шевченко і Куліш. (Порівнянє двох творчостей). б) Порівнянє поетичного Заспіву Шевченка з „Заспівом“ Куліша. 2. (Н.)

Життєве значінє приязни зі шкільної лавки. 3. (Sch.) Петербург як осередок українського духового і літературного життя. б) Політичні відносини на Україні 1663 р. (На основі шкільної лектури). 4. (Sch.) Мое будуче зване. 5. (Н.) а) Розвинути слова А. Міцкевича: „Niech każdy, jak ów Greczyn, wielbi dzielność swoją, Silniejszy jestem, cięższą podajcie mi zbroję“. б) Розвинути слова Ф. Шілера: „Nicht stille steht die Zeit, der Augenblick entflieht, Und den du nicht genützt, den hast du nicht gelebt“. в) Потвердити примірами з історії і лектури правдивість слів: „Хто здобуде всі скарби землі і над все їх полюбить, Той і сам стане їхнім рабом, скарби духа загубить“. (І. Франко: „Мойсей“). 6. (Sch.) а) Народне відродженє буковинських Русинів. б) Оживленє духового розвитку і письменства в Галичині в 1860 р. 7. (Sch.) а) Становище Ів. Федьковича в українсько - руськїм письменстві б) На павзі. 8. (Н.) Працанє з гімназією. (Думки и рефлексії). 9. (Sch.) Відношенє руського народу до чужих культур прослідженє по історії руської літератури.

D) Themen zur schriftlichen Maturitätsprüfung im Sommertermin:

1. In deutscher Sprache zu freier Wahl:
 - a) Griechen und Römer. Ein Vergleich.
 - b) Die Romantik als Gefühls- und Schaffensrichtung.
 - c) „Ernst ist das Leben, heiter die Kunst“. (Schillers Prolog zu „Wallenstein“).
2. Thema zum Übersetzen aus dem Lateinischen ins Deutsche : Cicero. Tuscul. disp. II. §§ 62—65 bis „studio potius et gloria“.
3. Thema zum Übersetzen aus dem Griechischen ins Deutsche : Isocratis Panegyrici §§ 88—91.

V. Vermehrung der Lehrmittelsammlungen.

A) Bibliothek.

a) Lehrerbibliothek.

Durch Schenkung: Von der *Kaiserl. Akademie der Wissenschaften in Krakau*: Sämtliche im Jahre 1912/13 erschienenen Abhandlungen und Monographien, Bulletins und Sitzungsberichte. Von der *Verlagsbuchhandlung „Carl Fromme“*: Stenographisches Lehr- und Übungsbuch für Mittelschulen. II. Heft. Redeschrift. Vom Herrn *Regierungsrat Bostel*: G. F. Hertzberg: Athen. H. Luckenbach: Die Akropolis von Athen. W. Dörpfeld: Leukas. Zwei Aufs. ü. d. hom. Ithaka. Von der *Redaktion*: Die Friedenswarte 1912 u. 1913. Vom *k.k. Landes-schulrat*: Jednodniówka Skargowska 1612—1911. Vom Herrn *G. Freytag*: Die Wirkung der Farben in der Gedankendarstellung auf Landkarten. Vom Herrn *Dr. A. Hinterberger*: Ist unser Gymnasium eine

zweckmäßige Institution zu nennen? Vom *h. Landesausschuß*: Pilat-Weinfeld: Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych. Bd. 24. H. II/III. Vom *k. k. Ministerium für K. u. U.*: Schröder u. Roethe: Zeitschrift für deutsches Altertum u. deutsche Litteratur 53. Bd. 3/4 H. Vom Herrn Professor *Wąsowicz*: Jerzy hr. Dunin Borkowski i dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz: Elektorowie królów Władysława IV., Michała Korybuta, Stan. Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III. Aureli Drogoszewski: Eliza Orzeszkowa. Vom *galiz. Mittelschullehrerverein*: Dr. K. Zagajewski: Kazimierz Twardowski. Vom *k. k. Landeschulrat*: Czasopismo pedagog. II. Jhrg.

Durch Kauf: W. Harrison Ainsworth: Jack Sheppard. E. v. Aster: Große Denker 2. Bd. „Biblioteka Warszawska“. Rok 1913 „Berliner Philologische Wochenschrift“ 33. Jhrg. (1913) u. Bibliotheca phil. class. vol. 40. Wilhelm Bruchnalski: Stulecie „Gazety Lwowskiej“ tom I. i II. Ernst Buschor: Griechische Vasenmalerei. Z. Batowski: Norblin N. i Sz. t. 13. Cornish-Sosnowski: Świat zwierząt t. II. Th. Carlyle: On heroes, hero-worship, and the heroic in history. B. Dembiński: Z dziejów i życia narodu. Das literarische Echo 1913. Die schöne Literatur. Beilage zum „Lit. Zentralbl. 1911, 1912, 1913. Conan Doyle: The Sign of Four. Ders: The Tragedy of the Korosko. Ders: Uncle Bernac. Ders: The Great Shadow. Charles Dickens: A Christmas Carol. Ders: A Tale of two Cities. Dana: Two Years Before the Mast. Diktierbuch für Stenographische Anfangs- und Fortbildungskurse. Der alte Orient XIII. Jhrg. „Eos“ 1908, 1912. Estreicher: Bibliografia Polska t. XXIV. Encyklopedia polska t. I., IV. część II. J. Foster Fraser: Pictures from the Balkan. Francé: Das Leben der Pflanze V. Bd. O. Goldsmith: The Vicar of Wakefield. Grisar: Luther III. Bd. Historische Zeitschrift Bd. 108, 109, 110. A. Hope: The Heart of Princess Osra. W. Hahn: Kronika Uniwersytetu lwowskiego 2 t. Lehrplan und Instruktionen für den Unterricht an den Gymnasien in Österreich 5 Exempl. Jahrbuch des höheren Unterrichtswesens in Österreich 1913. Al. Jabłonowski: Historia Rusi połudn. do upadku Rzeczyposp. polsk. Kühner-Gerth: Ausführliche Grammatik der griechischen Sprache II. Teil. I. u. II. Bd. Jerzy Kieszkowski: Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Kartographische und Schulgeographische Zeitschrift 1912, 1913. „Książka“ 1913. J. Kieszkowski: Wiosną w Grecyi. Księga pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego. T. Kruszyński: Stary Gdańsk i historia jego sztuki. J. Kupczyński: Kraków w powstaniu Kościuszkowskiem. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniw. lwowskiego 2 t. B. Łoziński: Szkice z historyi Galicyi w XIX. w. Lehrproben und Lehrgänge 1913. Literaturno-naukowyj wistnyk 1913. Literarisches Zentralblatt 1913. Lord Lytton: The Last Days of Pompei. C. Lill v. Lilienbach: Motorflug und Segelflug. Wł. Łoziński: Prawem i lewem 2 t. T. Żeleński: Moliera dzieła. Ks. M. Czermiński: Misye katolickie 1913. E. Maday: Welchen Beruf soll ich ergreifen? A. Mikulski: Działalność oświatowa Tadeusza Czackiego. Marryat: Masterman Ready. K. Morawski: Proza i prozaicy w okresie Cycerońskim.

„Nowe Tory“ 1913. Neuer Krakauer Schreibkalender 1913. Österreichische Mittelschule 1913. E. Oberhummer: Eine Reise nach Griechenland. „Przegląd filozoficzny“ 1913. „Pamiętnik literacki“ 1909, 1910, 1912, 1913. „Przewodnik naukowy i literacki“ 1913. „Przewodnik bibliograficzny“ 1913. „Przegląd filozoficzny“ 1912. Piper: Österreichische Burgen VIII. „Ruch filozoficzny“ 1913. A. Russwurm: Elegantie. M. Rolle: Tadeusz Czacki i Krzemieniec. St. Stetkiewicz: Rzeczpospolita krakowska w dobie powstania listopadowego. Słownik języka polskiego t. IV. i V. „Der Säemann“ 1913. „Świat“ t. 9 i 10. Shakespeare: Julius Caesar Ders: Macbeth Ders: As You Like It. Walter Scott: Ivanhoe. E. Shackleton: Shackleton in the Antarctic. M. Schwarte: Technik des Kriegswesens (XII. Bd. d. „Kult. d. Geg.“). E. Stütz: Behelf für das freiwillige Schießwesen. A. Salzer: Illustrierte Geschichte der deutschen Literatur H. 42—54. G. Turba: Die Pragmatische Sanktion. Mark Twain: The Stolen white Elephant. Verhandlungen des dritten deutschen Jugendgerichtstages 1912. „Wiek XIX.“. Sto lat myśli polskiej t. VII. „Wszechświat“ 1913. „Wöchentliches Verzeichnis“ Beil. zu Lit. Zentr. Jhg. 12, 13, 14 (1911, 1912, 1913). „Wędrowiec“ 1911 i 1912. Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien 1913. Zeitschrift für Lehrmittelwesen und pädagogische Literatur 1913. St. Zaremba: Arytmetyka teoretyczna.

b) Schülerbibliothek.

(Die mit einem * bezeichneten Bücher erhielt die Bibliothek durch Schenkung).

a) Unterhaltungslektüre:

Bürger: Münchhausens Reisen u. Abenteuer (*Abit. Malko). Dygasiński: Wilk, psy i ludzie (*Schüler Fink IV. b). Hauff: Märchen. Hebel: Schatzkästlein des rhein. Hausfreundes (2 Exempl.). Heller: Erzherzog Franz Ferdinand. Höcker: Conanchet (*Schüler Koczy II. b). Joachim: Geschichte der röm. Literatur (*Abit. Malko). Kukiel: Dzieje oręża polskiego w epoce Napoleońskiej (2 Exempl.). Kutrzeba: Historya ustroju Polski w zarysie I. (2 Exempl.). Łemus III. Lenau: Werke I. hrsg. v. Bloedau (*Abit. Malko). Lessing: Fabeln (*Abit. Malko). Lill v. Lilienbach: Motorflug u. Segelflug. Mandel: Szkolne kasy oszczędności jako czynnik społeczno-wychowawczy (*Prof. Mandel). Masson: Przed stu laty; szkice o Napoleonie (*Schüler Deutsch II. a). May: Der Schut (*Abit. Malko); Durch das Land des Skiptetaren (*dtto); Durch die Wüste (*dtto); Durchs wilde Kurdistan (*dtto); In den Schluchten des Balkan (*dtto); Von Bagdad nach Stambul (*dtto); Winnetou I. (*dtto). Mickiewicz: Pan Tadeusz (*Prof. Dr. Merwin). Oberhummer: Eine Reise nach Griechenland. Sienkiewicz: Janko muzykant. Latarnik (*Schüler Fink IV. b); W pustyni i puszczy. Słowacki: Żywot i wybór pism, wyd. Wojciechowski. Srebrny dzwon. Legenda nadreńska (*Schüler Deutsch II. a). Universum, Das neue XXXIII. Wagner: Märchen aus 1001 Nacht (*Abit. Malko). Weltpanorama, Das große, XI., XII. Weltverkehr u. seine Mittel.

b) Schulbücher:

Bauer-Jelinek-Pollak-Strein: Deutsches Lesebuch I. Bd. (3 Ex.). (*Schüler: Fischler II. a, Ligotzky II. a, Luska II. a). Bauer-Jelinek-Strein: Deutsches Lesebuch III. Bd. (*Schüler Riedl IV. a). Caesar: Commentarii de bello civili, ed. Paul (*Abit. Blei). Cicero: Rede f. Sex. Roscius, ed. Nohl (*Schüler Bernfeld VIII. Kl.); Reden geg. Catilina, ed. Nohl (*Abit. Holz); Rede für Q. Ligarius u. f. den König Deiotarus, ed. Nohl (*Schüler Rücker VIII. Kl.). Curtius-Hartel u. Weigel: Griech. Schulgrammatik (*Abit. Schwetz). Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla kl. III. (4 Exempl.) (Schüler: Burkowski IV. a, Riedl IV. a, Fink IV. b, Komar IV. b). Czytanka ruska dla II. kl. (*Schüler Bryliński III a); dtto dla IV. kl. (2 Exempl.) (*Schüler Geringer V. Kl., Hlibowicki V. Kl.). Dąbrowski: Historia biblijna. Stary Zakon (*Schüler Burkowski IV. a); dtto Nowy Zakon (*Schüler Geringer V. Kl.). Demosthenes: Ausgew. Reden, ed. Wotke (*Abit. Schwetz). Fischer: Geschichte d. göttl. Offenbarung des alten Bundes (*Schüler Pink IV. b). Gindely-Mayer: Lehrbuch d. Geschichte f. d. ob. Kl. III. Bd. (*Abit. Schwetz). Homer: Odyssee, ed. Christ (*Schüler Schattner VIII. Kl.). Huzar: Liturgika (*Schüler Geringer IV. a). Jelinek-Pollak-Strein: Deutsches Lesebuch II. Bd. (*Schüler Bryliński III. a). Jougan: Liturgika (*Schüler Geringer IV. a). Józefowicz: Prakt. Anleitung zur Beichte (*Schüler Fink IV. b). Katechismus großer (2 Exempl.) (*Schüler: Ligotzky II. a, Fink IV. b). Katechizm mały (*Schüler Fink IV. b). Katechizm srednyj (*Schüler Bryliński III. a). Koch: Schüler-Kommentar zu Homers Ilias I. (*Abit. Blei). Konarski: Zwięzła gramatyka jęz. polsk. (*Schüler Grabowicz II. a). Lindner-Leclair: Lehrbuch d. allg. Logik (2 Exempl.) (*Schüler: Bernfeld VIII. Kl., Rücker VIII. Kl.). Lindner-Lukas: Lehrbuch d. empir. Psychologie. Matecki: Gramatyka jęz. polsk. (*Schüler Geringer V. Kl.). Mayer: Lehrbuch d. Geschichte f. d. unt. Kl. I. (Schüler Bryliński III. a); dtto II. (3 Ex.) (*Schüler: Burkowski IV. a, Riedl IV. a, Fink IV. b); dtto III. (*Schüler Geringer V. Kl.). Mayer: Geographie f. d. IV. Kl. (*dtto). Moćnik-Neumann: Lehrbuch d. Arithmetik u. Algebra t. v. ob. Kl. (2 Exempl.) (*Abit.: Blei, Schwetz). Moćnik-Spielmann: Lehrbuch d. Geometrie f. d. ob. Kl. (2 Exempl.) (*dtto). Müllner: Erdkunde I. (2 Exempl.) (*Schüler: Luska II. a, Ligotzky II. a); dtto II. (*Schüler Bryliński III. a); dtto III. (4 Exempl.) (*Schüler: Burkowski IV. a, Riedl IV. a, Fink IV. b, Komar V. Kl.). Nalepa: Tierreich (2 Exempl.) (*Schüler: Bryliński III. a, Fink IV. b). Nepos: Chrestomathie aus..., ed. Golling (4 Exempl.) (*Prof. Lettner, Schüler: Burkowski IV. a, Fink IV. b). Platon: Apologie u. Kriton, ed. Christ.; dtto Euthyphron, ed. Christ (*Abit. Schwetz). Pokorny-Fritsch: Pflanzenkunde (3 Exempl.) (*Schüler: Fink IV. b, Hlibowicki V. Kl.). Rawer: Dzieje ojczyste (2 Exempl.) (*Schüler: Geringer V. Kl., Waschitz VI. Kl.). Richter-Müller: Lehrbuch d. Geographie III. Rosenberg: Lehrbuch d. Physik (4 Exempl.) (*Schüler: Fink IV. b, Geringer V. Kl., Hlibowicki V. Kl.). Sallust: Bellum Iugurthinum, ed. Schneider (*Schüler Karmalita VII. Kl.). Schneider-Hauer: Lat. Schulgrammatik (2 Exemp.) (*Prof. Dr. Han-

del; Abit. Schwetz). Schenkl: Übungsbuch f. Obergymn. (2 Exempl.) (*Abit.: Blei, Holz). Schenkl-Weigel: Griech. Elementarbuch (*Schüler Komar V. Kl.). Schiedl: Chemie u. Mineralogie (*Schüler Geringer V. Kl.). Sedlmayer-Scheindler: Lat. Übungsbuch f. d. ob. Kl. (*Abit. Gerstel). Smal-Stocki-Gartner: Ruska gramatyka (*Schüler Geringer V. Kl.). Sophocles: Electra, ed. Dindorf (*Abit. Blei); dtto Oedipus rex, ed. Schubert (*Abit. Schwetz.). Steiner-Scheindler-Kauer: Latein. Lese- u. Übungsbuch I. (5 Exempl.) (*Schüler: Luska II. a, Ligotzky II. a, Fink IV. b, Komar V.; Prof. Dr. Handel); dtto II. (2 Exempl.) (*Schüler: Bryliński III. a, Fink IV. b); dtto III. (5 Exempl.) (*Prof. Dr. Handel; Schüler: Burkowski VI. a, Riedl IV. a, Fink IV. b, Waschitz IV. Kl.); dtto IV. (2 Exempl.) (*Prof. Lettner; Schüler Geringer V. Kl.). Suppanttschitseh: Arithmetik I. (4 Exempl.) (*Schüler: Fischler II. a, Grabowicz II. a, Ligotzky II. a, Fink IV. b.); dtto II. (*Schüler Fink IV. b.) dtto III. (*Schüler Burkowski IV. a). Suppanttschitsch: Geometrie I. (2 Exempi.) (*Schüler: Ligotzky II. a, Luska II. a); dtto II. (*Schüler Fink IV. b); dtto III. (2 Exempl.) (*Schüler Burkowski IV. a). Tarnowski-Wójcik: Wypisy polskie I. (*Schüler Schattner VIII. Kl.). Vergil: Aeneis, ed. Klouček (2 Exempl.) (*Abit.: Brand, Malko). Willomitzer-Tschinkel: Deutsche Sprachlehre (3 Exempl.) (*Schüler: Geringer V. Kl., Hlibowicki V. Kl.). Xenophon: Anabasis, ed. Büniger (*Schüler Hlibowicki V. Kl.); dtto, ed. Weidner (2 Exempl.) (*Abit. Schwetz). Xenophon: Memorabilien, ed. Weidner (*Abit. Malko).

B) Historisch-geographisches Kabinett.

Durch Schenkung: VI. Klasse: *König Friedrich*: Relief-Modell des Panama-Kanals. IV. a Klasse: *Thorn Jakob*: Freytags Verkehrskarte Oesterreich-Ungarns 1910. II. a Klasse: *Rosenfeld Fr.*: 1 römische Münze, 1 österr. silberne Münze. H. Regierungsrat *Bostel*: 5 altjapanische Bilder. *Frau Rittmeister Horn*: 1 Säge aus Feuerstein (neolithische Periode). Herr Statthaltercirat *Dr. Zoll*: stereoskopische Aufnahme eines Kugelblitzes.

Durch Kauf: *E. Romer*: Mapy ścienne. I. i II. Półkula wschodnia i zachodnia 36 K. *Paul Langhaus*: Kriegskarte der Balkanhalbinsel Gotha Perthes 8:50 K. Das Hauptinstrument der Pragmatischen Sanktion. 4 Tafeln mit Text. Wien, Pichler.

C) Physikalisches Kabinett.

Durch Ankauf: Ein Paar Volumeter nach Gay-Lussac. — Ein Glasmodell einer hydraulischen Presse. — Eine Labialpfeife, offen, um den Längsschnitt sichtbar zu machen. — Ein Isolier Schemel. — Ein Kippscher Gasentwickler. — Zehn größere physikalische Apparate wurden repariert u. zw. in durchaus zufrieden stellender Weise in der hiesigen mechanischen Werkstätte von Bartkiewicz und Szpilecki (ul. Batorego 30).

D) Programmsammlung.

Stand am Ende des Schuljahres 1912/13.	
von galizischen (113) Anstalten	1299
Duplikate	164
von den übrigen österreichischen (430) Lehranstalten	9190
Duplikate	614
von den außerösterreichischen (781) Anstalten	14273
Duplikate	301
Gesamtbestand der Sammlung	<u>25841</u>

VI. Wichtigere Erlässe und Verordnungen der Schulbehörden.

1. L. Sch. R. Erl. v. 14. März 1912, Z. 1050/IV. (Min. Erl. v. 5. Jänner 1912, Z. 42838) womit eine teilweise Änderung des Lehrplanes v. J. 1909 in der Hinsicht angeordnet wird, daß, vom Schulj. 1912/13 an, der Unterricht in der Geographie im 2. Semester der V. Kl. und im 1. Sem. den VI. Kl. in je 2 Stunden wöchentlich erteilt, hingegen im 1. Sem. der V. Kl. und im 2. Sem. der VI. Kl. aufgelassen werde. Aus der Geographie u. Geschichte sind in Hinkunft in der V. u. VI. Kl. die Noten gesondert einzutragen.

2. L. Sch. R. Erl. v. 30. Mai 1912, Z. 6410/IV. (Min. Verordn. v. 5. April 1912 Z. 14822 — M. V. Bl. Nr. 13) betreffend die Regelung der Dauer des Schuljahres, sowie der Ferien an den Mittelschulen vom Schuljahre 1911/12 angefangen.

1. Das Schuljahr beginnt in Galizien am 1. September und schließt mit dem 30. Juni.

Die Hauptferien dauern daher vom 1. Juli bis 31. August.

2. Das erste Semester schließt in Galizien mit dem 31. Jänner wenn dieses Datum aber auf einen Sonntag fällt, mit dem 30. Jänner; das zweite Semester beginnt am 1. Februar, beziehungsweise am 31. Jänner, doch ist der 1. Februar noch schulfrei.
3. Die Weihnachtsferien werden an den Schulen in Galizien in folgender Weise festgesetzt: in Westgalizien für die Zeit vom 22. Dezember bis einschließlich 7. Jänner; in Ostgalizien vom 22. Dezember bis einschließlich 27. Dezember (röm. kath. Ritus) und vom 5. Jänner bis einschließlich 10. Jänner (gr. kath. Ritus).
4. Die Osterferien werden in Galizien in folgender Weise festgesetzt: in Westgalizien vom Dienstag vor bis einschließlich Mittwoch nach dem Ostersonntage; in Ostgalizien vom Mittwoch vor bis einschließlich Mittwoch nach dem Ostersonntage (sowohl röm. kath. als griech. kath. Ritus).

3. Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 26. Mai 1912 Z. 8689/IV., womit die Direktoren und Mitglieder der Lehrkörper aufgefordert werden,

in entsprechender Weise dahin zu wirken, daß mittellose Schüler, die keine Möglichkeit besitzen, die Ferienzeit in frischer Luft auf dem Lande zuzubringen, bei den wohlhabenderen Eltern ihrer Mitschüler Unterkunft finden.

4. Präsid. Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 11. Juni 1912, Z. 289, womit der Erlaß des k. k. Min. für K. u. U. verlautbart wird betreffend die Aufnahme folgendes Paragraphen unter die Disziplinarvorschriften der Mittelschulen:

„Im Falle gröberer Ausschreitungen gegen die Schuldisziplin, als auch im Falle eigenmächtigen, auf Grund einer Verabredung erfolgten Ausbleibens aus der Schule sind die Schuldtragenden streng zur Verantwortung zu ziehen und erforderlichenfalls die Schließung der ganzen Anstalt oder einzelner Klassen unter Vorbehalt neuer Einschreibungen bei der Wiedereröffnung zu verfügen“.

5. L. Sch. R. Erl. vom 11. Juli 1912, Z. 10434/IV (Min. Erl. v. 11. Juni 1912, Z. 13623, womit die Auflassung der an der Anstalt bestehenden Vorbereitungsklasse bewilligt wird.

6. L. Sch. R. Erl. vom 6. Aug. 1912, Z. 9343/IV., womit den Schülern das Betreten der Rasenplätze und die Beschädigung der Pflanzen in den öffentlichen Anlagen strengstes untersagt wird.

7. Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 13. September 1912, Z. 15726/IV., womit entschieden wird, daß die Vornahme längerer Ausflüge der Pfadfinderabteilungen unter Leitung ihrer Führer, die eine Versäumung der Exhorten und des Schulgottesdienstes an Sonn- und Feiertagen nach sich ziehen, unstatthaft sind und durchaus nicht geduldet werden dürfen.

8. L. Sch. R. vom 7. Oktober 1912, Z. 16906/IV., womit die Bestimmung getroffen wird, daß den evangelischen Schülern der Lemberger Anstalten je nach Wunsch der Eltern der Religionsunterricht entweder in polnischer Sprache in der I. Oberrealschule oder in deutscher Sprache im II. Staatsgymnasium erteilt werde.

9. Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 31. Dezember 1912, Z. 22341/IV., womit den Lehrkörpern die früheren Vorschriften betreffend die Aufsicht der Schüler während der Ausflüge in Erinnerung gebracht werden, wobei nachdrücklichst hervorgehoben wird, daß alkoholhaltige Getränke unter keiner Bedingung genossen werden dürfen.

10. L. Sch. R. Erl. vom 31. Dezember 1912, Z. 21913/IV. (Min. Erl. v. 4. Dezember 1912, Z. 41960), womit der Minist.-Erlaß vom 25. Mai 1906 Z. 18464 nachdrücklichst in Erinnerung gebracht wird, daß bei außerordentlichen Prüfungen (s. g. Zweckprüfungen) mit derselben rücksichtslosen Strenge vorzugehen ist, wie bei Aufnahmeprüfungen.

11. L. Sch. R. Erl. vom 14. Febr. 1913, Z. 1245/IV., womit die Schüler im Hinblick auf die bestehenden Disziplinarvorschriften (§ 2.) erinnert werden, daß sie sowohl in, als auch außerhalb der Schule, nur in der vorschriftsmäßigen Uniform erscheinen dürfen.

12. L. Sch. R. Erl. vom 31. Dezemb. 1912, Z. 14517/IV., womit angeordnet wird, daß neu aufzunehmende oder aus anderen Anstalten

übertretende Schüler sich mit einem Impfungsschein ausweisen müssen.

13. L. Sch. R. Präs.-Erl. vom 17. Februar 1913, Z. 71/Pr., womit den Schülern, in Hinblick auf die Disziplinarvorschriften (§ 26.) strengstens verboten wird, den Schützenvereinen anzugehören.

14. L. Sch. R. Erl. vom 26. Februar 1913, Z. 2845/IV., womit angeordnet wird, daß ein Schüler der IV. Klasse, der im 1. Sem. in der Geographie die Note „nicht genügend“ erhielt, sich in den ersten 6 Wochen des 2. Semesters einer Wiederholungsprüfung aus diesem Gegenstande zu unterziehen habe. Im Falle eines Mißerfolges kann die Wiederholung dieser Prüfung während der Versetzungsprüfungen vom Lehrkörper bewilligt werden, wenn der Schüler in allen Gegenständen einen günstigen Erfolg aufweist.

VII. Körperliche Ausbildung der Schüler.

Die körperliche Ausbildung der Schüler kann leider noch immer nicht die erwünschte Höhe erreichen, da die Anstalt in dieser Beziehung mit den denkbar widrigsten Verhältnissen zu kämpfen hat; sie besitzt nämlich weder einen eigenen Turnsall noch einen geeigneten Spielplatz für die Schuljugend (ja nicht einmal ein Hof ist beim Gebäude vorhanden), so daß diese die Zwischenstunden auf der öffentlichen, staubigen und von Passanten frequentierten Promenade verbringen muß. Auch steht ihr keine zum Schwimmunterricht und Schlittschuhlaufen geeignete Anstalt zur Verfügung, so daß die Direktion, um den Schülern die Ausübung dieses gesundheitsfördernden Sportes zu ermöglichen, erst ein Abkommen mit Privatvereinen zu treffen sich gezwungen sieht. So nahmen denn auch im I. J. auf Grund eines früher mit dem „Verein für Bewegungsspiele in Freien“ (Towarzystwo zabaw ruchowych) 110 Schüler gegen Entgelt an den Spielen im Spielpark des Vereines unter der Leitung von Fachlehrern und der Aufsicht des Prof. Kochmann teil. Außerdem wurden von einzelnen Klassen unter Aufsicht der Lehrer Ausflüge in die Umgebung Lembergs ohne Rücksicht auf die Jahreszeit unternommen. Auch widmete sich eine gewisse Anzahl der Schüler der Ausübung des „Scoutings“ und einer derselben, Haleczko, nahm an den internationalen Pfadfinderübungen in Birmingham teil.

Im Winter wurde der Eislaufsport auf den Eislaufplätzen des hiesigen Eislaufvereines eifrig betrieben und die Teilnahme daran wurde von der Direktion durch Verteilung von ermäßigten Eintrittskarten und leihweise Überlassung von Schlittschuhen tunlichst gefördert. Zu diesem Zwecke besitzt die Anstalt 41 Paare Schlittschuhe, die sie teils durch Kauf, teils durch Schenkung erworben, wozu im I. J. noch ein Paar durch Schenkung seitens des Schülers Ligotzky (II. a Kl.) hinzukam.

VIII. Schüler-Lesehalle.

Die im Jahre 1905 gegründete Lesehalle bestand auch in diesem Schuljahre für die Schüler der drei obersten Klassen. Den verwaltemden Schülerausschuß bildeten folgende Schüler: Kmicikiewicz Emil (VIII. Kl.) — Vorsitzender, Nelken Ernst (VII. Kl.) — Stellvertreter des Vorsitzenden, Friedländer Hans (VI. Kl.) — Sekretär, Bohin Michael (VIII. Kl.) — Bibliothekar, Towarnicki Wladimir (VI. Kl.) — Kassierer, ferner Niewiadomski Franz (VIII. Kl.), Deutsch Robert (VII. Kl.) u. Klötzl Jakob (VII. Kl.). Der vom Lehrkörper gewählte Kurator war in diesem Jahre Prof. Dr. Urich.

Die Lesehalle stand an jedem Donnerstag und Samstag den Mitgliedern offen. Die Bibliothek der Lesehalle war mit verschiedenen Werken aus der Lehrer- und Schülerbibliothek reichlich versehen; außerdem wurden die Wochenschrift „Świat“ und Velhagens u. Klasings „Monatshefte“ bezogen.

Die Lesehalle veranstaltete eine Reihe von musikalisch-deklamatorischen Abenden sowie einige Vorträge, die nachstehend verzeichnet sind. Sie wurden immer gerne und zahlreich besucht. Es sind folgende gewesen:

1. Schülerakademie zu Ehren Peter Skarga's.
2. Schülerakademie anlässlich der Gedenkfeier des polnischen Freiheitskampfes im Jahre 1831;
3. Desgl. zum Gedächtnis an den Freiheitskampf im Jahre 1863.
4. Schülerakademie zu Ehren des hl. Kasimir, des Schutzpatrons der Anstalt.
5. Schülerakademie zu Ehren Jaroslav Vrchlicky's.
6. Deklamatorisch-musikalischer Abend.
7. Humoristischer Abend.
8. Humoristischer Abend für die unteren Klassen.

In der Lesehalle fanden außerdem folgende Vorträge statt:

1. Prof. Dr. Urich: Handel und Gewerbe bei den alten Griechen und Römern.
2. Prof. Kochman: Die gegenwärtigen Verhältnisse auf der Balkanhalbinsel (mit Lichtbildern).
3. Prof. Kochmann: Venedig (mit Lichtbildern).
4. Prof. Dr. Leciejewski: Bulgarien (Land und Leute).
5. Der Schüler Walitza (VI. Kl.): Die römischen Katakomben (mit Lichtbildern).
6. Bernfeld (VIII. Kl.): Über Schulparkassen.
7. Pordes (VIII. Kl.): Über die Renaissance.

Im Schoße der Lesehalle bestanden im letztem Jahre fünf Schülervereine, die als Abteilungen der Lesehalle galten. Ihre Tätigkeit war rege und erfolgreich, wie sich dies aus dem nachstehenden Verzeichnis der Kolloquien und musikalisch-deklamatorischen Auführungen erschen läßt.

I. Der deutsch-litterarische Verein.

Es wirkten hier die Schüler der beiden obersten Klassen unter wissenschaftlicher Leitung des Herrn Gymnasiallehrers Siegmund Bromberg. Außer sonstigen litterarisch-historischen und ästhetischen Erörterungen, Referaten, Besprechungen, verdienen folgende Vorträge erwähnt zu werden und zwar des Schülers:

1. Melliva (VIII. Kl.): „Liliencron und seine Lyrik“.
2. Axmann (VIII. Kl.): „Lenau und seine Lyrik“.
3. Melliva (VIII. Kl.): „Liliencrons Epik“.

Alle Vorträge wurden durch Proben aus den Dichtungen illustriert.

II. Der ethische Verein.

Dieser Verein wurde von den Schülern der VIII. Klasse gegründet und stand unter der Leitung Sr. Hochw. Msgr. Felix Józefowicz. Unter anderen sind Vorträge folgender Schüler hervorzuheben:

1. Niewiadomski (VIII. Kl.): Über die Vaterlandsliebe“.
2. Praun (VIII. Kl.): sprach über dasselbe Thema.
3. Axmann (VIII. Kl.): Über das Leben des hl. Kasimir.
4. Sawa (VII. Kl.): Über Verdienste des polnischen Volkes und dessen Kirche.

III. Der philologische Verein.

Dieser Verein stand unter der Leitung des Prof. Dr. Urich.

Es hielten darin Vorträge folgende Schüler:

1. Praun (VIII. Kl.): „Das römische Heerwesen“.
2. Bergtraun (VIII. Kl.): „Das römische Haus“.
3. Katz (VIII. Kl.): „Das römische Gerichtswesen“.
4. Bohin (VIII. Kl.): „Pompei“.

IV. Der Geselligkeits-Verein.

Zur Pflege von Deklamationen und musikalischen Aufführungen bestand unter der Leitung der Herren Professoren Dr. Stanisław Kossowski und Johann Paszkiewicz, Gustaw Lettner und unter der Aufsicht des Gesanglehrers Herrn Marian Signio ein Geselligkeitsverein. Die von den Mitgliedern veranstalteten Geselligkeitsabende, erfuhren durch musikalische Produktionen des aus 12 Mitgliedern unter der Leitung des Schülers der VIII. Kl. Pełech bestehenden Mandolinistenklubs eine angenehme Abwechslung.

V. Der historische Verein.

Die Schüler der V. Klasse unter der Leitung des Prof. Kochman hörten in 10 Sitzungen folgende Referate an:

1. Goldstein: Mythologie der Griechen.
2. Eichel: Die olympischen Spiele.

3. Ehrlich Jakob: Das homerische Kriegswesen.
4. Liebermann: Die altindische Literatur.
5. Kulczycki: Epos, Lyrik, Drama und Theater der Griechen.
6. Pelech: Ein Tag in Athen.
7. Aron: Das perikleische Zeitalter.
8. Weitz: Gastmähler und Spiele bei den Griechen.
9. Eichel: Die römische Kleidung.
10. Scheindlinger: Die Verfassung des alten Roms.

Unabhängig davon bearbeiten über Anregung des Prof. Dr. Nachher nachstehend verzeichnete Schüler der VI. Kl. einzelne Themen aus der Kulturgeschichte und erstatteten darüber gelegentlich Bericht in der Klasse:

1. Friedländer Hans: Die freien Städte im Mittelalter.
2. Derselbe: Bona Sforza nach Darowski.
3. Jokel Ernst: Über die Gotik.
4. Wnuk Kasimir: Die Mängel des polnischen Rechtes im XVII Jahrh. nach dem Werke Łoziński's: „Prawem i lewem“.

IX. Wohltätige Stiftungen und Spenden zur Unterstützung unbemittelter Schüler.

A) Stiftungen.

Die Anstalt verfügt über sieben Stiftungen zur Unterstützung fleißiger unbemittelter Schüler:

1. „*Franz-Josef — Wohltätigkeitsfond*“. Diese Stiftung besteht seit dem Jahre 1876. Der Lehrkörper erteilt jährlich am 2. Dezember, als dem Jahrestage der Thronbesteigung Seiner Majestät unseres Kaisers Franz Josef I. einem würdigen Schüler ein Stipendium im Betrage von 100 K. Vom J. 1876—1912 erhielten 37 Schüler einmalige Stipendien im Gesamtbetrage von 3.700 Kronen.

Der „*Franz-Josef-Wohltätigkeitsfond*“ besteht aus:

a) fünf vinkulierten 4%-igen Pfandbriefen der galiz. Bodenkreditanstalt u. z. Serie IV. Nr. 10.272 und 20.397 á 1.000 K. Serie V. Nr. 17.847, 17.848, 17.849 á 200 K (Gesamtwert 2.600 K).

b) vinkul. steuerfreien 4%-ige Österr. Staatsrentenanleihe Lit. B. Nr. 5 im Nominalwerte 9.000 K.

c) einem vinkul. Galiz. Sparkassabüchel Nr. 69.538 im Betrage von 1848 K 67 h.

Der Gesamtwert des Fondes beträgt 13.448 K 67 h.

2. „*Michael Wolf-Fond für israelitische Schüler*“. Dieser Fond besteht aus einer Staatsschuld-Verschreibung Nr. 16.048 á 50 fl. (100 K) und zwei Bücheln der Galiz. Sparkassa Nr. 39.885 u. 111.628. Vom lauf. Schulj. an werden diesem Fond Schülerbeiträge, die in den isr. Religionsstunden gesammelt werden einverleibt. Im Schulj. 1912/13 betrugen die Einnahmen dieser Sammlungen 94 K 60 h., die

Ausgaben 84 K 10 h. Der Rest im Betrage von 10 K 50 h. wurde in die Sparkassa eingelegt (Büchel Nr. 39.885 (Verwalter Herr Dr. Hausner). Außerdem hat Herr Jonas Eisenstein 4 K gespendet.

Der Gesamtwert des Fondes beträgt 431 K 64 h.

3. „*Emanuel Wolff- Stipendienfond*“. Er besteht aus einem vinkulierten Einlagbüchel des „Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników we Lwowie“ Nr. 1.088 im Werte von 2.707 K 28 h. Aus dieser Stiftung hat der Lehrkörper in 7 Jahren (1907—1913) 7 Stipendien zu 100 K, im Gesamtbetrage von 700 K verliehen.

4. „*Peter Skobielski- Stipendienfond*“. Anlässlich des plötzlichen Dahinscheidens unseres Kollegen Prof. Peter Skobielski, hat der Lehrkörper in der Sitzung vom 26. März 1912 einstimmig beschlossen, den genannten Fond zu stiften. Diese Stiftung wird ins Leben treten, wenn das Stiftungskapital den Betrag von 2.500 Kronen erreicht und zu 4% angelegt, jährlich 100 K abwerfen wird. Die Stipendien á 100 K jährlich wird der Lehrkörper an würdige Schüler des II. Staatsgymnasiums in Lemberg ohne Unterschied des Glaubens verleihen. (Verwalter Herr Dr. Nacher).

Zu Gunsten dieser Stiftung haben, außer dem Lehrkörper im I. Schuljahre folgende Spender beige-steuert:

K. k. Universitäts-Professor H. Dr. G. Blatt	40 K
k. u. k. Oberst H. Ludwig Fuchs	20 „
em. k. k. Professor H. Michael Bogusz	10 „
Se. Eminenz der gr. kath. Bischof in Przemyśl H. Konstantin Czechowicz	30 „
Schüler der II. a Klasse Witold Deutsch	— „ 30 h.
Der Lehrkörper des II. Gymnasiums statt eines Gratulationstelegramms zur Vermählung des Frl. Zipper, der Tochter unseres Kollegen	25 „ 80 „
k. k. Prof. am I. Gymn. in Lemberg (Filiale) H. Julian Stefanowicz	5 „ — „
k. k. Prof. u. Katechet am I. Gymn. (Filiale) Lemberg H. Johann Turkiewicz	10 „ — „
k. k. Prof. u. Leiter der Filiale am I. Gymn. in Lemberg H. Isidor Gromnicki	10 „ — „

Allen verehrten Spendern und Freunden der studierenden Jugend sei hiemit der herzlichste und ergebenste Dank ausgedrückt.

Das Vermögen der Stiftung besteht nunmehr aus a) Einer 4% Kommunalobligation IV. Emission der galiz. Landesbank Nr. 2029 im Nominalwerte von 1000 K — h. samt laufendem halbjährigen Coupon vom 1/X. 1913.

b) dem vinkulierten Büchel der galiz. Sparkassa Nr. 72.455 im Betrage von 263 „ 15 „

c) dem Postsparkassa-Konto Nr. 125.190 mit dem Betrage von 126 „ 29 „

Der Gesamtstand der Stiftung beträgt am 1. Juli 1913 1389 K 44 h.

5. „*Jubiläums Stipendienfond*“ der Abiturienten vom J. 1886 u. 1887. Im I. Schulj. haben beige-steuert:

Herr Ministerialrat Dr. Heinrich Redl 10 K.

Herr Schulrat Schnitzel 2 K.

Die Stiftung besteht aus einem vinkulierten Büchel der galiz. Sparkassa Nr. 86.921 im Werte von 365 K 89 h.

6. „*Stipendien-Stiftung für röm. kath. Schüler*“. Diese Stiftung entstand im Jahre 1912 aus den Beiträgen der röm. kath. Schüler während der Sonntags-Exhorten (Verwalter Hochwür. Monsign. Józe-fowicz).

Die Einnahmen dieser Sammlungen betrugen im Schulj. 1911/12 101 K 23 h., die Ausgaben 26 K 90 h., der Kassarest betrug 74 K 33 h.

Im Schulj. 1912/13 betrugen die Einnahmen 115 K 60 h., die Ausgaben 45 K 60 h., der Kassarest 70 K.

Diese Beträge wurden in die Sparkasse eingelegt.

Die Stiftung besteht aus einem vinkulierten Büchel der galiz. Sparkassa Nr. 99.768 im Werte von 146 K 62 h.

7. „*Unterstützungsfond der gr. kath. Schüler*“. Dieser Fond entstand im J. 1912 aus dem Beiträgen der griech. kath. Schüler während der Sonntags-Exhorten (Verwalter Hochwür. H. Dr. Dorożyński).

Er besteht aus einem vinkulierten Büchel der galiz. Sparkassa Nr. 98.213 im Werte von 60 K 47 h.

B) Spenden.

Bei den Einschreibungen werden freiwillige Spenden (nicht unter 1 Krone) für arme Schüler angenommen. Aus diesen Beiträgen erhalten bedürftige Schüler Unterstützungen in Kleidern, Büchern oder im Baren.

Beiträge der Schüler für die Schülerlade.

Erste Klasse:

Aron 2.—, Buchsbaum 1.—, Bund 1.—, Dick 1.—, Diviš 5.—, Dziedzic 2.—, Eichner 10:80, Fehel 2.—, Fisch 1.—, Frey 1.—, Gimpel 1:80, Hofmokl 5.—, Hraše 2.—, Jaburek 2.—, Jakobi 2:80, Jokel 2.—, Kałużniacki 0:80, Koczyrkiewicz 10.—, Lewkow 1.—, Rudnicki 1.—, Szankowski Julian 1:80, Szankowski Wladimir 1:80, Kamiński 2.—, Krauss 5.—, Kretz 1.—, Kuhn 2.—, Kühner 2:80, Leser 2.—, Liebermann 1.—, Mans Simon 1.—, Mareček 1.—, Migula 1.—, Münz 2.—, Rapp 2.—, Rosenblatt 1.—, Rosenstein 2:80, Spang 1.—, Weitzmann 1.—, Wurm 1.—, = 88 K 40 h.

Zweite Klasse:

Benczer 1.—, Bombach 1.—, Christmann 1.—, Ehrlich 1.—, Filski 1.—, Fischler 1.—, Goldenberg 3.—, Göttel 1.—, Hahn 1.—, Jaburek 2.—, Kamiński 1.—, Landes 5.—, Lau 1.—, Legat 1.—, Luska 2.—, Müller 1.—, Lapter 1:80, Lindenberger 2.—, Mosel 5.—, Novaček 3.—, Novakowski 2.—, Palka 2.—, Raps 2.—, Rohrbach 2.—, Rosenblüth 2.—, Rybka 2.—, Schöberl 1.—, Schweitzer 1.—, Tanz 1.—, Tworzydło 1.—, Wlasak 2.—, Wurzel 1.—, = 54 K 80 h.

Dritte Klasse:

E. v. Baravalle 5.—, Benjacob 2.—, Breitmayer Johann 2.—, Breitmayer Wilhelm 2.—, Czisch Wilhelm 2.—, Fittler 1.—, Frost 3.—, Jakobi 1.—, Szandrowski 1.—, Bryliński 3.—, Keiper Friedrich 1.—, Mager 2.—, Niederhoffer 1.—, Podlacha 050, Schechner 3.—, Schlittner 2.—, Sekler 1.—, Silver 1.—, Speidel 1.—, Steiner 1.—, Weiss 1.—, Wurm 1.—, = 37 K 50 h.

Vierte Klasse:

Auerbach 1.—, Fiedler 1.—, Führer 1.—, Günsberg 1.—, Horn 2.—, Huber 3.—, Huterer 1.—, Mahler 5.—, Rapp 2.—, Reiss 2.—, Schneider 2.—, Schofer 2.—, Boschwitz 1.—, Eichner 5.—, Fink 2.—, Flunt 2.—, Goldstein 1.—, Holz 1.—, Isser 1.—, Riwczes 2.—, Schmalenberger 2.—, Spatt 1.—, Wendel 3.—, = 44 K.

Fünfte Klasse:

Aron 2.—, Assmann 1.—, Auerbach 2.—, Bertel 1.—, Bürger 1.—, Ehrlich Simon 1.—, Gerlach 1.—, Geschwind 1.—, Goldstein 1.—, Hlibowicki 1.—, Hübel 1.—, Iwasieczko 1.—, Kikenis 1.—, Krampner 1.—, Kulczycki 2.—, Kuryłowicz 2.—, Liebermann 2.—, Pasternak 1.—, Pelech 1.—, Rittermann 2.—, Rosenblüth 2.—, Schmalenberger 2.—, Winnicki 1.—, Wollisch 1.—, Korkes 1.—, = 33 K.

Sechste Klasse:

Balas 2.—, Blum 2.—, Friedländer 2.—, Fuchs 2.—, Jaburek 2.—, Jakobi 1.—, Jandourek 2.—, Jokel 2.—, Kurzer 1.—, Liebermann 2.—, Löwenstark 2.—, Ochrymowicz 2.—, Reiss 2.—, Schwetz 1.—, Slitzker 1.—, Towarnicki 5.—, Weiss 1.—, = 32 K.

Siebente Klasse:

Abrysowski 1.—, Blaustein 1.—, Bürger 1.—, Dawidowski 1.—, Deutsch 2.—, Dorożyński 3.—, Fedasz 1.—, Fleischer 2.—, Gritzmann 1.—, Kapuściński 5.—, Karmalita 1.—, Kessler Max 1.—, Linhardt 2.—, Markow 1.—, Nelken 1.—, Sawa 1.—, Schotz 2.—, Tanczakowski 1.—, Zarycki 2.—, = 30 K.

Achte Klasse:

Baczyński 4.—, Bernfeld 2.—, Bohin 1.—, Holzer 1.—, Jurasz 1.—, Keller 1.—, Kmicikiewicz 1.—, Lewin 1.—, Łahoła 1.—, Melliwa 1.—, Müller 1.—, Niewiadomski 2.—, Ochrymowicz 2.—, Pelech 1.—, Pesches 1.—, Praun 2.—, Ries 1.—, Rücker 1.—, Stefanowicz 1.—, Treider 1.—, Weinstein 1.—, Katz 1.—, = 29 K.

Diese Beiträge betragen im Ganzen 348 K 70 h.

Der Betrag wurde in die galiz. Sparkassa eingelegt (Büchel Nr. 69.538).

Der die Anstalt beseelende Wohltätigkeitssinn hat sich in diesem Jahre noch in einer anderen Richtung außerordentlich betätigt. So wurden vom Lehrkörper und den Schülern der Anstalt durch freiwillige Spenden der Betrag vom 302 K 10 h. zusammengebracht,

der der Verwaltung der Ferienkolonie zugeführt wurde, so daß 3 unbemittelte Schüler der Erholung und Kräftigung ihrer geschwächten Gesundheit teilhaftig werden konnten. Außerdem wurden zur Beteiligung der zum Grenzdienst einberufenen Truppen 240 K aufgebracht und dem k. u. k. Kriegsministerium zugestellt.

Außer diesen internen Stiftungen und Mitteln standen folgende Schüler im Genuß eines Stipendiums und zwar bezogen:

1. Je ein Stipendium der k. k. Bukowinaer Landesregierung von 360 K die Schüler: Heichert Josef (IV. a Kl.), Reitmayer Rudolf (IV. a Kl.), Watzlawik Ambros (V. Kl.) und Axmann Karl (VIII. Kl.).

2. Ein Stipendium von 200 K aus der Stiftung der Irma Hailig: Hofmohl Franz (I. a Kl.).

3. Ein Stipendium von 300 K aus der Stiftung des Michael Bielecki: Dorożyński Emanuel (VII. Kl.).

4. Ein Stipendium von 480 K aus der Stiftung des Valerian Lahociński: Heck Julius (VII. Kl.).

5. Ein Stipendium von 200 K aus der Celewicz'schen Stiftung Gudz Stephan (VIII. Kl.).

X. Statistik der Anstalt.

	K l a s s e												Summe
	I		II		III		IV		V	VI	VII	VIII	
	a	b	a	b	a	b	a	b					
1. Frequenzbewegung.													
Schülerzahl am-Ende des Schulj. 1912	33 ^{1A}	28 ²	27 ²	30	31 ¹	31 ³	30 ¹	25	45 ¹	41	39 ³	29 ¹	389 ^{1+1A}
" " Anfang des Schulj. 1913	30	27	31	29	26	28	33	29	45	37	39	41	395
Im Laufe des I. Sem. neu aufgenommen	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2
" " I. Sem. ausgetreten	3	—	1	—	—	2	—	1	—	—	—	1	12
Mit Schluß des I. Sem. klassifiziert	28	25	30	29	26	26	32	28	44	37	39	41	385
Im Laufe des II. Sem. neu aufgenommen	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2
" " II. Sem. ausgetreten	1	4	1	5	2	—	2	—	4	2	5	—	26
Schülerzahl am Ende des Schulj. 1913	27	21	30	24	24	26	30	28	40	36	34	41	361
davon: öffentliche Schüler	26	21	29	21	23	24	29	26	39	36	32	41	347
Privatisten	—	—	1	3	1	2	1	2	1	—	2	—	13
Außerordentliche Schüler	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
2. Geburtsort (Vaterland).													
Lemberg	14	11	15	13 ¹	9	6	14	10 ²	16	18	18 ²	18	162 ⁵
Galizien (außer Lemberg)	8	6	7 ¹	4	9 ¹	9	12 ¹	10	18 ¹	12	10	16	121 ⁴
Böhmen	0 ^{1A}	1	1	1	2	—	—	—	—	2	—	1	8 ^{1A}
Bosnien	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Bukowina	—	—	—	—	—	1	2	2	3	—	1	3	14 ²
Herzegowina	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
Kärnten	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	3
Kroatien und Slavonien	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Mähren	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Nieder-Österreich	—	—	1	0 ¹	1	2 ¹	—	2	—	—	—	—	14 ²
Schlesien	—	1	1	—	—	—	—	—	—	3	2	1	2

Evangelisch
 Mosaisch
 Griechisch-orient.
 Mennonitisch

5. Lebensalter.

11 Jahre alt
 12 „
 13 „
 14 „
 15 „
 16 „
 17 „
 18 „
 19 „
 20 „
 „ und darüber

6. Wohnort der Eltern.

Ortsangehörige
 Auswärtige

7. Stand und Beruf der Eltern.
 Offiziere, Militärärzte und Auditoren . . .
 Militärbeamte und Tierärzte
 Andere dem Heeresverbande angehörige
 Personen

Staats-, Landes- und Kommunalbeamte . .
 Bankiere und Bankbeamte
 Privatbeamte
 Unterbeamte und Staatsdiener
 Advokaten und Notare
 Ärzte

4	2	4	5	8	5	3	4	1	3	48
10	11	15	9	7	14	14	23	19 ¹	17	176 ¹
—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1
26 ^{1A}	21	29 ¹	21 ¹	23 ¹	24 ²	29 ¹	39 ¹	32 ²	41	347 ^{13+1A}
15 ^{1A}	12	16	6 ¹	—	—	—	—	—	—	27 ^{+1A}
9	7	9 ¹	5	11 ¹	10	—	—	—	—	38 ²
2	2	2	9	9	8 ²	11 ¹	—	—	—	39 ²
—	—	—	1	3	5	15 ²	14 ¹	—	—	54 ⁶
—	—	1	1	3	10	5	14	—	—	39 ¹
—	—	1	—	—	1	5	16	—	—	43
—	—	—	—	—	2	1	8	16	—	33
—	—	—	—	—	—	—	3	11	11	34
—	—	—	—	—	—	—	—	4 ¹	11	17 ¹
—	—	—	—	—	—	—	—	1 ¹	19	23 ¹
26 ^{1A}	21	29 ¹	21 ¹	23 ¹	24 ²	29 ¹	39 ¹	32 ²	41	347 ^{13+1A}
24 ^{1A}	19	23	19 ¹	17	21	23	29	28 ²	27	283 ^{8+1A}
2	2	6 ¹	2 ¹	6 ¹	3 ²	6 ¹	10 ¹	4	14	64 ⁷
26 ^{1A}	21	29 ¹	21 ¹	23 ¹	24 ²	29 ¹	39 ¹	32 ²	41	347 ^{13+1A}
2 ^{1A}	2	4	2	—	1	3 ¹	1	—	2	20 ^{1+1A}
2	—	2	2	1	1	—	1	—	—	10
—	1	3	—	—	—	1	—	—	—	5
5	6	6	1	2	4	4	2	8	5	49
1	2	1	0 ¹	—	—	—	1	2	—	8 ¹
1	2	3 ¹	1	1	3	4	1	2	3	31 ¹
1	2	1	3	2	1	—	—	2	1	9
2	—	2	—	0 ¹	1	—	—	—	—	6
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0 ¹

K l a s s e														Summe
I		II		III		IV		V	VI	VII	VIII			
a	b	a	b	a	b	a	b							
Professoren und Lehrer	1	1	1	1	2	1	—	2	2	3	1	15		
Ingenieure	—	—	1 ¹	—	1	—	1	—	2	—	—	6 ¹		
Realitäten- und Gutsbesitzer	1	—	—	—	1 ¹	—	—	0 ¹	1	—	5	8 ²		
Grundwirte	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	5		
Griech. kath. Priester	—	—	—	—	3	—	—	6	2	—	5	18		
Kaufleute	6	3	5	—	7	6 ¹	—	11 ²	9	8 ²	9	88 ⁵		
Gastwirte und deren Gehilfen	1	2	1	2	3	—	2	2	3	2	2	20		
Industrielle	1	1	—	1 ¹	—	1	—	2	1	1	1	11 ¹		
Handwerker	1	—	—	2	1	1	4	4	3	1	4	21		
Andere Berufsarten	2	—	—	1	1	1	—	1	—	2	3	14		
Privatpersonen	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	3		
26 ^{1A}	21	29 ¹	21 ³	23 ¹	24 ²	29 ¹	26 ²	39 ¹	36	32 ²	41	347 ^{13+1A}		
8. Klassifikation.														
a) Nachtrag zum Schulj. 1912:														
Wiederholungsprüfung wurde bewilligt														
" " " nicht bestanden														
Nachtragsprüfung wurde bewilligt:														
" " " nicht bestanden														
" " " nicht bestanden														
Daher Endergebnis für 1912:														
Zum Aufsteigen vorzüglich geeignet														
" " " geeignet														
" " " im allgemeinen geeignet														
" " " nicht geeignet														
Nicht klassifiziert (Ungeprüft)														
Zusammen														
33 ^{1A}	28 ²	27 ²	30	31 ¹	31 ³	30 ¹	25	45 ¹	41	39 ²	29 ¹	389 ^{14+1A}		

8. Klassifikation.

a) Nachtrag zum Schulj. 1912:
Wiederholungsprüfung wurde bewilligt
„ „ „ nicht bestanden
Nachtragsprüfung wurde bewilligt:
„ „ „ nicht bestanden
„ „ „ nicht bestanden
Daher Endergebnis für 1912:
Zum Aufsteigen vorzüglich geeignet
„ „ „ geeignet
„ „ „ im allgemeinen geeignet
„ „ „ nicht geeignet
Nicht klassifiziert (Ungeprüft)
Zusammen

XI. Chronik der Anstalt.

Das Schuljahr 1912/13 begann am 3. September mit einem feierlichen Gottesdienst, worauf die Schüler in die Parallelklassen eingeteilt und der Stundenplan bekannt gegeben wurde.

Am 4. September begann um 8 Uhr der regelmäßige Unterricht in allen Klassen.

Die Wiederholungs- und Ergänzungsprüfungen wurden am 30. August vorgenommen.

Die Aufnahmsprüfungen in die I. Klasse fanden am 2. September, die in die höheren Klassen am 5. September statt.

Am 9. September wurde eine Trauerandacht für Weil. Ihre Majestät die Kaiserin Elisabeth veranstaltet.

Am 17.—19. September fand die schriftliche und 24. September die mündliche Prüfung im Herbsttermine statt.

Am 4. Oktober wurde das Namensfest Seiner Majestät des Kaisers mit einem Festgottesdienst feierlich begangen.

Am 15. Oktober wurden die röm. und griech. kath. Schüler der Anstalt zur Beichte und hl. Kommunion geführt.

Am 30. Oktober hielt der Dresdener Physiker H. Hermann Scheffler einen Experimentalvortrag über Radium für die Schüler der Anstalt.

Am 19. November fand anlässlich des Namenstages Weil. Ihrer Majestät der Kaiserin Elisabeth ein feierlicher Trauergottesdienst statt.

Am 22. November nahmen die polnischen Schüler der Anstalt an dem feierlichen Gottesdienst für das Seelenheil eines der größten polnischen Schriftsteller, Josef, Ignaz Kraszewski teil, dessen Geburtstag heuer zum hundertsten Mal sich jährte.

Am 2. Dezember, dem 64 Jahrestage der Tronbesteigung Seiner Majestät des Kaisers wurde nach einem festlichen Gottesdienste wie alljährlich ein Stipendium aus dem hiesigen Kaiser Franz Josef-Wohltätigkeitsfond im Betrage von 100 K an den Schüler der IV. B Klasse Ladislaus Flunt vom Lehrkörper verliehen.

Am 31. Jänner 1913 wurde das I. Semester geschlossen und die Semestralausweise verteilt.

Die Privatistenprüfungen über das I. Semester wurden am 30 und 31. Jänner abgehalten.

Am 12. Februar wurde vom Lehrkörper ein Emanuel Wolff-Stipendium dem Schüler der VI. Klasse Adam Kwiatkowski verliehen.

Am 14. und 19. Februar wurde die Anstalt von dem Vizepräsidenten des k. k. Landesschulrates Herrn Dr. Ignaz R. v. Dembowski hospitiert.

Am 3. März fand eine Schulfeyer zu Ehren des hl. Kasimir, des Schutzpatrons der Anstalt, statt, die einen sehr würdigen Verlauf nahm.

Am 14. März begannen die Osterexerzizien für die röm. kath. Schüler, und zwar gesondert in deutscher und polnischer Sprache, an die sich die hl. Beichte anschloß; überhaupt wurden die Schüler dreimal zur Beichte geführt.

Am 18. und 19. April fanden in allen Klassen Vorträge zur Erinnerung an die „Pragmatische Sanktion“ unter Hinweisung auf deren historische Bedeutung und grundlegende Wichtigkeit für die österr.-ung. Monarchie statt. Bei dieser Gelegenheit wurde den Schülern die photographische Reproduktion dieser Urkunde vorgezeigt.

Am 13., 14. und 15. Mai fand die schriftliche Reifeprüfung statt.

Am 24. Mai wurde die VIII. Klasse klassifiziert, worauf am 2. u. 7. Juni die mündliche Reifeprüfung unter dem Vorsitz des Herrn Regierungsrathes Franz Terlikowski abgehalten wurde.

Am 17. Juni wurden die kathol. Schüler zur Beichte geführt, worauf sie am 18. Juni die hl. Kommunion empfangen.

Am 14. und 18. Juni wurden die Privatistenprüfungen über das II. Sem. abgehalten.

Am 26.—27. Juni fanden die Vorprüfungen der Externisten statt.

Am 27. Juni wurden die Einschreibungen in die I. Klasse vorgenommen.

Am 28. Juni fand eine Trauerandacht für Weil. Kaiser Ferdinand statt.

An demselben Tage wurden auch die Aufnahmeprüfungen in die I. Kl. abgehalten.

Am 29. Juni wurden nach einem feierlichen Gottesdienst die Jahreszeugnisse verteilt.

XII. Ergebnis der Reifeprüfung.

T e r m i n	Herbsttermin		Februartermin		Sommertermin	
	24. Sept. 1912		—		vom 2—7 Juni 1913	
Zur Reifeprüfung haben sich gemeldet:						
a) öffentliche Schüler	3		—		41	
b) Privatisten	1		—		—	
c) Externisten	—		—		—	
Zusammen . .		4				41
Zur Reifeprüfung wurden nicht zugelassen:						
a) öffentliche Schüler	—		—		5	
b) Privatisten	—		—		—	
c) Externisten	—		—		—	
Vor der mündlichen Prüfung sind zurückgetreten:						
a) öffentliche Schüler	—		—		1	
b) Privatisten	—		—		—	
c) Externisten	—		—		—	
Zusammen . .						6
Ein Zeugnis der Reife mit Auszeichnung erhielten:						
a) öffentliche Schüler	—		—		6	
b) Privatisten	—		—		—	
c) Externisten	—		—		—	
Ein Zeugnis der Reife erhielten:						
a) öffentliche Schüler	3		—		29	
b) Privatisten	1		—		—	
c) Externisten	—		—		—	
Zusammen . .		4	—			35

Verzeichnis der Abiturienten.

Z.	Vor- und Zuname	Art des Studiums	Erfolg	Geburtsjahr	Geburtsort und Vaterland	Religion
I. Herbsttermin (22. September 1912).						
1	Breitmeyer Leopold	Privatist	reif	3. Sept. 1890	Lemberg, Galizien	evangel.
2	Hołowska Tymotej	öffentl. Schüler	"	4. April 1892	Konotopy, Galizien	gr.-kath.
3	Kochanowski Cirill	"	"	30. August 1893	Watra Mold. Bukowina	röm.-kath.
4	Reiss Selig.	"	"	14. März 1894	Podwołoczyska Galiz.	mos.
II. Sommertermin (2.—7. Juni 1913).						
1	Axmänn Karl.	öffentl. Schüler	reif m. Auszeich.	2. Oktober 1891	Straža Bukowina	röm.-kath.
2	Baczyński Roman R. v.	"	reif	30. " 1895	Lemberg Galizien	gr.-kath.
3	Bard Leo.	"	"	12. Juli 1890	"	mos.
4	Bernfeld Artur	"	"	14. April 1895	"	"
5	Blaustein Adolf	"	"	11. Februar 1892	"	"
6	Bohin Michael	"	reif m. Auszeich.	8. Jänner 1895	"	"
7	Boniakowski Ferdin.	"	reif	15. Oktober 1890	Kotzman Bukowina	röm.-kath.
8	Frey Ludwik.	"	"	26. August 1894	Lemberg Galizien	evangel.
9	Grubstein Edmund	"	"	22. Dezemb. 1891	Smereków Galizien	mos.
10	Gudz Stephan	"	"	8. " 1892	Lemberg Galizien	mos.
11	Hermelin Zdzisław	"	"	18. Jänner 1894	"	"
12	Holzer Izidor	"	"	5. August 1892	Skole Galizien	röm.-kath.
13	Jekel Wolf	"	"	3. Jänner 1895	Heidelberg Grhz. Baden	gr.-kath.
14	Jurasz Edmund.	"	"	23. August 1893	Czernowitz Bukowina	mos.
15	Katz Friedrich	"	"			

Z.	Vor- und Zuname	Art des Studiums	Erfolg	Geburtsjahr	Geburtsort und Vaterland	Religion
16	Keller Siegmund	öffentl. Schüler	reif	3. Mai 1894	Lemberg Galizien	mos.
17	Kmicikiewicz Emil	"	reif m. Auszeich.	15. Jänner 1895	Kuryłówka Galizien	gr.-kath.
18	Kuryłowicz Georg	"	"	26. August 1895	Stanisław Galizien	"
19	Lewin Hersch	"	reif	18. " 1894	Kamionka Str. Galiz.	mos.
20	Łahola Jarosław	"	"	1. April 1894	Lemberg Galizien	gr.-kath.
21	Melliwa Karl	"	"	2. Mai 1894	Śmiechów Böhmen	röm.-kath.
22	Mikulašek Edmund	"	"	21. Septem. 1894	Lemberg Galizien	"
23	Niewiadomski Franz	"	reif m. Auszeich.	14. August 1895	"	gr.-kath.
24	Ochrymowicz Steph.	"	reif	19. Februar 1894	Drohobycz Galizien	"
25	Peteš Anton	"	"	18. Oktober 1892	Zwertów Galizien	röm.-kath.
26	Poniński Kalixt, Fürst.	"	"	26. Mai 1895	Krakau Galizien	"
27	Pordes Jakob	"	"	21. Jänner 1892	Lemberg Galizien	mos.
28	Praun Stanislaus	"	"	26. Dezemb. 1895	Wien Nieder-Oesterr.	röm.-kath.
29	Ries Leopold	"	"	27. Septem. 1893	Stryj Galizien	evangel.
30	Romanowski Alexand.	"	"	11. Februar 1894	Kałuż Galizien	gr.-kath.
31	Rücker Felix	"	"	10. " 1894	Kleparów Galizien	mos.
32	Stefanowicz Dionys.	"	"	4. August 1891	Dmytrze Galizien	gr.-kath.
33	Treider Franz	"	"	7. Novemb. 1892	Grabiczken Ost-Preuß.	röm.-kath.
34	Weinstein Kasimir	"	reif m. Auszeich.	6. Dezemb. 1895	Lemberg Galizien	mos.
35	Wiesner Siegmund	"	reif	18. Oktober 1890	"	"

XIII. Verzeichnis der für das Schuljahr 1913/14 vorgeschriebenen Lehrbücher.

I. Klasse.

- Großer Katechismus** d. kathol. Religion mit Approb. des österr. Gesamt episkopates geb. 80 h.
- Wielki katechizm** religii katolickiej, zatwierdz. przez episkopat austr. geb. 60 h.
- Wetykij katechizm** rel. hr. katol. geb. 80 h.
- Szyper.** Opowiadania z dziejów bibl. izrael. Cz. I. 50 h.
- Spitzer.** Modły izrael. geb. 1'60 K.
- Scheindler.** Lateinische Schulgrammatik 8. Aufl. geb. 3 K.
- Steiner-Scheindler.** Latein. Lese- u. Uebungsbuch für die I. Klasse, 8. Aufl. geb. 2 K.
- Bauer-Jelinek-Pollak-Streinz.** Deutsches Lesebuch für österr. Gymn. I. Bd. 2. Aufl. geb. 2'10 K.
- Willomitzer-Tschinkel.** Deutsche Sprachlehre f. österr. Mittelsch. 13. Aufl. geb. 2'40.
- Konarski.** Gramatyka polska 50 h.
- Reiter.** Czytania polskie dla I. kl. szkół średnich geb. 3 K.
- Kocowski-Ogonowski.** Gramatyka ruska geb. 50 h.
- Kruszelnicki.** Ruska czytanka dla I. kl. szk. śred. geb. 2'20 K.
- Müllner.** Erdkunde f. Mittelschulen I. Teil geb. 1'80 K.
- Richter-Müllner,** Geogr. Schul-Atlas 3 Aufl. geb. 8'50 K.
- Suppantschitsch.** Arithmetik f. Gymnasien I. Heft für die I. Klasse geb. 1'50 K.
- Suppantschitsch.** Geometrische Anschauungslehre f. d. I. Kl. Gymn. geb. 80 h.
- Nalepa.** Grundriß der Naturgeschichte des Tierreiches 6. Auflage geb. 3 K.
- Pokorny-Fritsch,** Pflanzenkunde Ausg. B. mit farb. Abbild. 25. Aufl. geb. 4 K.

II. Klasse.

- Großer Katechismus** der kathol. Religion mit Approb. d. österr. Gesamt episkopates geb. 80 h.
- Wielki katechizm** religii katolickiej, zatwierdz. przez episkopata ustr. geb. 60 h.
- Wetykij katechizm** rel. hr.-katol. geb. 80 h.
- Szyper.** Opowiadania z dziejów bibl. izrael. Cz. II. 60 h.
- Spitzer.** Modły izrael. geb. 1'60 K.
- Scheindler.** Lateinische Schulgrammatik 8. Aufl. geb. 3 K.
- Steiner-Scheindler.** Latein. Lese- u. Uebungsbuch f. d. II. Kl. 6. Aufl. geb. 3 K.
- Willomitzer-Tschinkel.** Deutsche Sprachlehre f. österr. Mittelsch. 13. Aufl. geb. 2'40 K.

- Jelinek-Pollak-Streinz.** Deutsches Lesebuch für österr. Mittelsch. II. Bd. geb. 2'50 K.
- Małeckı.** Gramatyka języka pol. 11. Aufl. geb. 2'40. K.
- Reiter.** Czytania polskie dla II. kl. szkół średnich geb. 3'40 K.
- Kocowski-Ogonowski.** Gramatyka ruska geb. 50 h.
- Kruszelnicki.** Ruska czytanka dla kl. II. szk. sered.
- Mayer.** Lehrbuch d. Geschichte f. d. unt. Klassen, I. Teil 7. Auflage geb. 2 K.
- Hannak-Umlauft.** Historischer Schulatlas I.] Teil Altertum, 7. Abdr. geb. 1'60 K.
- Müllner.** Erdkunde f. Mittelschulen II. Teil geb. 2 K.
- Richter-Müllner.** Geogr. Schul-Atlas 3 Aufl. geb. 8'50 K.
- Suppantschitsch.** Arithmetik f. Gymnasien II. Heft f. d. II. Klasse geb. 1'50 K.
- Suppantschitsch.** Grundriß d. Geometrie f. Gymnasien I. Heft f. d. II. Kl. geb. 1'20 K.
- Nalepa.** Grundriß der Naturgeschichte des Tierreiches 6. Auflage geb. 3 K.
- Pokorny-Fritsch.** Pflanzenkunde Ausg. B. mit farbig. Abbild. 25. Aufl. geb. 4 K.

III. Klasse.

- Kuhn.** Illustr. Lehrbuch der kath. Liturgik 3 Aufl. geb. 1'60 K.
- Jougan.** Liturgika 4 Aufl. geb. 1'40 K.
- Liturgika hrecz.-kat.** cerkwy wyd. Krużka katech. (im Druck.).
- Delmel.** Altes Testament 3 Aufl. geb. 1'90 K.
- Dąbrowski.** Historya biblijna Cz. I. 5 Aufl. geb. 1'70 K.
- Historya biblijna staroho zawita** (wyd. Krużka katech. im Druck).
- Szyper.** Opowiadania z dziejów bibl. izrael. Cz. III. 50 h.
- Spitzer.** Modły izrael. geb. 1'60 K.
- Scheindler.** Lateinische Schulgrammatik 8. Aufl. geb. 3 K.
- Steiner-Scheindler.** Lateinische Uebungsbuch f. d. III. Klasse 6. Aufl. geb. 2 K.
- Golling.** Chrestomathie a. Cornelius Nepos u. Q. Curtius Rufus 3. Aufl. geb. 2'25 K.
- Golling.** Wörterverzeichnis zur Chrestomathie a. Cornelius Nepos (vergriffen).
- Curtius-Hartel-Weigel.** Kurzgefaßte griechische Schulgrammatik geb. 2'50 K.
- Schenk-Weigel.** Griech. Übungsbuch für Unter und Oberg. 22 Aufl. geb. 4 K.
- Willomitzer-Tschinkel.** Deutsche Sprachlehre f. österr. Mittelsch. 13. Aufl. geb. 2'40 K.
- Jelinek-Pollak-Streinz.** Deutsches Lesebuch für österr. Mittelsch. III. Bd. geb. 2'80 K.
- Małeckı.** Gramatyka języka pol. 11. Aufl. geb. 2'40 K.
- M. Reiter.** Czytania polskie dla III. kl. geb. 3'20 K.

- Smal-Stocki-Gartner.** Gramatyka ruska 2 Aufl. geb. 2 K.
Kruszelnicki. Ruska czytanka dla III. klasy szk. sered. geb. 2·40 K.
Mayer. Lehrbuch d. Geschichte f. d. unt. Klassen II. Teil 6. Auflage geb. 2·30 K.
Hannak-Umlauft. Historischer Schulatlas (Mittelalt u. Neuzeit) 7. Abdr. geb. 2·32 K.
Rawer. Dzieje ojczyste 4 Aufl. geb. 2 K.
Müllner. Erdkunde f. Mittelschulen III. Teil geb. 2·50 K.
Richter-Müllner. Geogr. Schul-Atlas 3. Aufl. geb. 8·50 K.
Suppanschitsch. Arithmetik f. Gymn. 3. Heft f. d. III. Kl. g. 1·80 K.
Suppanschitsch. Grundriß d. Geometrie II. Heft f. d. III. Klasse d. Gymnasien geb. 1·70 K.
Wallentin. Grundzüge d. Naturlehre f. Gymnasien 8 Aufl. geb. 2·80 K.

IV. Klasse.

- Deimel.** Geschichte Götte geb. 2·40 K.
Dąbrowski. Historia biblijna Cz. II. 4. Aufl. geb. 1·70 K.
Toroński. Historia biblijna Nowoho zawita 2 Aufl. geb. 1·60 K.
Szyper. Opowiadania z dziejów bibl. izrael. Cz. IV. geb. 84 h.
Spitzer. Modły izrael. geb. 1·60 K.
Scheindler. Lateinische Schulgrammatik 8. Aufl. geb. 3 K.
Steiner-Scheindler. Lateinisches Uebungsbuch f. d. IV. Klasse 5 Aufl. geb. 2 K.
Caesar. De bello Gallico ed. Prammer-Kappelmacher 10. Auflage geb. 2·80 K.
Cnrtius-Hartel. Kurzgefaßte griechische Schulgrammatik geb. 2·50 K.
Schenkel-Weigel. Griechisches Elementarbuch 21. Aufl. geb. 3 K.
Willomitzer - Tschinkel. Deutsche Sprachlehre f. österr. Mittelsch. 13 Aufl. geb. 2·40 K.
Jelinek-Pollak-Strein. Deutsches Lesebuch für österr. Mittelsch. IV. Bd. geb. 3 K.
Małecki. Gramatyka języka pol. 11. Aufl. geb. 2·40 K.
Próchnicki-Wojciechowski. Wypisy polskie tom IV. na klasę IV. geb. 3·60 K.
Smal-Stocki-Gartner. Gramatyka ruska, 2. Aufl. geb. 2·40 K.
Ruska czytanka dla IV. kl. szk. serednych 2 Aufl. geb. 2·40 K.
Mayer. Lehrbuch d. Geschichte f. d. unt. Klassen 3. Teil 6. Auflage geb. 2 K.
Hannak-Umlauft. Historisches Schulatlas (Mittelalt. u. Neuzeit) 7. Abd. geb. 2·32 K.
Rawer. Dzieje ojczyste 4 Aufl. geb. 2 K.
Mayer-Berger-Mazek. Geographie d. österr.-ung. Monarchie für d. IV. Kl. 10 Aufl. geb. 2·40 K.
Hočevár. Lehr-und Uebungsbuch der Arithmetik f. Gymnasien (Mittelstufe f. d. IV. u. V. Kl.) geb. 2·50 K.
Moćnik-Spilmann. Lehrbuch d. Geometrie f. d. Gymnasien 26. Aufl. geb. 3·80 K.

Pokorny. Mineralreich 22. Aufl. geb. 2 K.

Wallentin. Grundzüge der Naturlehre f. d. unter. Klassen der Mittelschulen.

V. Klasse.

Rauschen. Lehrbuch der kathol. Religion : Grundriss der Apologetik geb. 1·80 K.

Jougan. Dogmatyka ogólna geb. 2 K.

Toroński. Dogmatyka fundamentalna i apologetyka gr. kat. geb. 2 K.

Braun. Lehrbuch d. jüdischen Geschichte f. d. Oberstufe der Mittelschulen I. Teil 2 Aufl. geb. 2 K.

Caro. Chrestomatya biblijna izraelicka geb. 2·60 K.

Scheindler. Lateinische Schulgrammatik 8 Aufl. geb. 3 K.

Sedlmayer-Scheindler. Lateinisches Uebungsbuch f. Ob.-Gymn. 5. Aufl. geb. 3 K.

Livius. Ab urbe condita libri I. II. XXI. XXII. ed. Zingerle-Scheindler 7 Aufl. geb. 2·20 K.

Ovid. Ausg. Gedichte ed. Sedlmayer 7. Aufl. geb. 1·90 K.

Curtius-Hartel. Kurzgefaßte griechische Schulgrammatik geb. 2·50 K.

Schenkl. Uebungsbuch zum Uebersetzen aus dem Deutschen ins Griechische 12 Aufl. geb. 2·25 K.

Xenophon. Auswahl von Prinz I. II. Teil geb. 3·70 K.

Homer. Ilias von Christ., 3. Aufl. geb. 3 K.

Bauer-Jelinek-Pollak-Streinz. Deutsches Lesebuch f. österr. Mittelschulen Ausg. f. Gymn. V. Bd. geb. 2·80 K.

Zipper. Geschichte der deutschen Literatur 2 Aufl. geb. 2·40 K.

Próchnicki-Wojciechowski. Wypisy polskie, tom V. na klasę V. geb. 3·80 K.

Łuczakowski. Wzory (ruskie) poezyi i prozy 2 Aufl. geb. 3·60 K.

Woynar. Geschie des Aertums f. Obergym. geb. 4 2.

Imendoerffer. Lehrbuch d. Erdkunde f. d. V. Kl. Ausg. f. Gymnasien geb. 1·40 K.

Hočevar. Lehr- u. Uebungsbuch der Arithmetik f. Gymn. (Mittelstufe f. d. IV. u. V Kl.) geb. 2·50 K.

Močnik-Spielmann. Lehrbuch d. Geometrie f. d. IV.—VIII. Kl. d. Gymnasien 26. Aufl. geb. 3·80 K.

Burgerstein. Leitfaden d. Botanik 4 Aufl. geb. 2·42 K.

Hochstätter-Bisching. Mineralogie u. Geologie 20. Aufl. geb. 2·80 K.

VI. Klasse.

Rauschen. Lehrbuch der kath. Religion. Glaubenslehre geb. 2·30 K.

Jougan. Nauka prawd wiary szczegółowa 2. Aufl. geb. 1·80 K.

Toroński. Dogmatyka czastna hr.-kat. 2. Aufl. geb. 2 K.

Braun. Geschichte der Juden und ihrer Litteratur I. Teil 2. Auflage geb. 2·40 K.

Kamerling. Wiara i ustawa o powinnościach izrael. geb. 2 K.

- Scheindler.** Lateinische Schulgrammatik 8. Aufl. geb. 3 K.
Sedlmayer-Scheindler. Lateinisches Uebungsbuch f. Ob.-Gymn. 5. Aufl. geb. 3 K.
Cicero. In Catilinam ed. Nohl 3. Aufl. geb. 1·20 K.
Nohl. Schüler-Kommentar zu Ciceros Catilina 2 Aufl. geb. 1 K.
Sallusti. Bellum Catilinae et Bellum Jugurthium edit. Pammer geb. 1·20 K.
Vergil. Aeneis in Auswahl von Kloucek 7. Aufl. geb. 3 K.
Curtius-Hartel. Kurzgefaßte griechische Schulgrammatik geb. 2·50 K.
Schenk1. Uebungsbuch zum Uebersetzen aus dem Deutschen ins Griechische 12 Aufl. geb. 2·25 K.
Xenophon. Auswahl von Prinz. I. II. Teil geb. 3·70 K.
Homer. Ilias ed. Christ 3. Aufl. geb. 3 K.
Plutarch. Auswahl (Aristides) von Schickinger geb. 3 K.
Horodot. Auswahl v. Scheindler 2 Aufl. geb. 2 K.
Jelinek-Pollak-Streinz. Deutsches Lesebuch für österr. Mittelschulen. Ausg. f. Gymnasien VI. Bd. 2. Aufl. geb. 3·50 K.
Zipper. Geschichte der deutschen Litteratur 2 Aufl. geb. 2·40 K.
Tarnowski-Wójcik. Wypisy polskie dla kl. wyższych tom I. 4. Aufl. geb. 3·30 K.
Paczowski. Wyimki z ukr. rusk. literatury XI.—XXVIII. w. geb. 2 K.
Woynar. Geschichte des M. f. Ober-Gymn. II. Bd. geb. 2·50 K. und III. Bd. 13. Aufl. geb. 3·40 K.
Lewicki. Zarys dziejów Polski 4. Aufl. geb. 2 K.
Imendoerffer. Erdkunde für die VI. Klasse der Gymnasien geb. 2·50 K.
Hočevár. Arithmetik für Gymnasien (Oberstufe VI. bis VIII. Klasse) 2 Aufl. geb. 2·50 K.
Močnik-Spielman. Lehrbuch d. Geometrie IV.—VIII. Kl. d. Gymnasien 26. Aufl. geb. 3·80 K.
Graber-Altschul-Latzel. Körperlehre u. Tierkunde 6. Aufl. 4·70 K.
Adam. Logarithmen 40. Aufl. geb. 1·40 K.

VII. Klasse.

- Rauschen.** Lehrbuch der kath. Religion. Sittenlehre geb. 1·90 K.
Szczeklik. Etyka katolicka 4. Aufl. geb. 2 K.
Dorożyński. Chrystyańsko-katolicka etyka geb. 2 K.
Braun. Geschichte der Juden und Ihrer Litteratur II. Teil 2 Aufl. geb. 4 K.
Kamerling. Wiara i ustawa o powinnościach izraelickich geb. 2 K.
Scheindler. Lateinische Schulgrammatik 8 Aufl. geb. 3 K.
Sedlmayer-Scheindler. Lateinisches Uebungsbuch für Ober-Gymn. 5 Aufl. geb. 3 K.
Ciceros Briefe. Luthmer Busche 2. Aufl. geb. 1·80 K.
Ciceros Rede geg. Caecilius und das IV. Buch der Anklagerede geg. Verres. Nohl 3. Aufl. geb. 1·80 K.
Cicero. Cato maior ed. Schiche 2. Aufl. geb. 85 h.

- Plinius.** Briefe von Kukula 3. Aufl. geb. 2·40 K.
Vergil. Aeneis in Auswahl v. Klouček 7. Aufl. geb. 3 K.
Curtius-Hartel. Kurzgefaßte griechische Schulgrammatik geb. 2·50 K.
Schenkl. Uebungsbuch zum Uebersetzen aus dem Deutschen ins Griechische 12. Aufl. geb. 2·25 K.
Demosthenes. Ausgew. Reden ed. Wotke 5. Aufl. geb. 1·60 K.
Homer. Odyssee ed. Christ. 4. Aufl. geb. 2·50 K.
Platon. Lesebuch v. Schneider 3. Aufl. geb. 3·60 K.
Jelinek-Pollak-Streinz. Deutsches Lesebuch für österr. Mittelschulen
 Ausg. f. Gymnasien VII. Bd. geb. 3·50 K.
Zipper. Geschichte d. deutschen Literatur 2 Aufl. geb. 2·40 K.
Tarnowski-Wójcik. Wypisy polskie dla klas wyższych tom I. 4. Aufl.
 geb. 3·30 K.
Tarnowski-Próchnicki. Wypisy polskie dla klas wyższych t. II. 3. Aufl.
 geb. 3·60 K.
Barwiński. Wyimki z narodnoj literatury Cz. I. 4. Aufl. geb. 3 K.
Gindeyl-Tupetz. Geschichte f. Ober-Gymn. III. Bd. 13. Aufl. g. 3·40 K.
Lewicki. Zarys dziejów Polski 4. Aufl. geb. 2 K.
Hočevar wie VI. Kl.
Mocnik-Spielmann. Lehrbuch d. Geometrie für d. IV.—VIII. Klasse d.
 Gymnasien 26. Aufl. geb. 3·80 K.
Wallentin. Lehrbuch d. Physik f. Ober-Gymn. 15. Aufl. geb. 4·80 K.
Lindner-Leclair. Lehrbuch der allg. Logik 5. Aufl. 2·60 K.
Adam. Logarithmen geb. 1·40 K.

VIII. Klasse.

- Bader-Meinrad.** Lehrbuch d. Kirchengeschichte 5. Aufl. geb. 1·90 K.
Jougan. Hist. Kościoła katol. 3. Aufl. geb. 2 K.
Wappler-Stefanowicz. Hist. Chryst. kat. cerkwy geb. 2·40 K.
Die israelitische Religion wie in der V., VI. u. VII. Kl.
Scheindler. Lateinische Schulgrammatik 8. Aufl. geb. 3 K.
Sedlmayer-Scheindler. Lateinische Uebungen für Ober-Gymn. 5. Aufl.
 geb. 3 K.
Tacitus. Annalen II. Bd. ed. Müller Christ. geb. 2 K.
Tacitus. Germania ed. Müller Christ. 2. Aufl. geb. 85 h.
Horatius-Flaccus. Auswahl v. Petschenig 4 Aufl. geb. 2 K.
Curtius-Hartel. Kurzgefaßte griechische Schulgrammatik geb. 2·50 K.
Schenkel. Uebungsbuch z. Uebersetzen aus dem Deutschen ins Griechische 12. Aufl. geb. 2·25 K.
Platon. Lesebuch v. Schneider 3. Aufl. geb. 2·40 K.
Platon. Laches ed. Christ. geb. 75 h.
Sophokles. Antigone ed. Schubert-Huter 7. Aufl. geb. 1·50 K.
Euripides. Iphigenie ed. Reiter 1·50.
Homer. Odyssee ed. Christ. 4. Aufl. geb. 2·50 K.
Aristoteles. Lesebuch von Schneider geb. 1·50 K.
Jelinek-Pollak-Streinz. Deutsches Lesebuch f. österr. Mittelschulen
 Ausg. f. Gymnasien VIII. Bd. geb. 3·50 K.

Tarnowski-Próchnicki. Wypisy polskie dla klas wyższych Tom II.

3. Aufl. geb. 3-60 K.

Barwiński. Wyimki z narodnoj literatury Cz. II. 3 Aufl. geb. 4-40 K.

Hannak. Oesterr. Vaterlandskunde Oberstufe 17 Aufl. geb. 3 K.

Močnik-Zahradnicki. Lehrb. Arithmetik u. Algebra 31. Aufl. geb. 4 K.

Močnik-Spielmann. Lehrbuch d. Geometrie für d. IV.—VIII. Kl. d.

Gymnasien 26. Aufl. geb. 3-60 K.

Lindner-Lukas. Lehrbuch d. empirischen Psychologie 3. Aufl. g. 2-60 K.

Wallentin. Lehrbuch der Physik 15. Aufl. geb. 1-40 K.

Adam. Logarithmen 40. Aufl.

XIV. Verzeichnis der Schüler

die im laufenden Schuljahre eingeschrieben waren.

(Die Namen des Vorzugsschüler sind in fetter Schrift gedruckt).

I. A. Klasse.

- | | |
|-----------------------------------|---|
| 1. Aron Maximilian | 17. Hraše Franz |
| 2. Bart Norbert (bis 29/XI. 1912) | 18. Jaburek Benno |
| 3. Buchsbaum Moritz | 19. Jakobi Franz |
| 4. Band Wilhelm | 20. Jokel Richard |
| 5. Dick Heinrich | 21. Kałużniacki Roman |
| 6. Diviš Johann | 22. Klakočar Johann |
| 7. Dziedzic Julius | 23. Koczyrkiewicz Josef (bis 7/X. 1912) |
| 8. Eichner Leopold | 24. Korowec Stanislaus |
| 9. Falik Karl | 25. Kostew Josef |
| 10. Fehl Emil (bis 28./II. 1912) | 26. Łewkow Alexander |
| 11. Fisch Josef | 27. Menkes Moritz |
| 12. Frey Johann | 28. Rudnicki Anton |
| 13. Gimpel Karl | 29. Stecków Wladimir (bis 3/X. 1912) |
| 14. Haber Marzell | 30. Szankowski Julian |
| 15. Hauschka Karl (Hospitant) | 31. Szankowski Wladimir |
| 16. Hofmohl Franz | |

I. B. Klasse.

- | | |
|----------------------------------|---|
| 1. Kamieński Edmund | 15. Rohatyn Sigmund |
| 2. Krauss Alfred | 16. Rosenblatt Chaim (bis 27/II. 1913) |
| 3. Kretz Heinrich | 17. Rosenstein Paul |
| 4. Kuhn Mieczysław | 18. Rubinstein Heinrich |
| 5. Kühner Siegfried | 19. Rutter Ludwig (bis 11/XII. 1912) |
| 6. Leser Marian | 20. Schiller v. Schildenfeld Alexander |
| 7. Liebermann Artur | 21. Schmidt Julius |
| 8. Mans Ignaz | 22. Sowa Kasimir |
| 9. Mans Simon (bis 15/III. 1913) | 23. Spang Michael (bis 8/III. 1913) |
| 10. Mareček Josef | 24. Tomberg Viktor |
| 11. Migula Gerhard | 25. Weitzmann Josef |
| 12. Mossor Erich | 26. Winik Jakob (Priv., bis 7/XI. 1912) |
| 13. Münz Karl | 27. Wurm Hermann (bis 27/II. 1913) |
| 14. Rapp Eduard | |

II. A. Klasse.

- | | |
|--------------------------------------|-------------------------------------|
| 1. Benczer Moritz | 17. Hütter Rudolf (Privatist) |
| 2. Bindermann Adolf | 18. Jaburek Leopold |
| 3. Bombach Norbert | 19. Jurim Maximilian |
| 4. Christmann Jakob | 20. Kamiński Stanislaus |
| 5. Deutsch Witold (bis 11/III. 1913) | 21. Kanfer Oskar |
| 6. Dyrdoń Zbigniew | 22. Karp Leopold |
| 7. Ehrlich Salomon | 23. Landes Norbert |
| 8. Filski Witold | 24. Lang Otto |
| 9. Fischler Siegmund | 25. Lau Isidor |
| 10. Goldblatt Alexander | 26. Legat Karl |
| 11. Goldenberg Marzell | 27. Ligotzky Wilhelm |
| 12. Göttel Philipp | 28. Luska Viktor |
| 13. Grabowicz Alexander | 29. Moroz Stephan (bis 3/XII. 1912) |
| 14. Hahn Rudolf | 30. Müller Julius |
| 15. Halpern Norbert | 31. Osadca Bruno |
| 16. Hofmann Otto | 32. Rosenfeld Friedrich |

II. B. Klasse.

- | | |
|--------------------------------------|------------------------------------|
| 1. Lapter Abraham (Privatist) | 14. Rybka Franz |
| 2. Lindenberger Edmund | 15. Schlifke Theophil |
| 3. Menkes Siegmund | 16. Schöberl Gustav |
| 4. Mosel Pinkas (Privatist) | 17. Schweitzer Philipp |
| 5. Novaček Ernst | 18. Silber Isidor (bis 31/I. 1913) |
| 6. Nowakowski Josef | 19. Spitz Georg (Privatist) |
| 7. Palka Josef | 20. Sussmann Josef |
| 8. Parr Johann | 21. Tanz Viktor (bis 21/II. 1913) |
| 9. Prokopp Sigurd, Edl. von Wehrenau | 22. Teutsch Günther |
| 10. Raps Karl | 23. Tworzydło Adam |
| 11. Rohrbach Eugen (bis 14/V. 1913) | 24. Weiss Johann |
| 12. Rollauer Ewald | 25. Werner Josef |
| 13. Rosenblüth Edmund | 26. Wlasak Erwin (bis 10/V. 1913) |
| | 27. Wurzel Karlmann |
| | 28. Zohn Jakob |

III. A. Klasse.

- | | |
|---|---------------------------|
| 1. Baravalle Alois Edler von Brackenburg | 9. Ehrlichshof Julius |
| 2. Benjakob Markus | 10. Felz Jakob |
| 3. Bisanz Wilhelm | 11. Fittler Rudolf |
| 4. Breitmayer Johann | 12. Fleischer Markus |
| 5. Breitmayer Wilhelm | 13. Frost Oskar |
| 6. Bryliński Sas Georg (Privatist) | 14. Goldblatt Adolf |
| 7. Czisch Wilhelm (bis 31/I. 1913) | 15. Guglewicz Eugen |
| 8. Dolnickij Eugen (bis 13/V. 1913) | 16. Hoffmann Alfred |
| | 17. Hornstein Isaak |
| | 18. Huber Johann |

- | | |
|---------------------|------------------------|
| 19. Jakobi Karl | 23. Małyj Georg |
| 20. Jandourek Georg | 24. Napadewicz Andreas |
| 21. Katz Heinrich | 25. Procyk Wladimir |
| 22. Keiper Jakob | 26. Szandrowski Johann |

III. B. Klasse.

- | | |
|-----------------------------------|---------------------------------------|
| 1. Friedmann Israel | 15. Schlittner Joachim |
| 2. Ganahl Max Edler von Bergbrunn | 16. Schuh Friedrich |
| 3. Karp Max | 17. Seide Jakob |
| 4. Keiper Friedrich | 18. Sekler Siegmund |
| 5. Koczy Ernst | 19. Sekulliĉ Ren   (bis 7/XII. 1912) |
| 6. Kr  mer Rudolf | 20. Silver Isidor |
| 7. Leszczy  ski Johann | 21. Speidel Alfred |
| 8. Lustig B  la | 22. Steiner Heinrich (bis 29/X. 1912) |
| 9. Mager Karl | 23. Stolzenberg Jakob (Privatist) |
| 10. Mossor Sergius | 24. Tartakowski Wolf |
| 11. Niederhoffer Gotthold | 25. Weiss Leopold |
| 12. Opletal Egon | 26. Willer Wilhelm |
| 13. Podlacha Vinzenz | 27. Wislocki Roman (Privatist) |
| 14. Schechner Oskar | 28. Wurm Adolf |

IV. A. Klasse.

- | | |
|----------------------------------|---|
| 1. Appenheimer Eduard | 18. Huterer Moritz |
| 2. Aptowitzer Stanislaus | 19. Litwak Josef |
| 3. Auerbach Moritz | 20. Mahler Siegfried |
| 4. Beller Norbert | 21. Rapp Martin |
| 5. Bieniawski Zbigniew | 22. Reiss Isachar |
| 6. Bolek Alfred | 23. Reitmayer Rudolf |
| 7. Br  ll Josef (bis 10/V. 1913) | 24. Riedl Karl (Privatist) |
| 8. Burkowski Rudolf | 25. Sassower Markus (bis 10/V. 1913) |
| 9. Eck Emanuel | 26. Schlam Martin |
| 10. Fiedler Wilhelm | 27. Schneider Eduard |
| 11. F  hrer Max | 28. Schofer Franz |
| 12. Grabowski Georg | 29. Sigal Isidor |
| 13. G  nsberg Heinrich | 30. Thorn Jakob |
| 14. Haleczko Czes  w | 31. Turteltaub Siegmund (bis 11/XII 1912) |
| 15. Heichert Josef | 32. Werner Stanislaus |
| 16. Horn Ferdinand | 33. Zawidowski Johann |
| 17. Huber Willfried | |

IV. B. Klasse.

- | | |
|----------------------|--------------------|
| 1. Boschwitz Philipp | 5. Fink Oskar |
| 2. Dresdner Robert | 6. Flunt Ladislaus |
| 3. Ehrlich Josua | 7. Goldstein Artur |
| 4. Eichner Erich | 8. Gottlieb Artur |

9. Gutheil Emilian
10. Holz Rudolf
11. Isser Chaim
12. Kretz Abraham
13. **Liebermann Benno**
14. Mendelsohn Leo
15. Menkes Konrad
16. Meschel Salomon
17. Munk Scholaum (Privatist)
18. Riml Franz
19. **Riwczes Oswald**

20. Schlesinger Oskar
21. Schmalenberger Heinrich
22. Seidenstein Bertold
23. Spatt Karl
24. Steinberg Adele (Privatistin,
bis 23/IX. 1912)
25. Taubes Jakob
26. Weinberger Artur
27. Weinreb Moses (Privatist)
28. Wendel Heinrich
29. Willer Richard

V. Klasse.

- | | |
|---|---|
| 1. Aron Rudolf | 23. Korkes Alois (bis 15/III. 1913) |
| 2. Assmann Leopold | 24. Krampner Leon |
| 3. Auerbach Oskar | 25. Kulczycki Zdzisław de Ruczka |
| 4. Bertel Ludwig (bis 31/I. 1913) | 26. Kuryłowicz Roman (bis 8/V. 1913) |
| 5. Blatt Oswald | 27. Liebermann Otto |
| 6. Bürger Heinrich | 28. Pasternak Leon |
| 7. Ehrlich Jakob | 29. Pełech Alexander |
| 8. Ehrlich Simon | 30. Riemer Eugen |
| 9. Eichel Alexander | 31. Bittermann Josef |
| 10. Geringer v. Oedenberg Konrad (Privatist) | 32. Rosenberg Bernhard |
| 11. Gerlach Artur | 33. Rosenblüth Alexander |
| 12. Geschwind Moses | 34. Scheindlinger Albert |
| 13. Goldstein Jakob | 35. Schmalenberger Franz |
| 14. Hartmann Philipp | 37. Szwydkij Michael (bis 31/I. 1913) |
| 15. Hlibowicki Konstantin | 38. Türkfeld Herz |
| 16. Hofman Friedrich | 39. Watzlawik Ambros |
| 17. Hübel Rudolf | 40. Weitz Gerson |
| 18. Iwasieczko Johann | 41. Wiesner Ignaz |
| 19. Kacedan Basil | 42. Winiawski Jarosław |
| 20. Kikenis Ignaz | 43. Winnicki de Radziewicz Nikolaus |
| 21. Kmicikiewicz Jarosław | 44. Wollisch Leon |
| 22. Komar Basil (bis 8/XII. 1912) | 45. Zarycki Roman |

VI. Klasse.

- | | |
|----------------------------|------------------------|
| 1. Assmann Friedrich | 10. Graf Wilhelm |
| 2. Balas Friedrich | 11. Gritzmann Wilhelm |
| 3. Blum Friedrich | 12. Jaburek Robert |
| 4. Ciuciura Andreas | 13. Jakobi Julius |
| 5. Feld Philipp | 14. Jandourek Vladimir |
| 6. Frey Witold | 15. Jokel Ernst |
| 7. Friedländer Hans | 16. Jolles Philipp |
| 8. Fuchs Otto | 17. König Friedrich |
| 9. Gintrowicz Taddäus | 18. Kurzer Leopold |

- | | |
|-----------------------|--|
| 19. Kwiatkowski Adam | 29. Schwetz Stanisław (bis 31/I. 1913) |
| 20. Liebermann Karl | 30. Slitzker Martin (bis 14/V 1913) |
| 21. Löwenstark Leib | 31. Stenička Alfred |
| 22. Łahoła Alexander | 32. Stern Alfred |
| 23. Nagel Paul | 33. Thimann Josef |
| 24. Ochrymowicz Roman | 34. Towarnicki Wladimir |
| 25. Rawitz Adolf | 35. Walitza Silvester |
| 26. Rein Eduard | 36. Waschitz Wilhelm |
| 27. Reiss Arnold | 37. Weiss Heinrich |
| 28. Scham Jakob | 38. Wnuk Kasimir |

VII. Klasse.

- | | |
|---|--|
| 1. Abrysowski Josef (Privatist) | 21. Kessler Max |
| 2. Blaustein Leo | 22. Kessler Oskar |
| 3. Bürger Emanuel | 23. Klötzel Jakob |
| 4. Dawidowski Ludomił | 24. Korkes Georg |
| 5. Deutsch Robert | 25. Leistina Siegmund |
| 6. Dorożyński Emanuel | 26. Linhardt Eduard |
| 7. Fall Leo | 27. Lothe Pinkus |
| 8. Fedasz Wladimir (bis 5/V. 1913) | 28. Margulies Norbert |
| 9. Fehl Eduard (Privatist) | 29. Markow Georg |
| 10. Fleischer Adolf | 30. Menkes Josef |
| 11. Fuss Joel | 31. Nelken Ernst |
| 12. Gritzmann Maximilian | 32. Niewiadomski Thaddäus |
| 13. Guglewicz Johann | 33. Pressler Eduard |
| 14. Haimann Stanislaus (bis 3/II. 1913) | 34. Sawa Franz |
| 15. Heck Julius | 35. Schotz Julius |
| 15. Hermelin Gottfried | 36. Tanczakowski Bohdan |
| 18. Jakobi Johann | 37. Walitza Karl (bis 31/I. 1913) |
| 18. Jolles Ignaz (bis 29/IV. 1913) | 38. Węgrzyn Władysław (bis 31/I. 1913) |
| 19. Kapuściński Johann | 39. Zarycki Wladimir. |
| 20. Karmalita Georg | |

VIII. Klasse.

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------|
| 1. Axmann Karl | 11. Frey Ludwig |
| 2. Baczyński Roman | 12. Grubstein Edmund |
| 3. Bałtro Roman (bis 1/XII. 1912) | 13. Gudz Stephan |
| 4. Bard Leo | 14. Hermelin Bernhard |
| 5. Bergtraun Edmund | 15. Holzer Isidor |
| 6. Bernfeld Artur | 16. Jekel Wolf |
| 7. Blaustein Adolf | 17. Jurasz Edmund |
| 8. Bohin Michael | 18. Katz Friedrich |
| 9. Boniakowski Ferdinand | 19. Keller Siegmund |
| 10. Dylewski Florian | 20. Kmicikiewicz Emil |

- | | |
|-----------------------------|------------------------------|
| 21. Kuryłowicz Georg | 32. Pordes Jakob |
| 22. Lewin Hersch | 33. Praun Stanislaus |
| 23. Lahoła Jarosław | 34. Ries Leopold |
| 24. Melliva Karl | 35. Romanowski Alexander |
| 25. Mikulašek Edmund | 36. Rücker Felix |
| 26. Müller Arnold | 37. Schattner Mordko |
| 27. Niewiadomski Franz | 38. Stefanowicz Dyonisius |
| 28. Ochrymowicz Stephan | 39. Treider Franz |
| 29. Pelech Anton | 40. Weinstein Kasimir |
| 30. Pesches Josef | 41. Wiesner Siegmund |
| 31. Fürst Poniński Kalixtus | 42. Zakliński Jaroslaus. |

XV. Bestimmungen für das nächste Schuljahr 1913./14.

Das neue Schuljahr beginnt am 1. September 1912.

Die Einschreibungen in das k. k. II. Staatsgymnasium werden am 30. u. 31. August, jedesmal von 8—12 Uhr vorgenommen werden. Gleichzeitig finden an beiden Tagen in den Vormittagsstunden bis 12 Uhr die Wiederholungsprüfungen statt.

Die Aufnahmsprüfungen in die I. Klasse werden am 1. September von 8—12 und 3—6 Uhr abgehalten werden.

Am 5. und 6. September jedesmal von 8—12 und 4—6 Uhr werden die Aufnahmsprüfungen in die II.— VII. Klasse vorgenommen werden.

Neu eintretende Schüler haben sich mit dem Taufschein (Geburtschein) und dem Impfschein auszuweisen und ein vollständiges Nationale, das von dem Vater oder dem verantwortlichen Aufseher unterschrieben sein muß und wozu Blankette beim Schuldiener zu bekommen sind, zu überreichen. Außerdem haben diejenigen Schüler, welche die Volksschule öffentlich besucht haben, das behufs des Eintritts ins Gymnasium ausgestellte Volksschulzeugnis vorzuweisen. Die Aufnahme in die I. Klasse hängt von dem gutem Erfolge der Aufnahmsprüfung ab. Gefordert wird hiebei: Fertigkeit im Lesen und Schreiben der (deutschen) Unterrichtssprache und einer Landessprache, Kenntnis der Elemente aus den Formenlehre beider Sprachen, Fertigkeit im Analysieren einfacher erweiterter Sätze, Bekanntschaft mit den Regeln der Orthographie und Interpunktion, so wie richtige Anwendung derselben beim Diktandoschreiben; Übungen in den vier Rechnungsarten mit ganzen Zahlen.

Jeder neu eintretende Schüler zahlt eine Aufnahmestaxe von 4 K 20 h und einen Beitrag von 4 K zu dem Lehrmittelfonde; letzteren zahlen auch die dem Gymnasium bereits angehörenden Schüler bei der Wiederaufnahme. Dieser erhöhte Beitrag wird auf Grund des Erlasses des k. k. Min. f. K. u. U. vom 10. Jänner 1911 Z. 53272 ex 1910 intimiert mit Erl. des k. k. L. Sch. R. vom 22. Jänner 1911 Z. 960 IV) durch fünf Jahre eingehoben werden.

Von anderen Lehranstalten kommende Schüler müssen das Studienzeugnis vom letzten Semester mit der Entlassungsklausel, sowie auch etwaige Schuldgeldbefreiungs- oder Stipendiendekrete vorweisen. Die Zulassung zur Teilnahme am Unterrichte in einem freien Gegenstande erfolgt zu Anfang des Schuljahres nur in diesem Falle, wenn die Eltern oder deren Vertreter hiezu ihre Zustimmung schriftlich erteilen.

Die Aufnahme der Privatisten unterliegt denselben Bedingungen wie die der öffentlichen Schüler.

Das Schulgeld ist in jedem Semester in den ersten sechs Wochen zu entrichten.

Braven, fleißigen unbemittelten Schülern der I. Klasse kann jedoch die Zahlung des Schulgeldes für das I. Sem. bis zum Schlusse desselben gestundet werden, wenn ihnen nach den ersten zwei Monaten im Betragen die Note „gut“ und in den einzelnen Lehrgegenständen mindestens die Fortgangsnote „genügend“ zuerkannt wird; zu diesem Zwecke müssen sie ein Gesuch mit einem Mittellosigkeitszeugnis, das von der Kultus- und politischen Behörde bestätigt wurde vorlegen. Das letztere muß zuverlässige Angaben über den Stand der Eltern deren Einkünfte, ziffermäßig dargestellt, sowie Vermögens- und Familienverhältnisse enthalten. Falls jedoch die Bedingungen nicht zutreffen, wird das Gesuch dem Schüler zurückgestellt und er ist verpflichtet das Schulgeld sofort zu erlegen. Wenn ein Schüler, dem die Stundung zuerkannt wurde, im Semestralausweis ein „nicht genügend“ erhält, so hat er das Schulgeld für das I. Semester nachträglich, noch vor Anfang des II. Semesters zu entrichten. Desgleichen können auch öffentliche Schüler anderer Klassen die Befreiung von der Zahlung des Schulgeldes erlangen, wenn ihr Zeugnis im Betragen mindestens die Note „gut“ und im Fortgang in allen Lehrgegenständen mindestens „genügend“ aufweist. Ist der Schüler als „im allgemeinen geeignet“ aufgestiegen, so besitzt er trotz einem „nicht genügend“ das Recht der Befreiung im I. Sem.; verliert es aber, wenn er im Semestralausweis die Note „entsprechend“ im Betragen oder ein „nicht genügend“ im Fortgang erhält. Die Gesuche um Stundung oder Befreiung vom Schulgelde sind binnen 2 Wochen zu Anfang des I. bzw. II. Semesters einzureichen.

VERZEICHNIS

der bisher erschienen Programm-Abhandlungen.

- 1850. Dr. A. Zawadzki, Über die Wichtigkeit der Paläontologie.
- 1851. Derselbe, Über fossile Tierreste. H. Suchecki, Über vergleichende Sprachforschung.
- 1852. J. Kryszczyński, Die römische Plebs in ihrer politischen Entwicklung vom Ursprung bis zur völligen Gleichstellung mit den Patriziern.
- 1853. Dr. A. Steblecki, Über den tellurischen Magnetismus. Dr. F. Strzelecki, Teorya eliminacyi Kramera.
- 1854. Dr. Tachau, Über die Ursachen des Verfalls des Studiums der lateinischen Sprache und über die Mittel zur Hebung desselben. Fr. Koźmiński, O akcentuacyi greckiej i łacińskiej.
- 1855. A. Schneider, Über die Behandlung des lateinischen Sprachunterrichtes in den unteren Klassen der Gymnasien.
- 1856. J. Krystyniacki, Über die Abfassungszeit, den Zweck und Gedankengang von Horatius, Sat. I. 4.
- 1861. J. Sobieski, Vergil und Ovid nach ihren Gleichnissen in der Aeneide und den Metamorphosen.
- 1862. Płachetko, Die Galizischen oder Nordkarpathen.

1863. Derselbe, Das Becken von Lemberg.
1873. A. Krygowski, Eine geometrische Abhandlung über den Radius eines dem Dreiecke eingeschriebenen Kreises.
1875. A. Krygowski, Newtons Lehrsatz angewendet zur Bestimmung der Logarithmen einer Zahl. J. Onyszkiewicz, Über die ältesten slavischen Alphabete.
1876. J. Krystyniacki, Mathiae Casimiri Sarbievii carmina posthuma ex codice auctoris manuscripto nunc primum in lucem edidit.
1877. C. Fischer, Über einige Dichterstellen bei Plato.
1878. Dr. St. Kubisztal, Über die wichtigsten Kulturstätten des alten Aegyptens bis zur Eroberung durch die Perser nebst einer Übersicht der gegenwärtigen Kultur und Civilisation in diesem Lande.
1879. Tychowicz, Über den Taylorschen Lehrsatz im allgemeinen nebst Angabe der wichtigsten Restformeln.
1880. C. Fischer, Über die Person des Logographen in Platons Euthydem. Cl. Schnitzel, Kritischer Kommentar zu Soph, Oedip. R. v. 532—604.
1881. Cl. Schnitzel, Traiectio epitheti bei Genetivverbindungen in den Tragoedien des Sophocles. Fr. Majchrowicz, De auctoritate libelli Plutarchi, qui *περὶ Ἡροδότην κακοηθείας* inscribitur.
1882. Fr. Majchrowicz, De Horatio et Juvenale satirarum auctoribus. E. Zharski, Die Slavenkriege zur Zeit Otto's III. und dessen Pilgerfahrt nach Gnesen. C. Fischer, Dramaturgische Tafel: Soph. Oed. Rex. Übersichtliche Inhalts-Tabelle der Olynthischen Reden.
1883. I. M. Markowski, Wärme und Elektrizität in ihren gegenseitigen Beziehungen.
1884. Fr. Majchrowicz, Historia anni 1683 ex annalibus Stanislai Josephi Biezanovski excepta. Ex cod. man. bibliothecae Ossolimensis nunc primum edidit.
1885. L. Hodoly, Studien über die Deszendenztheorie.
1886. I. Matijów, Der polnisch-ungarische Rtreit über Galizien und Lodomerien.
1887. Dr. M. Jezieniecki, Untersuchungen über die Abfassungszeit der platonischen Dialoge Theaetet und Sophistes, eingeleitet durch eine kurze Darstellung der Ansichten der Gelehrten über die Zeitenfolge der platonischen Schriften.
1888. Dr. B. Mańkowski, Über die absolut aprioristischen Elemente der Erkenntnis.
1889. E. Schirmer, Über Johann Herbut, Kastellan von Sanok, und seine Chronik.
1890. F. Bostel, Die Piotrkower Konstitution vom J. 1525. Ein Beitrag zur Geschichte des polnischen Handels.
1891. P. Lewicki, De natura infinitivi atque usu apud Horatium praecipue lyrico (pars prior).
1892. W. Resl, Das menschliche Ich, eine psychologische Studie.
1893. J. Sanojca, De comitorum centuriatorum mutata ratione.

1894. G. Lettner, Bau, Wesen und Bedeutung des sogenannten Agon in den aristophanischen Komödien.
1895. L. Wajgel, Grundzüge der zoogeographischen Verhältnisse Galiziens.
1896. Dr. A. Zipper, Zacharias Werner und die Familien Grocholski und Chołoniewski.
1897. S. Heller, Eichendorffs Einfluß auf Heines Lyrik (I. Teil).
1898. S. Heller, Eichendorffs Einfluß auf Heines Lyrik (Schluß).
1899. W. Resl, Katalog der Lehrerbibliothek (I. Teil).
1900. W. Resl, Katalog der Lehrerbibliothek (Schluß).
1901. Dr. Jos. Ogórek, Quae ratio intercedat inter Ciceronis Paradoxa Stoicorum et Horatii stoicismum, qui Satiris Epistulisque eius continetur (pars prior).
1902. Dr. Jos. Ogórek, Quae ratio intercedat inter Ciceronis Paradoxa Stoicorum et Horatii stoicismum, qui Satiris Epistulisque eius continetur (pars posterior).
1903. St. Kossowski, Christophorus Hegendorphinus in der bischöflichen Akademie zu Posen (1530—1535). Ein Beitrag zur Geschichte der Renaissance und Reformation in Polen.
1904. Żłobicki Władysław, Über die Theorien der galvanischen Elemente.
1905. S. Bromberg, Das naturalistische Drama Hauptmanns (Eine Vorstudie).
1906. B. Merwin, Zwei Motive aus Detlev von Liliencrons „Schöpfung“
1907. (Das Programm ohne Abhandlung erschienen).
1908. 1) A. Podwyszyński, Ad Caesarem. 2) Dr. A. Zipper, Kaiser Franz Joseph I. in Grillparzers Dichtung. 3) Dr. P. Mazurek, Biologische Wirkungen der Radiumstrahlen. 4) Dr. W. Szczurat Zur Frage nach den nominalistischen Äußerungen bei Descartes 5) W. Resl, Geschichte der polnischen Stenographie. 6) P. Fel. Józefowicz, Aus dem Lande der Pharaonen. Reiseeindrücke.
1909. II. Teil, eine Denkschrift über Jul. Słowacki enthält: 1) Dr. B. Hausner, Słowacki a Biblia. 2) Dr. A. Bednarowski, Słowacki jako tłumacz Homera. 3) J. Rollauer, „Fantazy“ Słowackiego a „Tasso“ Goethego. 4) Z. Bromberg-Bytkowski, Słowacki jako dramaturg (Fragment). 5) Dr. St. Kossowski, Kwestya genezy wiersza „Testament mój“. 6) Dr. W. Szczurat, Ю. Словацький в українськiм письменствi i перекладi. (Słowacki in der ukrainischen Literatur und Übersetzungen).
1910. S. Bromberg, Kontemplative und ekstatische Kunst.
1911. (Das Programm ohne Abhandlung erschienen).
1912. Dr. St. Kossowski, „Krasiński und Norwid“.
1913. Dr. B. Hausner, Ijob a tragedia grecka. Część I.



